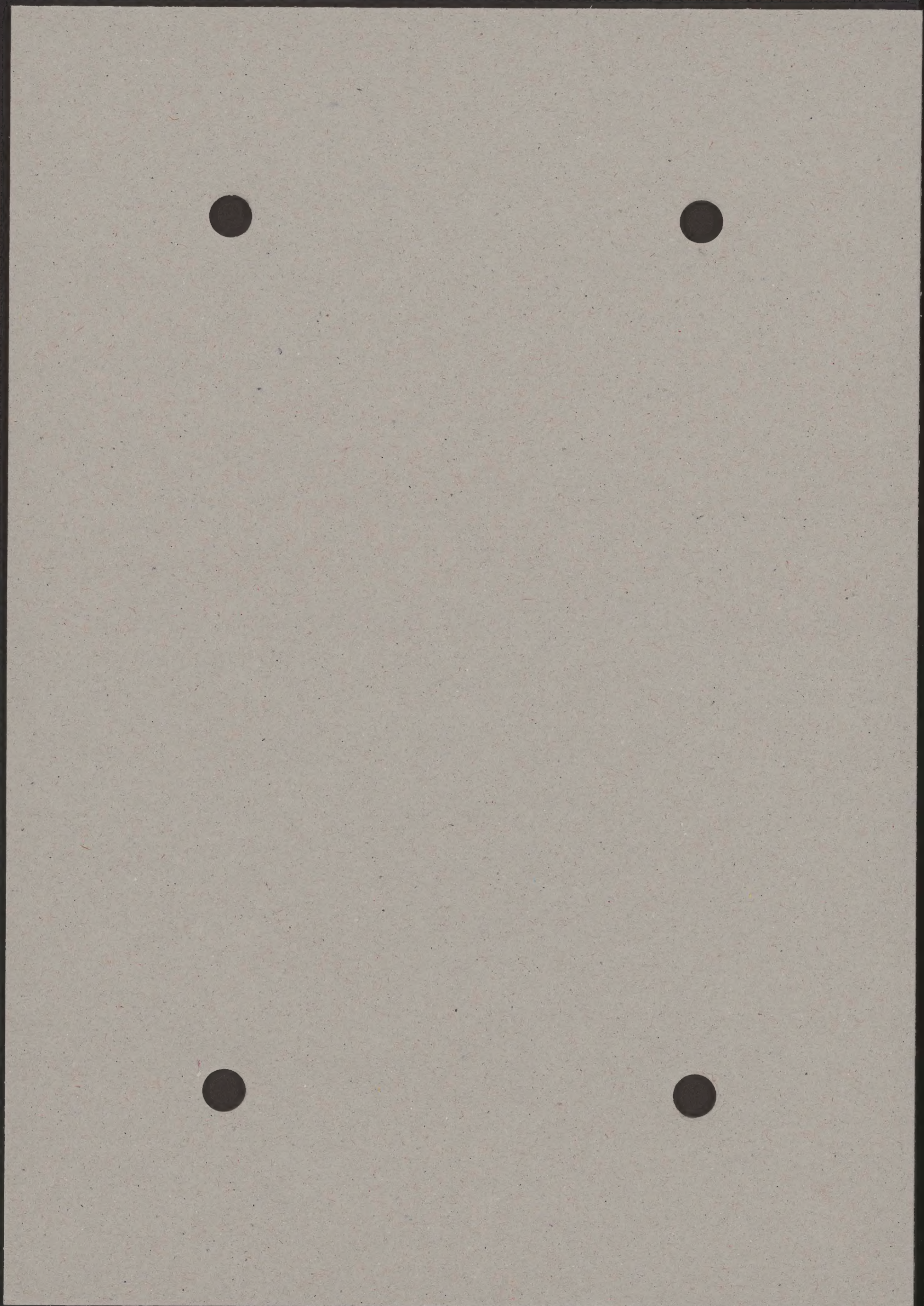


8007

Bibl. Jag.

IV

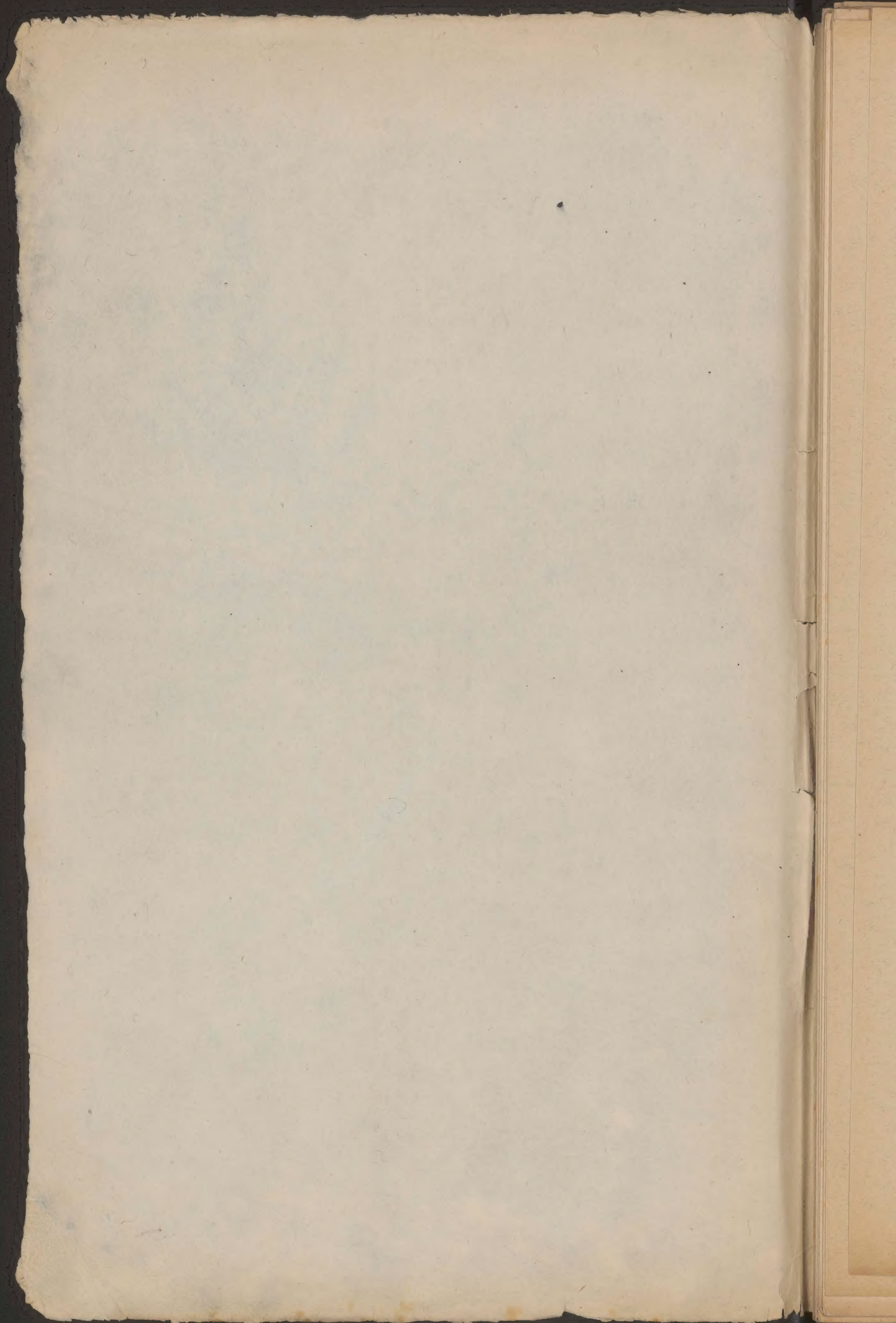


8007

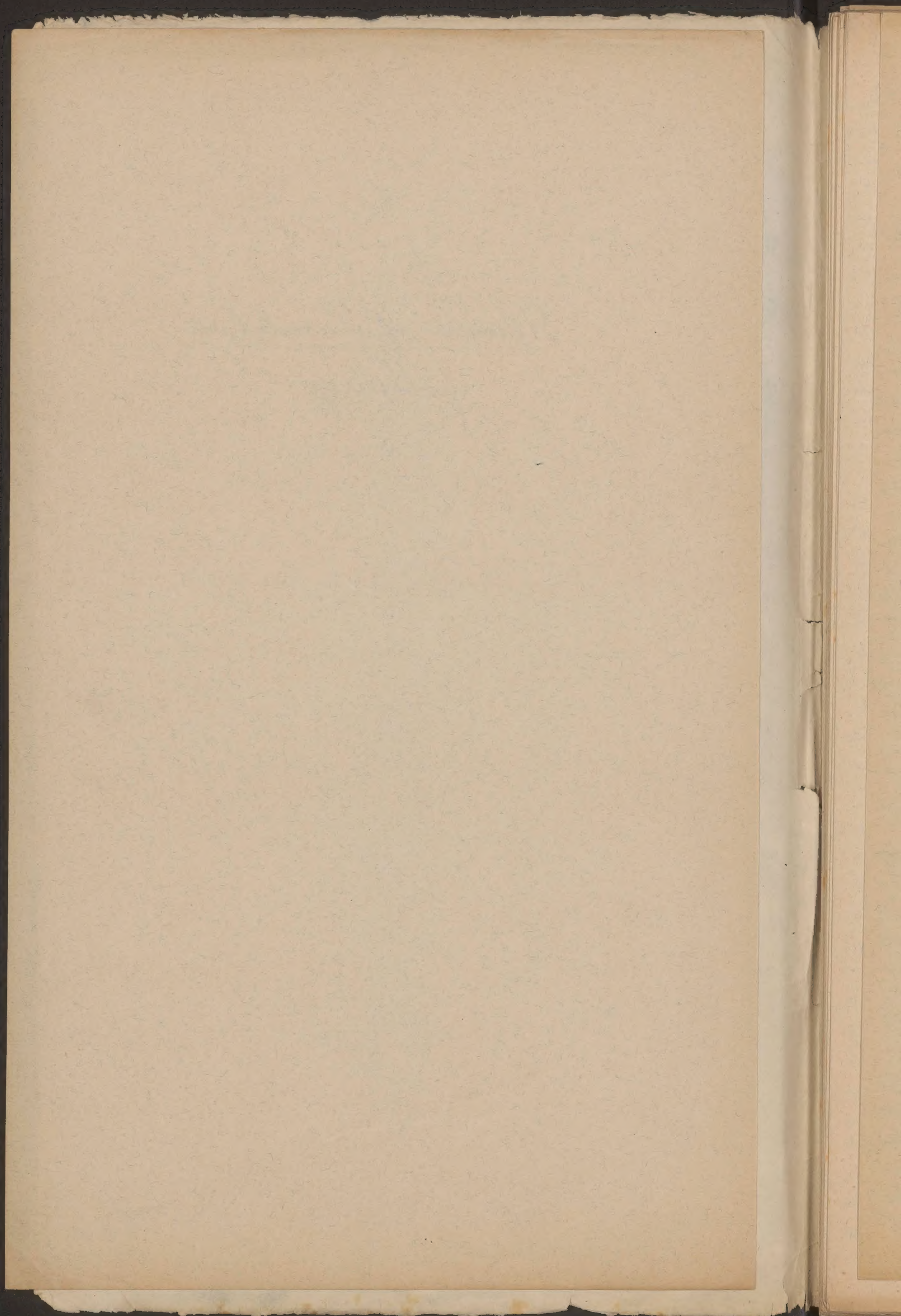
Gencza
społeczniwa folskiego
w miastach średnich.

nyrtady .

1-108



Genera spotecenisbua
polndiego.



Gieck, Poruan, Racibor, Sandomir,
Spicimir, Włodzisław, Wrocław a mo-
re i Sieradz.

Albo są, ci dynastowie, co tym grodom
stwierdzonym, narucy swe nadali, albo owi
Giedko (Gieck), Poruan, Racibor, Sę-
domir, Spicimir, Włodzisław, Wrocław,
Wrocław (Sieradz)? Było po to jedno-
go Włodzisława nie pochodzącego z rodziny
współczesnej, że był to dynast z rodziny
Piastów, gdyż było w rodzinie Piastów
miej Włodzisław czyli Władysław było
w użyciu. Tunc rady słacheckie, a wie-
dzą, że XII i XIII tego imienia nie uży-
wały wcale. Niekiedyż tu porażem do-
wód istnienia jednego Piastowicza, o
którego którym genealogie Piastów nie
mogą nie wiedzieć, o których, że wzię-
li, że go Włodzisław istnieć już
ca Chrobrego, mógł być najpóźniej za
czasów Chrobrego albo i później. Ale
imiona Giedko, Poruan, Racibor, Sę-
domir, Spicimir, Wrocław. Wobec
tego są już imiona obecne dynastów Pi-
astów a właściwie rodzin słacheckich.
Tak Giedko jest nazwiskiem gospo-
dów używanym w rodzinie Świętopełków-
Gryfów, Racibor, Włodzisław w rodzinie
Czerwonych, Sędomir wchodzący na-
zwał Sędziwójów, o którego nazwa Sęd-
jest używana, Spicimir jest nazwiskiem
rodziny Lichwinów jedynie właściwym.
Z nazw francuskich grodów, o których
wspominałem już, że niektóre z nich
jesteśmy czasów Chrobrego sięgają, mo-
żemy porównać moją hipotezę o spo-
sóbem nycerskwa dopiero za czasów
Węgierskiego, postawić wniosek, że
juz o wiele sławniej znajdują się fortis-
dota i to tak celne w fortidota

Chrapny i 7

rodów szlacheckich. Tędyby tam, wnie-
sek zupełnie wysłarżający do obale-
nia mojej hipotezy, gdyby owe grody
znajdowały się rzeczywiście w granicach
tej własności państwa szlacheckiego.
Ale fakt, iż to są grody wyłączone stąd,
że są to najcenniejsze, nakazuje od-
nieść ich naturę nie do kultury, to-
bie w nich przez szlachtę znajdowało-
wyd, jak to pominę w III wieku po-
stolicie miało miejsce, lecz do innego
faktu, mianowicie, iż ci dynastowie
ponyżej wspomniani byli mianowa-
nymi przez króla kamierami grodo-
wymi, i że oni te grody z polecenia kró-
la sami wznosili, a lud odoliczony
te nowe grody, wedle ich zniżenia na-
zywał. że ten system grodowy gło-
wnie za Chrobrego rozwinął się i wedle
pewnego planu przeprowadzony został,
przeło te grody, które przez naturę
od innych szlachty, miało w przewa-
żniej liczbie do czasów Chrobrego od-
mieszkałość.

§. Przytoczmy źródła i fakty history-
czne, które świadczenie nasze o kształ-
cie i rozwoju systemu państwa polskiego
potwierdzają. Znamy z dzieł historycz-
nych, że w tym czasie, nie mówimy o
tych faktach, które są dowodem na
rozwoju, chociaż przez to się
zdają. Kształt ten przedewszyst-
kiem na pierwszy wzrost w białym
papiercie Innocentego II z r. 1136, do-
wodzi, że w tym czasie, w tym czasie
stanie, że w tym czasie, w tym czasie
gdy o biskupa Angera (Kambalino,
que fuit Angeri episcopi); gdyby
bowiem ten biskup nie dopuszczał do

drugiego innego racjonalnego tłumacze-
 nia, jak że Kembscin był prywatną
 własnością biskupa Ungerskiego, nakon-
 cież mieliśmy dowód, że prywatna
 własność niektórych posiadłości rycer-
 skich istniała już w X wieku: Un-
 ger bowiem był biskupem forniańskim
 w schyłku X i na początku XI wieku.
 Skłóciła pewna perwersja w kuli papieskiej
 łacińskiego tłumaczenia nie dopuściła, wa-
 le. Wniadomo nam bowiem z dozwolonej
 Thiermara, że cesarz Otto na byłności
 swą w Niemczech katolicyzacji arcybiskupstwa
 w Lemurze, pomimo sprzeciwiania się
 Ungerskiego biskupa forniańskiego, do którego
 dyceksji leżało rycerzów dla arcybiskupa
 gnieźnieńskiego przekazał materiał.
 Wobec tego ostatniego więc stanowiska,
 jakżeż mógł Unger z powodów troskowania
 arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, trudno
 przypuścić, iżby jeszcze własną swoją
 prywatną posiadłość włączył sobie
 fundacyjnemu uposażeniu. Należałoby
 z wszelkim prawdopodobieństwem przy-
 puścić, iż pewna część Kembscin
 materiala do Ungerskiego nie jako jego pry-
 watnej własności, lecz jako własności
 biskupstwa forniańskiego i przy roz-
 strakowaniu arcybiskupstwa gnieźnieńskiego
 skądś z części dyceksji forniańskiej,
 biskupowi forniańskiemu Ungerskiemu od-
 żęła, i do uposażenia arcybiskupstwa
 gnieźnieńskiego przydzieloną została.

Ta sama perwersja znajduje się w kuli
 papieskiej Celestyna III z r. 1193 wydanej
 dla klasztoru Cisterańców we Wrocławiu,
 wniadomości Piotra Ulbrichta,
 a mianowicie, że klasztorowi Lemurze
 leżały niektóre z tych woskanych

posiadłości, które domniemu Piotr po-
 siał i posiadł przedzielnym. Ziałalność
 Piotra Włostkowicza przynosiła głównie
 na lata 1110 do 1153, w których
 ostatnim roku śmierci; biorąc lat 33
 na jedno pokolenie, ojciec Piotra Włos-
 towicza mógł być królem królów Władysław
 Hermana, a brat królów
 Bolesława Smiałego, który królów dowo-
 dził wczesniejszego posiadania mająt-
 ków ziemskich w rycerstwa polskiego
 nad Łę granic, jako mu stawianym.
 Miał bowiem, że katolicyzm klasztoru
 Laterańskiego przez Piotra Włostkowicza
 nastąpiło pierwsze około r. 1110, że ka-
 leń była Celestyna III w 83 lat po-
 farcie tym wydana, może więc po do-
 wiedz i zjada Piotrowego bieżącego infor-
 mację, że musi być królem królów, że
 według przedświecznych Piotr
 Włostkowicz pochodzi z nas królowi
 z króla i dla tego powołanie na-
 wet słynnym jest królem. Młodość na-
 rwa służby po zjednoczeniu tym rodem
 szlacheckim, który używając herbu
 łabędzi od Piotra Włostkowicza, który
 swe myślenie, że król Piotr Włos-
 towicz nie miał się w Polsce z oj-
 ca swego, ale jeśli była papieża mówi
 o ojcu i bracie, a ojcem, bratem do
 Polski przybył i to w takim będąc
 wieku, że mógł obratć sam królem
 dominującą stanowisko, spychając
 ojca i brata swego na stanowisko
 drugorzędne. Tęli więc ojciec i brat
 Piotra Włostkowicza mieli jakie posia-
 dłości, które po nich Piotr odziedziczył,
 to mogli je oni obrzucić dopiero po przy-
 jęciu do Polski, a król dopiero ka-
 rołyński lub najwcześniejszy król Wła-
 dysław Hermana

[jako przynosi-
 mek]

[wraz z Piotrem]
 AB To foremnie" następ pod znakiem
 tym więcej rozważony.

11/1 1892.

39.

W. S. Riny, herby.

Wspomnieliśmy już poprzednio, iż je-
dnen z charakterystycznych znamion,
które klasę szlachy od dwóch pierwszych
klas społecznych, mianowicie włościan
i wieśniaczej odróżnia, są herby. Też
same jako latwież nie byłyby właściwie przed-
miotem, któryby nas przy badaniu genezy
społeczeństwa polskiego mógł obchodzić. W-
one zbyt ściśle, zjawiają się w historii wo-
gole dopiero w schyłku XI i na początku XII
wieku, a w Polsce pojawiają się niewczesniej
jak dopiero ^{koniec} połowy XIII wieku. Ale zastan-
wiamy się nad tym, dlaczego i na jakiego, po-
mimo że pomiędzy nimi znajdują się i pa-
stuszy, licze i latwież kłasi, które niemając
z herbami zachodnio-europejskimi, poro-
nas z Zachodem przyległymi nie wspólnego, po-
wstały w nas znacznie wcześniej od herbów
zachodnio-europejskich a później z nimi się
zmieszaly i nie do odróżnienia integralną część
heraldyki polskiej stanowią. Badanie tych
znaków, ich powstanie i znaczenie jest w-
skazanie mieć ważne światło na genezę spo-
łeczeństwa polskiego. Najstarszy znak kłasi
~~dotychczas~~ pochodzi z końca XI lub samego
początku XII wieku. Dotykamy go na-
mencie Siciacha, palatyna Władysława
Kiermana, motywu herald. Kłasi ten
skombinowany wyobraża niby pierścien
w dołu wyszczerbiony, nad tym pier-
ścieniem ^{niby} podkowa i kłasi, który opar-
ty na grzbiecie pierścienia przecina pod-
kwa i ramionami swemi ponad pod-
kwa wychodzi. Też wspomnieliśmy, że
to jest znak najstarszy, to rozumiałem
przez to, iż jest on najstarszym z do-
choowanych, w rzeczywistości zaś sięga
on tylko wieków ośmiu, tak iż o polnym
znaku nie moglibyśmy twierdzić, że
jaskółki on dopiero w XII wieku miał

Dwa dalsze knaki pochodzi, z drugiej połowy wieku XII. Są, nicmi więcej do „meia Giewonira” syna jego Konsera (brat) re Gregoria. Wyobrażają one mi, by dwie postawy, ocelami do góry przewo-
ne, jedna nad drugą, podobnie, niż krzyż. Z kolej, idą, dwie pieczęcie biskupa i pieczęć Menonta, wojewody brackowskiego z pier-
wszej połowy XIII wieku, przedstawiające mi, by postawę ocelami na dół przewo-
niesz, drugiem, którego ramiona pomału grzebi-
tej postawy pochodzi. Podobny do tego znak
wyobraża pieczęć Konsera Regnora z schyłku
XIII wieku, w tem różny, że brat, mi ramiona
wyciąga; również podobny znak przedstawia
pieczęć biskupa Markelana brackowskiego z r.
1243, z tą różnicą, że biskup stojąc jest u dołu
mi, co rozwiolona; że postawa, ma dwadzie-
skłębioną raczej do lewej. M. mając tylko gó-
łniej. Pieczęć Konsera Bruckowa z r. 1220,
wyobraża leżącego Tacińskiego, wielkie N. Pieczęć
Konsera Stefana z Wierbna z r. 1226 przed-
stawia mi, by stojąc, rękami do góry przewo-
niesz, dwadzieś przedwyższymi. Ten sam
znak figuruje, na pieczęci Konsera Regno-
ra z Wierbna czyli Wierbna z r. 1225
z tą, wreszcie różnicą, iż stojąc przewo-
niesz, rękami na dół; tylko raz przedwyższymi,
raz na pieczęci Bruckowa z Chrebowca,
zobaczyć podobnego brackowskiego z r. 1223
jest, on sam, wprawdzie dwadzieś przedwy-
ższymi, ale różnicą, na dół przewo-
niesz. Knak Konsera Brucka z r. 1230 nie
da się dokładnie opisać; wyobraża on, jak by
dwa przed grzebiami do siebie obrócone,
po bokach wyprostowane. Knak Konsera
Miciwa wojewody miłobzkiego z r. 1231; idą,
meia biskupa wojewody brackowskiego
przedstawia mi, by stojąc, rękami wykre-
śloną, obwieszając drugą, na barkach; pie-
częć Gregoria rebrachy, brackowskiego

przedstawia niby dwie postawy, jedna nad
 drugą, wychodzą do góry, pierwsze dwa
 ręk, którego ramiona ponad barki gór-
 nej postawy wychodzą, i. d. d. mamy kon-
 trolę pieczęci z XIII wieku 27 a z XIV wie-
 ku, które licznicy castles, a między te kwały,
 jak się okazało z powodu ścieżki się
 gąs, już domowa II lub samego powstania XIV
 wieku, to najwcześniejszy typ herbu, raczej
 słowo - europejskiego, mianowicie grzyf, zja-
 wia się na pieczęci polskiej dopiero w r.
 1239, ^{to jest} mianowicie na pieczęci domowa
 Sądka Dobiesławicza, w ogóle mamy ca-
 ledwie kilka pieczęci z XIII wieku, na-
 których się herby wedle modły zachodnio-
 europejskiej pojawiają, podczas gdy owe mi-
 norumale kwały w wieku XIV jeszcze
 stanowiły przewagę na pieczęciach nad her-
 bami brzytwarz. Podkreśli należy, iż co do
 słania i podobieństwa tych osób, które bądź kwałów
 bądź herbow na pieczęciach swych używają,
 nie da się żadna wystrzeżenie; obci-
 nokaj pieczęci używają najwyżej polski,
 niżej wojewodowie lub kasztelanowie i na-
 celnicy najznakomitszych rodzin. W ka-
 żdym jednak razie kwały są, wczesniej-
 szym herbow, kwały już są i nas niewąt-
 pliwie w używaniu, kiedy o herbach, ni-
 jęce nie ma wiadomości. A kiedy się
 gniemy do herbow polskich w wieku XV
 i XVI, to przekonamy się, że heraldyka
 polska jeszcze w tak późnych wiekach
 przechowywała wielką liczbę w herbach
 swych swych kwałów, iż kłopot o wie-
 le liczb specyficznych herbow przetrwa-
 ła. Nie tylko więc dawnością powstania ale
 i liczbą górą kwałów nad herbami w he-
 raldyce polskiej, a dodajemy, że
 kwałów takich żadna inna heraldyka
 nie posiada, używających herbow, nie
 zna wcale, choć i one kwały są cho-

charakterystycznym oznaczeniem heraldyki
polskiej. Cóż są owe znaki? Wbrew za-
sadzie przyjętej przez heraldykę zachodnią
europejską, że każdy herb powinien przed-
stawiać przedmiot istniejący, znany, choć
by nawet tylko ze świata mitycznego, za-
jęty się opisac, gdyż przy kłótniach herb
królewo polski, ~~musiał~~ ^{lewie} ~~zobaczyć~~ ^{zobaczyć}
w orszaku, musiał być przez heralda ~~opisany~~
~~zapisany~~ ^{wygląsany} i opisany, znaki polskie
nie przedstawiały, zgola żadnych zna-
mych przedmiotów, są rąkowane, nie-
rozróżnialne i odróżnić się nie dawały. Wówczas
przy bliższym badaniu okazało się, że
znaki te mają najwięcej podobieństwo
do run skandynawskich, chociaż w nie-
których pierwotnych runach już tylko
z wielką trudnością zobaczyć się dało, gdy
znaki te przez niektórych lat używane, w
epoce gdzie już wiadomość run u nas
zupelnie zgasła, bezwiednie przedkła-
dano błędy. Aby móc ocenić, skąd
i w jakiej epoce mogli przedkładać nam
przekazać sobie owe znaki runowe,
wypada nam rozpatrzyć je w runach
świata germańskiego i porównać je z
runami, przechowanymi w heraldyce na-
szej i na najstarszych pieczęciach nowo-
żytnych. Nie będziemy się błądzić, jeżeli
próbować w dociekanie źródła, skąd wo-
gole runy świata germańskiego powsta-
ły, nie spóźnimy się, kiedy się ładnie po raz
pierwszy zjawiają; epoka ta sięga lat
względnie starów, że nie możemy nigdzie
powiedzenia pierwotnego społeczeństwa pol-
skiego nie mieć pochoźnie żaden ciekaw-
ny. Społeczeństwo nasze nie istniało je-
szcze wówczas, kiedy świat germański
sobie swój runiczny alfabet wytworzył.
Teżby przez społeczeństwo nasze wytworzył
się w pieśniach ródnych w runach

nów, chociaż nie do celów ceplania i fisowania, to je przejęto gotowe od słowosia i są, i ich wycichy plemion piersianich.

Rzeczy rozwinęły się i siebie w biegu czasu były alfabetu, czyli tak piane futhorki: najstarszy z nich przypada na czas od czwartego do piątego i jest wielki i jest wspólny całemu światu gościnności i futhorki drugi młodszy przypada na przedwieczny i wieki. Młodszy piąty i starszy wielki przedstawia się w sobie futhorki starzy przez wywołanie niektórych nowych run, wyłączenie z życia niektórych dawnych, i nadanie niektórym nowym kształtem, dawnych runom nowego brzmienia. Tak powstał futhork młodszy, ale stał się on w starożytności tylko futhorkiem starożytnym. Z końcem wieka, tego i na futhorku XII wielki powstał wreszcie futhork braci najmłodszy, wywołany z futhorku młodszy w ten sposób, iż przez dodanie niektórym runom z kęps futhorku futhorków lub matych słów, wywołano starych nowych słów. Wład ten futhorki powie się futhorkiem futhorkiem młodym. Przy badaniach naszych nie było widać braci tego najmłodszy futhorki, może w niektórych, gdzie heraldyka nasza nie zawiera w sobie żadnych kęps, które by się do run oczyli, i jacych najmłodszy futhork odwiec daly i uogólniliśmy się tylko do obu dawnych, czyli futhorków, to jest do futhorku starożytnego i do młodszy. Oba futhorki starożytny jest bliźniacy od młodszy i run 24 słów, futhork młodszy zaś ma ich tylko 16. Porównując oba futhorki z sobą, okazuje się, że w obu tych runach, które się w obu futhorkach w tych samych słowach, choć może o innych brzmieniach mówią, jest 11, że ośrodek

starożytny HHHH 13

wspólne HHHHHH 11

młodszy HHH = 6

Lyleto

tego futoru starcy mia sobie potawionych
rów 13, zaś futoru młodszy takich
sobie potawionych rów 5, a raczej gdy je
dwa równo w młodszym futoru pod
dwoma drzewkami wyrękuje, rów 6.
Pomiędzy oboma futorami pochodzą
jękocze i ta różnica, mianowicie, iż
niektóre runy wspólne obu futorom,
mają inne znaczenie głusowe w futor
du starcy, a inne w młodszy.
Szczegół ten ostatni, nie widać, gdyż
stoczała nawet co do wspólnych obu
futorów run, znaczenie z którego fu-
toru ta runa pochodzi, nie może nam
być w badaniach naszych pomocnym;
choćby bowiem możemy wyróżnić her-
by z kłosać runicznych powstałe i o-
znaczyć, jakie runy dają im powstanie,
i czy kłosać ze starcy, lub z młodego
go futoru pochodzą, lub należą do res-
ty tych, które obu futorom są wspól-
ne, nie jesteśmy w stanie określić,
z jakiego głusowego warstwy ta lub druga
runa do naszych znaków chorągwie
wzrostu przysięgą powstała.

Wspomnieliśmy wyżej, że futoru star-
cy jest wyznaczony w runach od wiechu
mniej więcej ciemnego do ciemnego,
że w runach ciemnego i ciemnego
przechodzący się futoru starcy na fu-
toru młodszy, i że w runach ciemnym
i ciemnym już futoru młodszy
wyznaczony; również wspomnie-
liśmy, że futoru starcy należy całemu
ciemnemu potawianiem, podczas gdy fu-
toru młodszy wyznaczony tylko przez na-
ruki, które w runach jest używany.

Ważne badanie te herby nasze, które
na kłosać runicznych są obniżone
przechodzący do przechodzenia, iż potaw
kłosać runicznych są runy wszystkich

storzeniach i dwóch donarach oba-
 tych po obu bokach. Test to więc przed-
 miot wzięty zbroceniem reżimiera, różni-
 go i podaje się nie mieć żadnego związku
 z tematem mniszczym; a jednak
 jest on wiekiem juncem, jakby było przed-
 obrotową różną, hagle z tutejszego fu-
 kardu i tutejszych puaniach. Tercie-
 kaniolniejszy domysł mniszczego procho-
 dzenia facy herbie dwadzie. Dwiećki
 podaje w herbarni swoim jako herb dwu-
 dz, którym za jego czasu widł się już
 nie fierebowat, więc stragła i dwóch
 wazlich i góry tutejsze podobnych
 drzewach, nadryła, słowem. Dwiećki
 więc i rymon (jest w wyrobie słowni-
 niestracny i nieheraldyczny, w ra-
 dym razie nie można być pod węgl-
 dem architektonicznym odnieść do-
 wiećki przednich, choćby było do H po-
 craftu XV wieku, z którego czasu
 mamy w kapistkach pabłowskich nie-
 wąpliwą słowid iścieńia tego herbu.
 Ale i najbiegłejcy różnoląg, gdybyśmy
 go nawet przypuścili, że pwa wieka nie-
 wąpliwie na temacie mniszczym się
 wykazywało, nie byłby w stanie odga-
 dować, jaka różna mogła być od po-
 craftu. Tercziliwym kapieć dochowa-
 ty nam kapieć kaplowe z pierwszego
 łowy XV wieku wiadomości, co podaw-
 czas przez herb pwać, rozumiano,
 zaś herbane charaktera Ambroisa z XVI
 wieku i Stanisława Ciernińskiego
 z r. 1621 podaje nam rymonki spótre-
 sne legow herbu, które nam wyka-
 zuje facy porachowane, jak się herb
 dwadzie najprzód w figurę scachową
 w problem ~~z~~ dopiero w barcz uko-
 nowana, przedkierując. Albiż we-
 ole kapieć kaplowe z pierwszego

Twyde miedziowych drzech
 - drzewi
 F lej wiery 7

W XV wieku skarży się, że herb
 Dwadla przedstawia wielką literę M
 nad rylą, łosona. Była to więc niewła-
 ściwie tylko odmiana herbu Młina,
 który podówczas wyobrażał również
 wielką literę M upatrzoną, skręconą i
 gory. Krzyż ten, łam łosona stanowił
 jedyną różnicę między Mliną a Dwad-
 la; a że łosona pochodzi z rękopisu
 z potrzebego skrycia, Dwadla więc
 miał przedtem drugi potrzebny krył
 ten drugi kamień łosony, a więc
 jej pierwotnie była Młina, która był
 to jeden krzyż nosi. Herb Młina ma
 swój początek w pieczęci duchata wa-
 szelana. Brankowskiego z r. 1244, któ-
 ra przedstawia również, że o triskawa-
 tych pramionach ułożoną, skręconą,
 łam jął pieczęć chara wojewody
 Brankowskiego z lat 1220 i 1230, z
 tą jedyną różnicą, że te pramiona są
 więcej, a więc wygłębione, obliczając się
 do wielkiej litery M. Tak
 więc herb Dwadla ma swój początek
 również, że o triskawalnych pramionach.
 Wzrost herbu Dwadla przedstawiony
 w herbarni Ambroisa, a wyobrażający
 już więcej szachowną, dowodzi już do sta-
 dno myśleć, jak scholastykowi ma-
 jącemu M przedziwując się, data w-
 wiek szachowną. Gdyby nam pozostał
 herbarni Ambroisa. Niemniej tego
 nie pomysł w pomoc, nigdybyśmy
 nie powiedzieli, że pewo barba iudo-
 nowania z litery M mogła się
 w ogóle wyłowić, jeno byśmy sta-
 nowco kłódkę, że i Niemiec
 w ofiarę herbu Dwadla, a raczej
 już skłonił, z którego Niemiec
 nie, popelnit prosta myślenie.

Gdzie więc nie przychocka nam z po-
moce, były pośrednie, wykazujące
jakoż nasz nunienny przedstawiciel
zwolna w herb potraciły, tam pladze,
dużo wielkich skarżeni musimy do
herb uważać za wypływ heraldyki, za
chodnio-europejski, za wypływ zwa-
żenie fenijski, jak on może nim jest
w naszym widoku.

Ala tego przede wszystkim zwa-
żając, badając nam wypada na-
tych herbach, które noszą już kształty
właściwych herbów, a jednak pierw-
tnie z nuniennych kształtów pochodzą,
jakiś one z biegiem czasu uległy
przedstawieniu i jakie były podob-
ne, które do przedstawienia wyrosta-
ły, aby z użytych tym sposobem
określeń i rezultatów korzystając
przy analizie bliższych i dals-
szych naszych wyobrażeń.

Objaśniamy to na przykładzie. Herb
handroshki wyobraża w otokach
najbardziej szwym kształcie nieco
dobowe a w nim strata przedstę-
wana, ostrzem do góry zwrócona. Na-
stając jakoż nuna mogła dać począ-
tek temu herbowi, nie trudno nam
przyjść do myśli, że strata w
nich doborem pochodzi z nunijskiej
(↑), która, przetrzymując se strata,
wielkie ma podobieństwo, zaś nieco
dobowe mogło powstać tylko z ko-
ści nunijskiej, której znamie ma formę
łuskową, w kształcie wygiętej, a także
formę ma nuna morda. Alia do ni-
my są uhi fukherdom właściwe.

Picomałyform powstał herb handrosh-
ki jest nuna płosna lya i morda
dobacznego herba, jakim przedstawie-
niem uległ ten pierwszy, zanim

↑(Ψ)

↑(Ψ)

18/1 1892.

przypatki szlachty w herbie szkodzą,
nie wiadomo.

Przedewszystkiem bije w oczy foka
szlachetnie dreski pamięcej rury
mało w ich dołtwe, oraz rury by
w szrocie. Ładujemy sobie pyłanie, ja
nie pokładki mogły być powodem do
łaskiego przedszlachetnia. Niewątpliwie
zjawienie się herbów zachodnio - euro
pejskich i prawideł heraldyki. Muszpanie
tem już Panom o tem na innem miej
scu, że heraldyka wymagała, aby
herb przedstawiał przedmiot pamię,
skądby się plot opierał. Wry kurniejach
banier, które są szary rycerskiej
szabli w wiekach średnich żywało,
gdy rycerz wkładał w szranki, herald
miał herb jego i barwy herbów wy
wotać i opisać. Ze znakami rycerskim
nie można było tego jeszcze radzić
miano. Widać w chwili zjawienia się
prawideł heraldyki zachodniej nie
wiedziat już o nas, że owe znaki
od rym skandynawskich pochodzą, a
że do jednego pamiętego ^{przedmioty} pod
bne nie były, więc opisać, wyblaro
nować nie można ich było. Aby je
przeło do prawideł heraldyki zach
odniej przystosować, wyfabulo im na
stac szlachę przedmiotów pamiętych,
formy szlizejnych, aby ich pierw
tuy wygląd niezaprzeczyć pamięć. To
przedszlachetnie kurnie rycerskich
na kurnie herbów, narysac sz
drumy i herbieniu. Pradając licze
przystady i herbieniu przychodzący
do przedszlachetnia, że rura by nie
mał raczej przedszlachetnia w szrocie,
że kurnie pamiętych rym mała
yr i haql przedszlachetnia się w potpie,

Pro się kwato blaro
nowanie?

[illegible]

Princa, kuniang, jada, w przedostat-
cein, runy miokanaj lyp, mado w
herb chadrawski, postawiany, jest w.
bracenie, obojczy, cześci laski, runy lyp.
Wialemo, Panow, że karda, runa
składa się z dwóch części, z kark rwa-
nej laski (itab) i przycrepionej do niej
kreski kuniangowej (kennetrich). To
Panow wiadomo, że runy stojące
obok siebie mogą się łączyć w jedną
spółną, runę, a to w ten sposób, że
jedną laskę się wpićkora o do drugą,
gdzie laski przycrepia się kunianga
obu run. Wtedy przy potęczeniu runy
lyp, mado wyrzucano laskę runy
mado, a do laski runy lyp przy-
crepiono kuniang laskawe runy mado
w ten sposób, że na laskę runy lyp
przycrepiono było u góry kuniang tej
runy, a niżej w połowie mniej wię-
cej tej laski kuniang runy mado.
Wtedy kark cześci laski, która wychodzi,
ta poniżej kuniang runy mado,
karkata przy przedostatcein, mado-
na. Przytłumiony się, jaki był powód
tego zjawiska, które zwadzi będzie,
my niecierliwiciem. Musimy sobie
przypomnieć, że jak pociągające has-
ty były w rękach swego istnienia

~~na~~ fiernobnie pnałami choragiewne-
mi, skąd pofiero fierniej perety na
karce rycerzów, a w skutek nie na
ficzeć, tak i pnałi nuniernie w
nas były fiernobnie tylko jako ma-
ni majdowe (signa militaria) w
żywanu. W epoce tej, śledzącą po-
jęli pnałi nuniernie jako pnałi woj-
sdawe, choragwie robione p kłomim,
nie były jeszcze w nas w pospolitem
użytku, tak że malarz na chora-
gwie był drogi, powołany, że choragiew
a malarz i kłom, nie pofawiałata
malarzcie swemu polowi. Choragiew był,
do podcas miastu jest rozpięta i more
widerac pymalowany czy rycerz na
niej pnał; podcas pogody lub deszczu
zwiesza i pokedy nie można podług
formac, jaki ona pnał pofstawia,
nie more pofeto pofchyci pa pnał-
kównę fustki pboru, kufarska
jęli pnał do p składowości lub wż-
cej choragwi się składow. Wymowa
pofeto pofpolicie pamiast choragwi
wypolub drowców, na których rycerz
wierzchołku ~~na~~ pniesscano pnał choragiewny,
nawniez p drowa pynobiony. Lnał
także był składowi w składowej for-
mie bez wględu na pogołę lub nie-
pogołę widoczny, a był tam, gdyż
pnygotowanie jego nie pociągato ca-
dnych drowców pa sobą. Umocowanie
pnałi do drowca należało w ten
sposób, że dółna część lnałi nunierniej
przymiarymano do wierzchołka drow-
ca, tak że lnał nuniernia wylę-
stato jako pofcłwienie drowca. Z
długim czasem pnywoceno mni-
laryżę w ten sposób, że nie wyo-
biano pnałi choragiewnego oobu

leś pierwszochleb drzewca stary, co-
nem na lasie nuniem, do której
już było wiadomo, że przyjecha-
no. Przy tej manifestacji zabrali
się z czasem kupcy i wiadomości, że
niektóre z tych drzewca są sam-
mi, wiadomością o onej
dobrej części lasu nuniem, która
się z drzewca w jedną stronę złożyła,
i uwarowała, i na koniec przyszła się do-
nie w tym miejscu, gdzie są nuniem
nie dostrzeżone. Kiedy nastę-
pnie zaczęły się i w nas pojawiać czę-
ściej chorągwie z materijalnymi,
i na nie zostało przeniesienie z drzew-
ca na koniec chorągwie, wtedy przy
odręgnięciu kłosa pod drzewem
następowało ~~zaczęło~~ w skutek nie-
wiadomości przez uśmierzenie, co-
do chorągiewnego karłowatego drzewa
walczyć kłosa pod drzewem w ten
sposób, i w ten sposób dobrej połowy
główniej części nuniem. Porównując
się w herbach naszych z tem, co w
niektórych przychodzą do przed-
namia, że przeważna część herbów
tych jest w ten sposób uśmierzona.
W niektórych herbach uśmierzenie do-
staje nawet samego kłosa. Dole-
czy do kłosa tych kłosów, cho-
giewnych, które się wykazywały z nuniem
mimo najinteligentniejszego dostrzeżenia
nie walczy kłosami. Tu nie było do-
mo części lasu nuniem, ale nawet
i części pierścienia kłosa uśmier-
zaniem. Widać, że kłosa
nie jest na koniec połowy kłosa
cho, gdzie dobre pierścienie jest przed-
stawy, widocznie w skutek odręgnięcia
drzewca, co samo spowodowane na koniec

Nach pięcztupki chciwa wojewody
wielkiego brat mikołaja woję
wody bradawskiego, gdzie również
pięcztupki prawniczy i dotu jest
wyszczekany, a to wyszczekanie
przechowało się jeszcze na herbie Or
soryja pochodzącym z pnyeli pna
kół pięcztupki, i pni documencu
karkoto fwek brat jednego okno
na wale.

Ostatnie wrescie przedkładanie ja
kie dostarczamy na herbie chędołst
ki jest przedkazywanie stocaty. Po
staramy się wyjaśnić, jakie powody
mogły wywołać to zjawisko. Sta
łaknia sobie pniostkół winniemy
to pamiętać, że stocaty w heraldyce
zachodniej nie jest wcale lubią
nym przedmiotem i jest prawie
wymyślnym, symbolem w heraldy
ce naszej cały świat herbów pni
czego pochodzenia naszkicowany
jest krzyżami i nie prawie jeden
stocaty wystarcza: bywają po dwa,
po trzy, cztery stocaty, bywają
stocaty podwójne, potrójne, potłoczo
czne i potłoczeniowe i t. d. Nie z
zachodniej heraldyki przede wszystkim
liżmy stocaty w herbach, a gdy
żak wspomnieliśmy, zdobią one głó
wnie herby z tematów rurskich
pochodzące, więc je odnieść nale
ży do czasów przedheraldycznych,
to jest do epoki, kiedy jeszcze herby
właściwe nie były znane a istnia
ły tylko znaki wojenne a. n. n. n.
Stadane. W tej epoce jedynym wybit
nym faktem, które mógł spowodować
mnie z tak powściągliwe podobieństwo
znaków chorągiewnych orzykami,

[illegible]

Najpóźniejszą jest fara iherbienia,
nie mogła ona rozprzeczć się z
tęcią jak dopiero w końcu, kiedy
były rachunki stoty się i poro-
czą, a ona i porównana, co nie
wreszcie jak dopiero na początku
XIV wieku przenieść należy, bo
to nie miałyby być przedmiotem
dla siebie w roku XVI, jak u p.
Najlepiej, który jest w XV wieku
przedstawia się jako iherbienia i
stopy się z początku XVI.
wielu przenieść się na przenie-
nie w iherbienia.

Yakholwisch xadališmy, jakie for-
my przechodziły kwadraty, trójkąty, kwadraty,
przebiegły formy, rotacyjnych kształtów,
mimo to w stosunku i właściwym kolektum,
mimo to kształtów, mających się jakże-
świeżo przechodziły, które niekiedy wie-
le różniły się nie dają. Wyglądają o-
ne z dwukrotności, jakby byłyby formy,
przebiegły różni i różnej ilości, mają-
jąc różni kształtów. Właściwość jest
kształtów różni albo od siebie lewej do pra-
wej albo od prawej do lewej czyli odro-
żni, mając jest kształtów wprost lub prze-
wrócone. Właściwość są niekiedy różni

które przewrócone, mają wypelnienie m.,
 nie charakteru, jak m.p. nuna go
 odwrocona daje nung mudo; jeśli
 raty wieza jest wypelnienie napisany,
 to nie rachodzi i wplywosc; jak to
 co starożytni pociągają, nung braci i
 lezy, ale jeśli m.p. sama nuna go
 jest wypelniona stoj, to starożytni niewie,
 drze, że to nuna wypelnienie jest na,
 piana, wiecnie go co nung mudo.
 że zaś w heraldyce narys liczbą her-
 bow uformowana z nung go: mudo
 jest nader liczna, przede co do całego
 szeregu tych herbów przedstawiających w
 wplywosci, czy je odnieść do nung
 go czy do przewróconej czy do nung
 mudo i odwrotnie. że zaś to nuna
 była piana nung prosto i odwrotnie
 przewrocone także w powyższych kwadrantach
 chorągiewnych i pierzchnych zastawowa-
 nie kwalifikacja, dowodem na to
 mowa Giełdowa i Tabela z drugiej
 połowy III wieku, które wyobrażają nung
 czerwony i mudo z białymi kraw-
 kami nie wypelniona. Podobna też
 duwa przedstawia z prawej nung odwrotnie
 to jest od prawej do lewej rzd. piana
 m.p. nuna był w rutenym fioletu
 wyobraża także, że które wiechowate
 umocowane jest od strony prawej dres;
 ta piana nung i w formie
 z pociągami; w tym samym fioletu
 nuna także wyobraża także sam znak,
 jego to dres piana nung
 sroga jest od strony lewej. Wobec
 tego nuna także odwrotnie napisany
 daje nung i także nuna był
 odwrotnie napisany daje nung
 Wól tych nung bierze po prostu w herald-
 yce polskiej herb Kreniawa: od

miana onego herb Drwiny, ka-
 chadz jedynak pykanie od której
 ryny, od kura czy od łęgra. Kwestyja
 ta była tem praktyczniejszą, że wcho-
 dziła w grę ryna kura, składająca się
 jako w dziedzinie prawych państw
 wojennych wyjątkowe znaczenie.
 Herby Kreniawa i Drwina wyo-
 brażają według prawych heraldyków
 według Kreniawy, która na korony
 przedstawiona, jest w szklanej półce
 czego S (2) tak że górne ramię
 biegnie ku ^{stronie} prawej. Władysław sa-
 nie prototypem herbu Kreniawa by-
 łaby ryna kura. Wkrótce w czasie po-
 wodu, które Panom papieżowi
 wytłumaczy, nakazywały mi powie-
 ść, czy ryna kura mogła być w o-
 góle użyta jako znak państwa
 wojennego i raczej powieć, że nie ryna
 na kura ale ryna łęgra jest prototy-
 pem herbu Kreniawa. Później
 dręka na wytknięciu pismem po-
 rządku nie polie herb Kreniawy i
 Drwiny z XII i XV wieku, przedkono-
 tem się, że nie wyobrażają ten herb
 odwrotnie od tego, jak go przedsta-
 wiają heraldycy wieku XVI i po-
 kniejsi, mianowicie że w szklanej
 normalnym libry S to jest z gór-
 nem ramięm pociętym w stronę
 lewą. A w łacinie ramię nie ulega
 już wątpliwości, że herby Kreniawa
 i Drwina od ryny łęgra pochodzą.
 Nad temtem pismo wyjaśniamy w
 herbach z kreniaw rycinami po-
 chodzącymi naterij nam się poka-
 nanie. Pierwszem wyjaśnieniem jest
 to, że jedne herby przedstawiają
 tylko pojedyncze ryny, inne her-

Tęcej dziejopisarze Grodop, Porfirogeneta, i niektórzy zachowali nam wiadomości o frackarym ustroju w Stawian.

" Stawianie i Anty " mówi Grodop, nie podlegają, wstępu podlego męża, lecz z stanic w dawna rzyja w quinowładzie, w skłóceń crego łow o pływają o dobrych wydarzeniach gospodem radę."

Porfirogeneta zaś mówi o Kroatach, Serbach i innych południowych Stawianach: " Wierzą że narody nie mają, lecz tylko sławców kłopotów, jako i inne ludy Stawianische."

Nektorzy jeszcze opowiadają, że przed przybyciem nad Brice braci Rija, Serbów, Chorywa, Polanie byli kami prostymi, którzy z swoim rodem i w swoich siedliskach władając swemu rodowi."

Tam niektórzy są, że wzmianki, które są pełne treści, w uzupełniając się powracają, przedstawiają nam dokładny obraz frackarym ustroju w społeczeństwie Stawianische. Rzyja więc Stawianie podlegli podoleńcom, którzy podoleńcom swoje próbnie siedziły, nie pokłaja pod władzą monarchy lub księcia, lecz każdemu podoleńcom przewodni sławce, a rządzą się quinowładnie, obradując wspólnie nad sławcami zdarzeniem.

Tęto problem jeszcze, na przykład potrzebują chwały ustroj, bez żadnego planu organizacyi państwowej: podoleńcom to wielka podoleńca, - sławce kłopotów to najłatwiej wiedziano, ponieważ podoleńcy, którzy sąjącym kłopotów ojca podległego, o to, że potrzebują, - podoleńcom, którzy ojca podoleńcom podległego frackary jest to jedynym wstępnym tęgym frackarym dyktando jednostki w zbiorowej ciele.

Do tych frackarych i ich następnych

starcach kłupawach biorą podoleńców w
prawie swoje narowy, jak n.p. po sta-
wach Niołole, Koledkie, Kycie, Krupie-
nie, Liołbie, Niołkie, Siemiancie: Nioł-
lolic, Koledkie, Lylce, Krupienice,
Liołby, Niołkie, Siemianły, młody Łabę-
a Nioł, — po dnie, Kiemu, Linie, Lisie,
Kiemicyce, Linę nad Łabę, — po Niołole,
Biedorze, Niołole Biedorzyce na le-
wym brzegu Nary, — po Radymie, Ułgłie,
Koywi, Radymie, Ułgłycie, Koywi-
i t.d. Narowy patronimiczne tych podoleń-
ców, mianowicie, że to są podoleńcy,
nie wspólnego pnia.

Tak podania posłające pod wstępną, wspól-
nego pnia, bytoby były tylko, wedle którego
miałoby się ustroić podoleńców pod-
wstępną, najstarszego w podoleniu starca
kłupaw, tak zwani ten ustroić podolenia
całego, decydując nawiązaniem o organizację,
czy pojedynczych rodzin, jakie się w tem
podoleniu rozwijały. Podoleńcy
bowiem, mianowicie się rodzin, mianowicie
na karę po młodych generacjach przechodziły
się w ród; kiedy więc mamy wspólny oj-
ciec rodzin, to ten jest w podoleniu naj-
starszy i mianowicie w tym rodzie sławat
się ród przechodzić. Tym więc spo-
sobem, jak starca kłupaw, mianowicie
całego podolenia, przedstawiali starce mianowicie
pojedynczych rodzin w podoleniu,
i ci to starce wraz z starcem kłupawem
stawiali rząd pryncypalny.

Ustawiając podoleńców, mianowicie
nie starców, mianowicie podoleńców, przy-
jęła się i ukształtowała narowa kłupaw;
i nas wedle wszelkiego prawdopodobieństwa
kwa kwano ich starcami.

Wobec tego, iż tylko gminowładnego ustro-
ju społecznego ustawia, kłupaw, kłupawie,

[illegible]

25/1 1892

który sformułował publicznemu kaniadywali.
 Dopiero w obawie napadów Gollów obrali
 zgodnie Karola naczelnym swym wojskiem
 czyli wojewodą: in eorum capitaneum
seu ducem exercitus, jak verius dicam, nam
in ista polonica interpretationem dux
exercitus wojewoda appellatur.

Karol Nieczym mój jemu nie był księ-
 zą, przeciwnie w Tawian zaś był woj-
 wodą, to jest dowódcą wojskowym; za-
 dy czyli administracją wójci do niego
 nie należała wcale.

Karola, przedzielną dynastiją dzielącymi
 w podobnej Tawianach być seniorat.
 Wypływał on, wprost z foremnaceniem, jakic
 miał księzę jako wódz naczelnym. Tęli do-
 mien, podobnie księzę, stworzona, została
 w tym celu, aby silniej sity być wspólnej
 obronie przeciwnie, nieprzyjacieli, to prę-
 pniecie wszystkich pocięć, konającego
 księcia do jednego ródzaju w spadku,
 musieli być pociągającą całość, podzielić
 kraj na drobne dzielnice i przyjąćoby
 niezmierzonym osiągnięcie powyższego celu.
 Księga najstarszy syn (senior) księcia
 był stolec księży a ~~z~~ z nim gołose
 naczelnego wódz czyli wojewody, ródzaj
 zaś synowie czyli jego bracia obywateli
 tylko niżali na wyzwanie, koczując
 pod przewodziem seniora. Któż w nie-
 których przedkach historycznych księży pa-
 niący wprost seniorom jest pewny. Kara-
 de senioratów słowotwora, mamy składowo-
 tnie w Linharda i Helmolda. Wskazując
 wyprawy Karola wielkiego przeciw Rury-
 kow r. 789 wspomina Linhard seniora
 Rurykowi Dragowila, który celeris mil-
itum regulis et nobilitate generis et ancto-
ritate precebat longe preeminerebat. Słobi-
 kiej jednak wypływa Karola seniorat

z innego źródła o dźwięku ikrólów dźwiękosi,
 „qui licet cum fratribus suis regnum di-
 „visum tenent, tamen profutera, quod ma-
 „ior natu erat, ad eum totius regni summam
 „pertinebat; pro timore patris dūly, qdly
 „smac' i' rescha braci jego jw' nic' zyla,
 „secrep dūlykōw z dwōch porokatyct jego
 „tyndōw, tch' t' gōsta, quia maior natu erat,
 „regem sibi constituit.”

[starcego]

Tak samo myśliła o spowiadaniu Helmiolob.
 Gdy Golskali między obywateli postali pa-
 mordowani, porokawiając dwōch syndōw,
 starcego Būliż i młodsze Henryka, na
 Būliż starcego porokawiając pōwaga i pōdjętō
 stolet kōnigōw. Po śmierci Henryka Gōl-
 skaldomiera porokawiając pōwaga pōmowa
 między syndami jego Świętopotłiem a tch-
 mitem, pōmowa Świętopotłi jako starcego
 pōwaga sam pōmowa, kōmka młodsze
 wyrzucić i tōwać; po tymczasem pōwaga
 pōmowa Henryka Golskaldomiera pa-
 miji obywateli sam kōmka jako starcego z
 pōmowa młodsze dūbomira.

Pōmowa reprezentantów młodszych li-
 nji kōmka było pōwaga pōwaga od
 kōmka, pōwaga pōwaga pōwaga i tōwać.
 Wobec dūbomira pōwaga młodsze dynastowie
 schodzili na dūbomira plan, wobec pōwaga
 kōmka pōwaga pōwaga: kōmka wobec po-
 kōmka kōmka młodsze pōwaga i tōwać,
 pōwaga dūbomira, ale pōwaga kōmka
 młodsze pōwaga kōmka pōwaga młodsze,
 młodsze kōmka kōmka kōmka. Wo-
 gōle jednak pōwaga reprezentantów młods-
 zych linji pōwaga i tōwać: pōwaga
 młodsze kōmka pōwaga i tōwać
 kōmka kōmka pōwaga, pōwaga kōmka
 kōmka pōwaga pōwaga i tōwać i tōwać
 kōmka. Kōmka jednak pōwaga i tōwać
 młodsze dynastowie wobec pōwaga jako
 kōmka i pōwaga w pōwaga kōmka.

rycznych reguł, subreguł, później
przedmiot między nimi a dalszorożo,
wym seniorum staje się coraz większy,
dwidła bowiem późniejsza generacja
wykazywała nowe linie putołce, które
nie posłaję do panującego seniora w
bliskim stopniu podrobnienia, bliżej
całemu będąc dłuższego skoku, spychały
poboczne linie dawniejszych na coraz
dalej plan.

Te poboczne linie młodszych do pierwszych
zawracają się do tych wglądnieć w
poboczne. Genealogie książąt pomorskich
występują, dostarczają nam w tej mierze wieści
tych dowodów. Jan Marcin II Świętopełk
ca, książę pomorski (+ 1196) miał mar-
cia, który był już był do dalszorożo sece-
cinskim, prawnik Maksim III już był do ka-
schelancem do dalszorożo, ponownie. Tawni-
na I książę wyszłego (+ 1218) Robertar i
Tawni, który już był do militer de Gielow
i stał, powrót scharakteru rodziny. Wraz
stał, powrót scharakteru rodziny. Wraz
wyszłego (+ 1193) stał, powrót scharakteru
rodziny podkusznych i p.

Wśród najstarszych reprezentantów schar-
ty kassowickiej z młodszych linii dynastii
scharakteru, który dopiero ze 1300
III wieku. Do nich należy Nikodemus w W.
linie illustris viri Medaminus dividit et
potencia inter suos opinatissimus, który
Włochom biskupowi bamberskiemu podał je-
go misję apostolską na Pomorzu, dot-
rzy stał, obdarowane cyrowości na do-
gę do dalszorożo, Romanus w dalszorożo
cofaret et animo ac divitiarum copia, sed
et generis nobilitate inter Almones eminen-
tissimus, który także wignac miał według
Włochom powrót, iż powrót dalszorożo pomor-
ski, nie bez jego rady nie przedsięwzięt, foria,
dot. kai z dalszorożo, dalszorożo, która obto

500 głów liczyła, najznakomiejszą częścią
 miasta ~~Cieszyn~~ Secedina; Cieszyniś potens
 quidam w piwni Magrów, goszczący w sobie
 Gerolota hinduśa starogrodzkiego podcarafę
 dołbiedź wzdrućci, po którym został napół
 wyspie wazypyrskim po śpieniu Cieszyniś
 grad (i smut); kapłano karbie mistrzach rze-
 ciński, mistrz goshorzi, synowie Ranna:
 Henryk i Borek, illustri dñci bruni procapio
celeros antecellentes i. l. p. Rodumenda III
 wieści tybultuż, ich maiores terrae, optima
tes, principes miri, domini, barones, nobi
les, fratruj, qui pueras iurędy i quibet
i piodę pzewaimie po gradach dla ich o
brony.

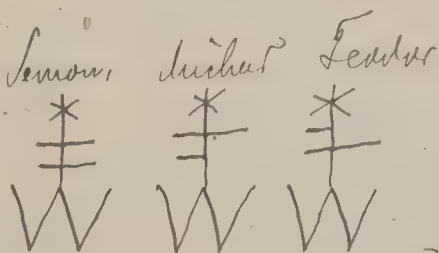
Wskazując na organizację państwa,
 wem spełniali milady podomkowie skięt,
 jeśli tylko senior pędził stolec skięt;
 czy oni mianowali się pamiędzy podółkro
 i w pspółstwie z czerem gęzi? Tenie
 słowoda, tego po słpieo mianandowane
 cyfady, wedle których utrzymywali się
 oni na powierzeniu społeczeńści, formi
 jąc zwolna słazę wyzica społeczeń. Z
 mabury bowiem pcedy wynikało, że jeżeli
 skięt był naczelnym wodzem, to spinał
 si jego bracia przed wystąpieniem również
 wystawieniem premiości się poświęcał,
 że na wyprawie wojennej byli również
 wodzami ale wodzami swymi senior
 rami jako naczelnymi wodzami podległy
 mi. Ten czerem odarzał się wyprawą
 wojenną, tem bardziej byli seniori ci,
 dla których miana była rzeć miana
 premiości. Tylko więc pced premiości
 wojenne, pced zajmowanie skauwiska
 wodzów podcar wojny, milady dynast,
 wie nie czerem wiod pspółstwa, lecz
 odotali się skauwiska skauwiska na wy-
 czyn skauwiska społecznym, skauwiska sami
 wykwalifikowali.

[illegible]

i t. p. i właśnie ten dzień heraldyki
 naszej, który reprezentują herby z koma-
 łów mianowanych powiatów, obejmując
 wielką liczbę podobnych odmian, nie
 znamych prawie żadnym polskiemu.
 Wypisując łatwo do bark otulę, jak
 otulę starzy dynasta mógł swoich
 własnych szeregowców czy wojów pro-
 wadzić do wojny, każdemu polecając
 swego własnego znak wojownika; gdy
 jednak później porządek wojenny w
 ten sposób się zmienił, że zrobił cho-
 razę pojedynczej szlachty, które nie
 wtedy może powstać tylko po chwili
 masę wojów liczyły, poczęto konse-
 lidować w chorągwie rodowe, każ-
 de wyzyskując rady używające jednego
 herbu, pod jedną tylko chorągwią
 się zbierały. ~~W tym czasie~~ ~~zaczęto~~
~~zaczęto~~ w wieku XIV, a mianowicie
 podczas wyprawy wotacji króla Kaz-
 imierza W. r. 1359, na której obok
 brach chorągwi królewskich, mianowicie
 ziem krakowskiej, sandomierskiej, litw-
 skiej, oprócz było chorągwi rodowych,
~~mianowicie~~ ^{a to} Toporzyców, Rychów, Lisów
 Rawidów, Wygów, Sereniawców, Klab-
 domów, Jodłowców i Krzemienieców.
 Po jednej więc było chorągwi miały naj-
 poleźniejsze rady herbowe. W XIV poczęto
 wielkie porównanie się odmian herbowych
 musiało już szukać i porównanie
 się rozprząść w heraldyce nich odwołany
 do jest konsolidacja herbow. Toż to
 mianowicie ~~zaczęto~~ ^{zaczęto} szlachta króla palesta-
 u p. do podzi herbowego Lisów, grama-
 okaza się pod jedną tylko chorągwią,
 na której był herb Lis wyrobiony ze
 skręta, kłosem do góry podwójnie
 przedzieleny, do których się w tym

rodzie w siggn. XII: XIII wieku wyłwo-
 rzyło się odmiann herbów, naprzekąd
 straty nas było przedsięwzięcie lub
 potłoka nas. lub potłocem na dot od,
 wroconej, to już każdy słachcie nie
 miał interesu trzymać się tej swojej od-
 mianny, która nie miała już żadnego
 znaczenia, lecz wracał na powrót do
 pierwotnego, a raczej do kłasi wywaro-
 nego pod wspólną chorągwią. Tej donoso-
 lidacyi herbów przypisać musimy, dla
 powrotu, dla czego w heraldyce naszej
 późniejszej te kłasi, jakie spotykamy
 w XII: XIII w. na pieczęciach, z matkami
 wyjątkami nie dochowały się wcale, czy-
 nęły one w skutek konsolidacyi.

Przebiegiem czasu sporów konsolidacyi
 cy herbów w Polsce schodzi się z kłosem
 Rusi przez Kazimierza W. i wywołaniem
 w skutek tego dążeniem monarchów
 rodów małopolskich na Rusi. Kłasi
 moimem rodami powstała kłasi kłasi kłasi
 drobniejszej słachty na Rusi, która kłasi
 re i swoje odmienne kłasi herbowe
 i wywołaj formowania odmian kłasi
 miasta. Heraldyka powstała słachty na
 słońcu w olbrzymi sposób przypięcia słoń-
 ciska, heraldyka polska, dostar-
 cając nam ogólny podział kłasi
 drey kłasi nascenti pieczęci XII
 i XIII wieku, a herbami z nich wyłwo-
 rzonemi w wieku XVI. Ona kłasi daje
 nam dowody w jaki sposób powstała w
 XVI: XVII wieku formują się odmiany
 ry herbów pomiędzy rożnymi kłasi.
 Tyle różnieli się kłasi kłasi kłasi
 kłasi, kłasi kłasi kłasi kłasi kłasi
 w tej formie, w jakiej je heraldyka nas-
 ad domięcej kłasi XVI wieku powstała,
 w kłasi kłasi kłasi kłasi kłasi
 swe kłasi, tyle więc względów kłasi



1585. Trzech braci: Michała, Teo-
 dora i Semona - Twanowiczów
 Krystków Kameckich
 h. Soltan

mieć na edui, aby dla danego kształtu
mógł wskazywać jego pierwotny rzeźniczy.

[illegible]

55

przez wieki ~~z~~ z pokolenia na pokolenie ^{przechodziły} powtarzały.
 choćbyśmy nawet w późnych
 pokoleniach spotkali się z relacjami na-
 szego łacińskiego imionami, któreby nam
 stały dowodem pochodzenia podróży.
 Tak nadajemy sobie przekonanie
 z imionami najstarszej relacji, że
 stąd, której pochodzenie od norman-
 dów Wargów jest historycznie jawnem,
 owo, że któreś z nich w istocie są kry-
 stałymi. Chyba je zachowane
 na najstarszych formach history-
 cznych, traktach Włosa, Tęsa i X
 wieku, a brzmia one: Karł, Jarłaf,
 Uelmuđ, Rulaw, Kemid, Ingeld, Guđi,
 Ruald, Karn, Toelaw, Ruar, Albi,
 Truan, Liobul, Toel, Ruđid, Or-bolob
 Bir, Asinnid, Iwenald i Lid. Owe i sta-
 dą słowiańskich przedrostków w tych
 imionach dowodzą, że imiona; i na-
 wet gdybyśmy pochodzenia relacji
 naszej od normandów Wargów
 nie mieli historycznie potwierdzonego,
 nie trudnoby było filologowi stwier-
 dzić, że niektóre z tych imion
 nie do słowiańskiego materiału.
 Tym czasem i relacji polskiej z przed-
 brzmieniem imionami nie spolykanym się
 wcale. Badając szeregi imion relacji
 polskiej z XII, XIII, XIV wieku, przy-
 chodzimy do przekonania, że one wy-
 twarają się przeważnie z pewnego
 szeregu przedrostków krytycznego
 pochodzenia. Przedrostkami temi są:
 Bogd, Bog, Bór, Chwaś, Cięch,
 dan, dar, Gnicw, Gost, Kraj, Kriś,
 Krys, Petu, Rad, Sąd, Stew, Sūt
 Wit i Wuj. Z tych przedrostków wy-
 twarają się imiona relacji polskiej
 w ten sposób, że albo dwa przedrostki,

Trudnie?

w szczególności, że w ludności wiejskiej
 cechy imiona pochodzące z wstarcaniem
 wyżej przedłożeniom są prawie zupeł-
 nie nieuwzględniane, natomiast używane są
 imiona pochodzące z bractwim gospo-
 dem, z których knownie nie ma w ślachty,
 jak np. Bachora, Bielina, Bolech,
 Chajmów, Czekoch, Dalech, Dobry, Do-
 maj, Godyma, Grochol, Kachan, Kroska,
 Kwiec, Kwasek, Małkora, Mitoch, Dug-
 sław, Wianach, Wierut, Papou, Poczaj,
 Radeła, Radoła, Siedlon, Siliwicz,
 Targora, Wileran, Łodomil. i. l. p.

A więc nie od ludzi nie w drodze
 nymilaryi wykuszycia sobie ślachty
 swoje imiona, ale jeśli się im bliżej przy-
 patrzymy, przekonamy się, że to są te
 same imiona i tej samej formacji, jakich
 używają ślacheści lat w nas jak i w in-
 nych narodach słowiańskich, że to są
 zatem imiona pochodzących z dynastycznych
 władców o czym świadczą imiona przed-
 stawie. Ale skoro ślachta polska z imio-
 nadrac, nie jest normandzkiego lecz sta-
 wianickiego pochodzenia, to należy wy-
 jasnienie śluchę, w jaki sposób przysła-
 ona do posiadania imion słowiańskich
 które jako punkty wojenne. Czy
 mamy jakiś dowód ślad bezpośredniego
 wpływu kultury normandzkiej na naród
 nasz żyjący między Odry, Nalecia a Wi-
 sta? Całkowicie śladu nie podaję nam
 źródła dziejowe. Naród nasz przekazał imię
 słowiańskie z jednej strony wprost ze słan-
 dynami. Wprawdzie i na Pomorzu
 na Ruś przedkładały się normandzie dru-
 gą, ale przeto ani tam kultury nor-
 mandzkiej nie było przeważy. Normano-
 wie bowiem nie w ślachcie stworzenia swej
 kultury przedkładały swoje wyprawy,
 lecz w celu załatwienia chleba i miodu

Tworzył się?

[serenia si]

[proci obliwiec masy]

opisywany: to też kąt na Pomorzu i An¹,
i przynależały się z miejscową ludnością,
i pomyśleć się. A więc nie ta droga, nie
drogą kultury normandzkiej, którą paso-
dli rzymskiego między Uda, Alkicia a listy
stosowały się owe enaki niszczące na karcie-
rycerstwa polskiego. A jeśli nie ta droga,
stosowały się runy na karcie francuskiej na-
szych, to już nie ma innej alternatywy,
jak że francuskiej, a mowa o społec-
stwie, które tych run w wiekach przednich
wspiera, jest w tym kraju masywną masą
wowa, że kamień frakcyjła do masowej
rytury, mianem więc pierwowzoru, któryby
tę w najbliższym sąsiedztwie z Norma-
nami, i że od nich runy swe jako kuan-
tyfikowane frakcyjła. Oczywiście, że nie sa-
ma tylko, słachła jest w takim państwie
towa, masywna, w masowej opisywaniu. Jeśli
bowiem, słachła pierwowzoru jest bardzo
niechętna, a już w czasach naszych dziejów
widzimy, słachły do ludności
włoskiej, czyli putochłonicznej jako
słachły klasy panującej do klasy ni-
szej; to nie da się przypuścić, żeby
drobna ilość słachły, która sobie ma
całością ludności putochłonicznej sama
bez innej pomocy zrobić skomunikację pa-
nującą. Także już poprzednio putochłonicz-
ność, Francja, w średniowiecznym ustroju
naszym społecznym obok słachły i wie-
ściadów, które jeszcze jedno klasa spo-
łeczna, słachły, dość liczna, którą
jako skomunikację pośrednią między słach-
lami a włoskami, będąca w posiadaniu
praw do jeszcze w XI wieku, nie posiada-
jąca żadnej posiadłości ziemskiej. Wła-
dza ta, która cała funkcjonuje rycerskimi
srebrnymi, klasa wojów jest u nas ro-
wudzi ludnością masywną i z tego ludno-

ićia praojcowie słaachy narzej na schyl-
 ku dnego wieku sażeli kraj połowiony
 między prawym brzegiem Odry a do-
 lecia. Zachodził kerar pyhanie, gdzie mo-
 gła być pierwotna ojczyzna swej napływo-
 wej ludności i czy są jakichśkolwiek pozosta-
 łości, któreby przyprzyskazały w tym kierunku
 jakiś moribundum wykryły. Węzłowi na rany
 musimy domnieć skądai pierwotnej oj-
 czyzny ludności napływowej w berkskiej
 dolinie sąsiadujące z Morawianami. Wła-
 ściwiecy Tawianie w jednym tylko miej-
 scu sąsiadowali z Morawianami, mianow-
 icie już przy ujściu Łaby do morza po-
 prawym jej brzegu na północ do półwy-
 spy dumskiego. Przekąty Idora stanowił
 granicę między oboma sekcjami.

Rozpatrując siódemki Tawian paster-
 stw w wiekach średnich, widzimy, że
 cały kraj połowiony między Odry a do-
 lecia, od przednich rzek aż do
 morza bałtyckiego, kamienistaty jest wyła-
 cenie przez plemiona tawianistie, że przed-
 rek nich przedroczny nawet dalej, zarówno
 się po lewym jej brzegu; były tymczasem kraj
 połowiony między Łabą a Elbą, i tunc
 saskie welfalów, welfalów i dugrawów
 obsiadły plemiona. Tylko że samego u-
 jścia Łaby rzecz się ma odwrotnie; tu na-
 wet po prawym brzegu Łaby nie tawianistie
 lecz saskie były osiedliły się plemiona, mian-
 owicie: Lusatów, Polaków i Wyłmar-
 sów, sięgając na północ po rzekę Idorę, sta-
 nowiąc granicę od dniejszych Morawian.

Niepodobna przypuścić, żeby Tawianie ob-
 niżyli cały kraj po swoim połowionym między Odry
 a Łabą, nie mieli doświadczeń aż do ujścia
 Łaby i morza, żeby mieli porostawiać niczaj-
 sy ten strawał dołgi połowiony między ujściem
 Łaby a Idorą, który im całkiem niepodobne
 naturalne granice w Łabie, morzu

i Lidoze. K drugiej zaś strony wiadomo, że
 rzecz, że lasi, którzy przesiedlając się z północy
 do środkowej Łaby, po brzegu brzozy Łaby wyl-
 łąkowali, rozprzeczali swe siedziby tylko do połowy
 Amion i Kachodow, mając od północnego
 wschodu lewy brzeg Łaby za naturalną swoją
 obronę granic. Trudno więc przypuścić, żeby
 już przy pierwotnem przedleniu ~~z~~ się swemi swe-
 łry drobne podolenia zaczęły schodzić sobie i
 drab po d bobien wrogich sobie Tawian po sta-
 wym brzegu Łaby i to już przy samym jej ujściu,
 gdzie przez najcięższym płynąc dobytek, iktu-
 dmiada, a często nawet niemożliwiej okazywał
 dominację z współplemnicami po lewym brze-
 gu posiadłymi, od których le brzy podolenia w ra-
 cie kaczki ze strony Tawian, koniecznej potrze-
 bowaty pomocy. Ichimny zabawa na prawym brze-
 gu, że to, co bardziej odprawiada prawidłowym do-
 kieniom ludzi posiadającego sobie stałych siedzib,
 miałowicie ze Tawianem kachodow, do kach-
 do, więc kamia naturalnych granic, kach. pier-
 wotnie także swe brzy, między ujściem Łaby a
 morzem, Lidoze, i półwyspem wargryjskim po-
 łowiec upola, że jednak następnie z kachowych
 przez lasów w skutek jaski niemożliwej wy-
 prawy wyrugowani zostali.

To moje przypuszczenie popierać następujące
 dwie przelonne słowniki.

„Si do czasów Helmolda przechowała się ta,
 dyccja kachodowkiej niegdys strażi Wągrów
 swietności. „Heldenburg, a po Tawianów. Kary
 „gród czyli stare miasto“, pize Helmold, „półtora.
 „my jest w ziemni Wągrów w kachodowich stronach
 „morza bałtyckiego i planowi granic Tawianów
 „rozprzeczny. Miasto zaś to czyli ziemni kamiescha,
 „to był niegdys forte najciężniejszych męzów,
 „którzy z powodu północnego strachu swego jaski
 „le Tawianów rozprzeczny, mając za sąsiadów sta-
 „now i lasów, pierwsi prawie rozprzeczny wargry-
 „ne będą wargrynski, bądź wargrynski odprzeczali.
 „A kachodow oni mieli niegdys dwórników, którzy

1/2 1892.

„niekiedy nad Obolotkami i Tiszanami, lecz i nad liotami dalej potężnymi panowali.”

Pręga starożytna kawałka jest w roczniku Linnarda, który po roku 804 opowiada, że Karol wielki król w latach 804 roku wyprawy przeciw Saxon, węgierskich. Saxon kamieniarzy po prawym brzegu Łaby, to jest własnie węgierskich Hunarów, Flakarów i dykmarsów, oraz z prowincji Wihunodi oraz z konami i dziećmi przesiedlił do Franconii, a ziemie ich potężnie Obolotkom oddał.

Obolota wielka niegdyś Wągrów poległa, to przewodniczący w 1000 roku Obolotów planowało z siedzibą, panującego węgierskiego króla i cesarza. Węgierska, gdzie się i później wzięli najcięższego Obolotów boga prawy dochowata, w obec następnej ziemicy i liczebnej stolicy tego podolecia, ziemiska do przypuszczenia, że ziemie Wągrów była niegdyś i ludnością i węgierska, że więc prawdopodobnie sięgają aż do ujścia Łaby, do morza i do Ełby, że jednak gdzieś domnieśli wypadli jej połęgi i podzielenie stamoty. Taki to mógł być le wypadli, domniemy budynek. Chyba dwa morza i dwie sferyne rzeki jako naturalne swe granice, ani wąpół, że Wągrowie, tak jak później Oboloty, długi i długie, ludność ich głównie pirackiem i handlowym, naśladować w lemi Normanów i tępować skłabi oraz pustoszące wybrzeża dnie i państwa. „Dum hoc hominum (Uvinorum) genus, mui, mui Helmold, ydolatrie cultui deditum,”
 „magnum semper et mobile, piraticas exercentes”
 „predas, ex una parte Alanis, ex altera Saxonis,”
 „his infestum.” To postępowanie Wągrów miało wywołać jednomyślny spór Niemców i Saxon, którzy z swoich stron nacierając na Wągrów, stłumili ich siłę i spowodowali ich do ucieczki, emigracji i kilku plecion z ziem węgierskich. W 1000 roku Saxon i Niemcy razem zostali następnie przez podolecia i Saxon: Flakarów, Saxonarów i dykmarsów.

[z najbardziej na zachód wysuniętych wiosek.]

chowało jednak już Nawianie ow-
 tych opoli nie powołał i pozostały
 one całokształtem przez siebie ple-
 miona. Co do wojski, że takowe
 nie zostały przez Sasów zdobyte
 na Nawiach, lecz zostały jako
 opuszczone w skutek emigracyi.

sów. Gdy jednak później secesja obywateli
 sprowadziła ich z Karolem Wielkim, pierwszą
 miłowocą w poddomeniu Sasów, Karol Wiel-
 ki pobierał Sasów przeciwko opola katolickie i
 obywateli, przesiedlając z nich na tyrolską sa-
 dzie podległą do Frankonii.

Te trzy nadstawki opola, położone na zachód
 od płemienia Wagiów pomiędzy rzeką Łabą,
 morzem a Górami, są rdzianem mojem pierw-
 szym, ojczyzną, polską i: wie podoleńskim stawi-
 skiem myśliwiec z swoich nadstawek siedzi
 przez Sasów, podległy pod wodzą swoich
 szefów i: na wieloletni powódź w seniora
 na prawy brzeg Odry i: nad Wartą, nowe dla
 siebie obrali siedziby.

Też sobie przypominamy z Galla owo stery-
 obywateli Chrobrego, w miarowaniu pod mie-
 szem 6500 żołnierzy, pod Porucznikiem 5300,
 pod Ciężkim 2300 i: pod Włodzisławem
 2800, ~~po~~ to potężny obóz gładzi z
 Włodzisławem, będącym miłośnym bratem
 do siebie obywateli cyfry 6500, ~~z~~ 5300
 i: 5100 żołnierzy, i: bo są mojem rdzianem
 le trzy podoleńskie przysięgi z pod rąb, po wy-
 stąpieniu pewnej części na katagi formacji
 opadów.

Tak sama przedsiębiorczość i: zjawisko, jakieg-
 oś według podania Helmolda, podlegał miłoś-
 niemu starzy Wagiowie, wstąpiła płemionem
 nadmorskim, oddającą się pirackim, jest ki-
 eccho, charakterystyczny płemion przysięgi
 nad Wartą, stawiących prawicę formacji
 z tego jawnego polskiego, które przysięgi są
 wśród spokojnych, chudowli bydła odda-
 nych, kałnem wojowniczym sąsiadów
 niekiedy przysięgi podległych podoleń, z ta-
 kowicą i: doświadczonego na Sasach i:
 Alanach ożga, przeważnie nad miłośnymi
 ty, zagarniając wokoło wóz dołce obce,
 wy pod swoje państwo.

Przekazanie. Przekazanie.

ławane przez Helmolda sława dzieła
przebystawa magryjskiego, do Geralda
biskupa starogrodzkiego. "Gdybyśmy mi
"li było więcej, dostalibyśmy więcej mo
"gli, mówi przebystawa, lecz czy udamy
"się na Francję (Rada) podobna doła nas
"cecha, czy pojedziemy nad Wisłę Łódź,
"mo. Nic nam więc nie forskuje, jai
"poeciński, ciemni, jidai się na morze i
"lani kamieniami, wśród podługaw."

Atoli na cetero wieki przed tem stan re
czy był zupełnie odmienny. Niekiedy xg
siedzieli Polacy w podziemnych miastach
kai prosię, mi istniały jeszcze państwa
chociaż brandenburska państwa polskie,
ale i węgierski ludzie przesiedlania się ple
mionu nie należały do dalszych. Pomijam
dawniejsze przesiedlenie się Serbów i Chorw
koi na południe, przemysłowe przesiedle
nie Łasów połabskich do Francji, o
przebieg jedyn doświadczenia falk przesiedle
nia się Polaków w podobnych warunkach
o podobnych przebiegach, warunkuach.

Oto opowiada Helmold, że kiedy po śmier
ci biskupa polskiego Gersarda (1066)
Krzysztof Grinda, dynasta jaiś i wyszły
Rugi kowadnost polnocnymi Polakami,
mi, o kowadnost Łasów połabskich,
mianowicie Polaków, Słowianów i
Słowianów, brzymat ich w ziębię ca
kowi, powołano przeszło 600 rodzin
o podobnych Polaków, a przesiedliwszy
się przez Łabę, przesiedliwszy długi drogę
drogą, szukając sobie odpowiednich
miejsc, aby się niechronić przed pogorzel
prześladowania. I przebyły do gór drzew
conych i forsowały ku wschodowi i synami
i jaiś, mówi Helmold (Saksonia).

Nawracając więc mieli wobec tego
faktu należało przesiedlenie się przez
Łabę nad Wartę przez podobnych Polaków

skich, stonionych, kaprowe nie z więcej-
 jasz more z płowch łysicy rodu, do
 między niepodobieństw? Lem więcej, że
 gdy Holendrzy polowywać musieli swą dłu-
 ga, wąską drogą, błądząc, bardzo mied-
 żeliwą, to o naszych podstawskich po-
 lewniach przypuszczać można z wszelkim
 prawdopodobieństwem, iż jako siwaci ob-
 kuszycieli podstępnie z bregami morza
 musieli iść, posiadający także całą flo-
 tę wojenną, odbyli swą, wąską drogą
 dookoła Ławiejską, bo na łobach i dookoła
 bregów północnych i południowych, a także
 przez drogę, która idzie do Warsz.

Holendrzy przeszli z przesiedleniem się pra-
 wicami naszych z nad rzeczą Łobę nad
 drogę i Warsz., nie natrafiając na przesady,
 czy przesady.

§. Kawotania herbów (proklamalis) szlachty polskiej.

Wspominam już Panów, że integral-
 na, i niepodzielna, częściowo kradzież, cho-
 gawego czyli furmiejczego herbu, jest jego
 kawotanie (proklamalis), czyli kradzież
 słów i części jego nazwy.
 Charakterystycznym znamieniem tych
 kawotani czyli proklam jest to, że one
 nazwy oraz z przedmiotem herbu nie
 mają żadnego związku, jak np. herb
 wyobrażający podwójną dźwigę, kowie-
 się Gordowa, herb przedstawiający
 młot, róg, porajem, paucy nie
 odwieścił Pawicem, północnego z
 gwiazdą, dźwigę i t.p. Wadliwym jest
 także jest słów herbowego związku, mi-
 dzy herbem a kawotaniem, jak np. w
 herbie Łaskie, który choć przedsta-
 wia postać z drzewem, nie przecię-
 strzebia na belnie w oklejenie, w her-
 bie dż, który nie przedstawia strzały
 podwójnie przechyłowano, przeci-

2
możę pod liś, ja helmie w Alejoście,
a herb Ciołku już nawet w łasky her-
bowej pólka rzeczywistego przedstawia.
Ja, to jednak radzie wyjątki, w regule
bowiem jak problem, nie ma między
przedmiotem herbu a zawołaniem Jura,
który podobny.

Rozpatrując się w zawołaniach herbo-
wych przychodzimy do przedstawiania, i
one dzielą się na dwie wielkie grupy,
z których jedna grupa przedstawia pro-
stym pochodząc od imion własnych
lub rzeczywistych osób, druga przedstawia
pochodząc od nazwisk miejscowości
czyli wsi, przedstawia także pewne kolo-
graficzne. Istnie ograniczenie tych
dwóch kategorii przedmiotów do siebie przed-
stawia niekiedy niesporowytępną brzo-
dnosci, gdyż przeważna liczba wsi bie-
rze swe nazwy od imion osób, w odróż-
nieniu tego przedmiotu kograficznego
jako przedstawiającego innych osoby, mo-
że być także wzięta za przedmiot oso-
bisty i pewnym przedmiotem osobowym, jest
przedstawia także innych osoby, które sta-
to powstaje nazwie jakiej wsi, może być
także wzięta za przedmiot kograficzny
czna. Tak np. jest przedmiot "Drogo-
staw", innych osobowe "Drogostaw" i "wici
Drogostaw" ! Czyż w obecnego kalendarza
przedmiot uważa do przedmiotów osobowych,
jakoby wzięty powstaje od imienia
osoby "Drogostawa", czy też do kograf-
icznych, że wzięty nazwę od wsi
"Drogostaw". Jest przedmiot "Rawa",
jest też i miejscowości i przedmiot "Rawa",
ale znajdujemy w dokumentach ma-
nowieckich i innych słowach "Rawa".
Nie wahałoby się się ani na chwilę
wziąć się za przedmiot kograficzny,
ficzny, gdyż innych osobowe "Rawa"

1000

1. Maxima a
vle. Heng 7

Teraz zaś musimy poświęcić jeszcze uwagę pośredniej klasie społecznej, mianowicie do klasy, a mianowicie do klasy, do której przynależą military gregarii lub military. Wymagania polskie składowe z XV wieku wojowników, którzy byli bardzo poradniczymi słowami naszego wojska (byli to żołnierze) wio-
dzący.

Wszystko dotychczas wojów: „Ma on

„ (Chieński I) 3000 rycerzów do wojny
 „ zdatnego, których solnia równa się dwóm
 „ solniom innym. Płaci on im podatek i
 „ domie i ogie i poczętko, czego im potrzeba.
 „ A kiedy się podda, płaci i słowem z nich,
 „ że on karze poddaćże nakazuje mi ca-
 „ łowanie (utrzymanie), czego się urodzi
 „ syn lub córka. A gdy ono dojdzie lat
 „ dojrzałych, kon on (Chieński) keni je, je-
 „ żeli to syn i płaci za niego swadziebną
 „ podarek ojcu dwadzieścia; jeżeli zaś córka,
 „ to wypłaca ją, za moją i płaci swadziebną
 „ podarek jej ojcu. Swadziebną podarek i
 „ stawian jest do pięćset, a wyścapić
 „ w jej miejsce podobne są do wyścapić
 „ Berberów. Jeżeli słowem podda, to dwie
 „ setki lub trzy, to one są przyczyna, jego
 „ obogacenia się, a jeżeli podda, mi się sy-
 „ ny, to oni są powodem jego ubożenia?

[woje były]

Charakterystyczny ten opis daje nam
 pojęcia: królestwo przewożące już za
 Chieński I, które było z widownią na dwo-
 kategoryje, mianowicie rycerstwo pol-
 niejsze, a słowem potrafię przypominać
 Berberów, które posiadało i ubożenie ma-
 lejące i domie, ludzkie podobniejsze, słow-
 nych, że przyjęły słowo Ibrahima, które
 się solni dopiada, dorównywało jednej so-
 lni rycerzy polniejszych; że całe to rycer-
 stwo było wprawdzie podległymi wytyczano
 na utrzymaniu słowia, a potem w ob-
 kach lub po gradach jako katagi, i je-
 nie posiadała żadnej ziemskiej własności,
 gdyż gdyby już miało posiadłość ziem-
 ną, opłaca monarcha tego poddać, jak
 ja Ibrahima opłaca, nie byłaby mi po-
 łobna, ani nawet na podległych ber-
 berach obywateli monarchii Chieński,
 wiej miewano; mówił zaś Ibrahima, że
 poddałi pobierane przez Chieński w bi-

2
 kantyniskich, młotach, stanowił ichy,
 mame dla jego ludzi i starcy z nich ma
 na starcy mieżce wyznaczone pewny
 tych młotów liczbę; daję nam wreszcie
 choć w przybliżeniu formę liczbę rycerstwa
 szeregowego za Chiechda I-go, bo jeśli cel,
 większe rycerstwo liczyło 3000 głów obro-
 nych, to pośrednio rycerstwo dyfuzy-
 militaryśnie przewyższac musiało.

Wyboru do tego uzupełnienie przedsta-
 mia nam Morinda Galla. Oblicza ona w
 następujący sposób siłę zbrojni, Bolesła-
 wa Chrobrego, syna Chiechdowego:

szczytownicy, szczytownicy!

z formami 1500 pancernych (lori-
 cati) i 4000 szczytowników (clipeati);
 z Gnicem 1500 pancernych i 5000 szczy-
 towników; z Włodzisławia 800 pan-
 cernych i 2000 szczytowników, wresz-
 cie z Giecią 300 pancernych i 2000
 szczytowników. Tymi, mówi Gallus, od-
 bywał Chrobry swe wyprawy: hui omnes
fortissimi et ad bellum doctissimi, magni
Boleslai tempore procedebant, i dowa-
 że, że z innych miast i grodów sił nie
 wylizca, bo było było dłużej, a pinniduz
 robota.

Co z opinii tego myślnika? Oho przede-
 wystąpienie, że główne siły zbrojne Chro-
 brego skoncentrowane były w okolicy
 mostu blisko siebie położonych grodach Żo-
 knamii, Gnicem, Giecią, i dalej ku
 wschodowi wysuniętym Włodzisławiu
 i stanowiły tam już nie patergi grodo-
 we, lecz obory, z których wiodły się
 i siły już pod samą Wisłą położony,
 miał zapewne przeznaczenie, przede-
 wszystkim Ukazy od napadów Pomoran-
 i Prusów. Uwidocznem jest następnie
 że po innych fortecach Galla niewyliczonych
 miastach i grodach nie było sił znacznej,

szach; lecz było niewiele szachów. Pato-
gi, bo gdyby jeszcze i po innych, podobnie
stały obawy rycerskie, przewidywało, że
kardynał i wojska przybocznych szlachty,
broniących wielkopolski, Śląski i Ma-
łopolski, musieli by przystąpić na czoło
polskie, bo jest Branibor, Wiślicki i Sa-
lomirski, ale to kardynałowie nie byłby
Gall powiedział, że było rycerstwo z
Galicji, Pomorza, Giełgi i Włocławki,
stawiła podległość z Chrobrym wyprawę,
gdzie na wyprawę, ruską, bratki Chro-
bry niewątpliwie obawy wielkopolskie,
stawiając wielkopolskie dla obrony gra-
nic polskich.

Wreszcie i liczba rycerska wyszczególnio-
na przez Gallę, porównana z opowieścią
Ibrahima, wskazuje, że w owych szlachach
obozach mieściły się prawie takie siły zbrojne
Chrobrego. Właściwie bowiem nie dostatek, że fa-
ceri rycerze Chrobrego przedstawiają, właśnie
w owych szlachach rycerzy przewidywało z sta-
rów Michała I-go. W którym dniu dostarczał
i koni i zbroji, zaciągawiony z tego po-
średnictwem rycerstwem, których dostatek i
sokni surowy się jednorazowo rycerstwa cel-
niejszego. Nawet cyfry wskazują, że tak dobrze
3,000 rycerstwa celniejszego miał mieć i
szlach I, 3,900 szlachiników ma Chrobry.
Jeśli zważymy użycowanie, jeżeli Chrobry
dostarczał, aby pomnożyć liczbę swego ry-
cersstwa, z jana, radością przyjmował obce
rycersztwo, gromadząc się na czoło jego i jedy-
nie szlachiników, względem nich szlachiników,
jeśli zważymy użycie przegród naturalnych
na podolecie do podolecia, to nadwyróżnia
900 głów szlachiników zupełnie nieprawie,
szlachiników. Dlatego licznicy był kasztan
szlachiników. Liczba ich we wspomnianych
w owych szlachach obozach Chrobrego wynosi-
ła 13,000 głów; jeśli do tej cyfry doliczy-

oxymy jaskre, pomniejsze katagi, grochowe,
oraz dyniowatow, to kata sila chrojon
Chrobrego wynosci, mustr, adato 20,000
rycerstwa prerozowego!

Była to rzeczywiste wielka na pewna-
sy potęga, jeśli prawym, że m. p. wspólnie,
zmie Chrobrego kamień wielki, zdobywa
Anglii, miał tylko 6000 rycerstwa, a i
ta liczba była już niewystarczająca. Tem pro-
czniej, że była potęga Chrobrego, gdy całe
owo rycerstwo, nie mając żadnych jasn-
dłotów ziemskich, lecz relying na jędr-
mianu szlachy skoncentrowane po grodach
i oborach, rozkładało w ciągłym przegro-
wie wojennym, mogąc być bardzo chro-
li zwyciężone przeciw nieprzyjacielowi. Tem
się też tłumaczy wojenne zwycięstwo Chro-
brego, temu jego urodził się cesarz Otton III,
który się tak niewinnie cieszył, gdy
miał Chrobry 300 swoich szlachetników
w darze ofiarował.

To też przed murami, i' była choroba polska
dostała się Chrobrego do łaskiego szpitala
nowego, i' łaskiego mi' paronota już znosił
i' w ciele widać potem. Nakomiał wy,
padli najbliższych po śmierci Chrobrego
czarów, i' dątały jej dwa ciężkie cięty. Pier-
wszym był napad Czechów pod Wroclawem,
wtem, który choroba szła z kamienick
powstałych po stronie miasta II-go, w-
bit i' cięty ław obory rycerstwa polskie,
go pod Giecent, i' pod Wroclawem i' Giecentem
i' ogromna, która niewolnika z sobą ca-
brał; drugie, bunt chłostawa na che-
rowie, który i' ułłolowie przez Kar-
miera chłostwa złośliwie podbroniły,
szlachta również wiele krwi wolała;
Wkrótce barwami młotów Galus i' p-
stosowania polski po śmierci miasta II-
wytróhienie było wielkie, i' kiedy w 70
lat potem Galus friska swój tron

porównania sław Polski z cesarstwem Chro-
 brgo i Krzywoustego; powiada, że
 tyle co Krzywoustego liczyła cała Pol-
 ska ludności, ile Chrobry miał samego
 rycerstwa. Jest w tem porównaniu cała-
 wie wiele przesady, ma ono więcej cechy
 kłopotu rekorycnego, jak ściśle przedsta-
 wionego sławni powstania Polski; ale już
 samo porównanie się wojennych Chrobre-
 go, który n. p. na wyprawę przeciw cesa-
 rowi doje synowi króla ścieśłowowi II
 pod Bomenem, na pięciu, inną, razem
 więcej pułków (10,000) wojów, z wypra-
 wami Krzywoustego na Pomorany, któ-
 re przeszło i Lysyca potłuczy nie słychać;
 ty, świadczą, iż kwiercenie Gallów nie by-
 ło bez podstawy, chociaż pewnie nie należy
 spierać o to, iż nie samo wytłumienie
 spowodowane kaimickimi podchorążymi
 tołkaczami Krzywoustego śmiecha, było powo-
 dem tak wielkiego zwycięstwa się rozpo-
 sądkowej sily przeciw Krzywouste-
 go, ale w bardzo znacznej części i ten
 fakt, że Krzywousty ufortyfikując rycer-
 stwo szeregiem ziem, rozprószył był już
 ładowe i obozowiska i grody: pozost-
 ałit po szerokiej okolicy Polski, co
 stem na wyprawę pomorską, których
 ponijeli skutki prawie był przeważnie
 od wykonania nagłego i niespodziewa-
 nego napadu, i było najbliżej domysłu
 jącym rycerstwem i swą podwójną str-
 zą, (*deus curialis*) postawione się mogło.
 Na Władysława Hermana i Krzyw-
 oustego nie istniały już więcej jak się zdaje
 obory pod Gnieznem, Poznaniem, Giełcem
 i Włodzisławem i pierwsze trzy wielkie prze-
 bory Władysława Cieskiego, ciwasty wyłusnie-
 ny przez zbieranie wojów na Wistę pod
 chorągiew ścieśłowa, i przetrwały w tych
 miejscach zwyciężone potęgi grobowe,

2
nakomiał wyskryje Kruszwica, doślar,
krajaca siedmim sybów nycerowa (200
ludzi) i wroclaw mieszczacy kaprowe kil,
da fultów, soko obok hadgnia domu,
za tej prowincyi, sa jeszcze wspomnianie
inni magnates kamie, dalej Płock, Wro-
claw, Janolomir, Legnica, Miślica, Raci-
bore, Kozle, Głogów, Pykow, Micie i
Santok, kutekiewie pobyte na po-
morzanach: międzyres, Karto, Czarn-
ków, Mielce i Mysocogniel.

Organizacyja wojkowa nycerowa z tego-
wego polegala glownie na fultach (le-
giones) po tysiac ludzi i sybach czyli
sokniach (aries) po sto ludzi. Oprócz tego
wspomina Gallus oddziały (agmina) po
pięćset ludzi, da Chrobrego, kiedy licza-
nycerowa z tegożowego liczyła około 20
fultów a potew nycerowa czadowego
czyli późniejszej szlachty nie było kape-
rowe więcej nad 20 do 30, przypuszc-
należy, iż nycerowa czadowe słowo
brzo fultami, z których każdy miał
wzrost nad wzrostowy (signum militare)
i kaprowe pełna, liczy nycerowa z tego-
żowego czyli wojów. W Łoskim warcie
celniczy z kinyńców musieli frowo-
dnie sybom czyli sokniom i powali się
sekniami (centuriones). Muszela gdy
po szlachach poniesionych za czarów ma-
toleńszi Wacimierz szucha, liczy sy-
cerowa z tegożowego lub bardzo percer-
plata, nakomiał nycerowa czadowe
za czarów Polcotawa Węgierskiego już
czadowe wprowadzone wojowni, frowo-
fultobnem jest, iż wprowadzone fult-
reszty do przedu sokni, i że nycerowa
czadowe z słowem II i po fortgthi
III wroclaw już było sybomni czyli sek-
nam słowodreko, fultki car represen-
tawac mogły się pobyć całej ziemie

Tamini Gallus, 7

8. 2 1892.

potajazę pod dowództwem jednolitego
go domesdu prowincyi. Opis wypraw
krzyżackiego pocięciu Czechom r. 1140
wskazuje, że na tej wyprawie pocięciu do
pomiędzy prowincyj: innamquam
que legioneur, si humilis forte fieret,
in sua statione persistere precepit...
Tum quicque provinciarum quam cohort
nomine, sicut constitutum fuerat, in
sua statione persistit, suum locum
defensura.

Oprocz tych pocięciu; sobni istniał je
ce osobno pocięciu kryli sobni nadzwor
(uici curialis), co do której pocięciu Gall
wiodłazę, że się składata z samiej mto
drzej słachetnej, i mto drzej, jakie
olla mto drzej rycerstwo pocięciu po
dobliwych strachach pocięciu od
Pomorran w r. 1107, nie pocięciu mto
pocięciu, że się składata z synów rycerstwa
rwo domego, najpocięciu mto drzej,
mto drzej sobni pocięciu w tym nadzwor
stwierdzi pocięciu, dopocięciu sobni z nich
bądź pocięciu pocięciu oja lub pocięciu
mto pocięciu nie pocięciu olla siebie
osobnej chorąggi. Testli pocięciu na
rycerstwa nie było i pocięciu formalna, ce
remonię, było, pocięciu pocięciu,
i pocięciu pocięciu w sobie pocięciu
do pocięciu osobnej chorąggi.

Na ciele mto drzej stał princeps militie
lis, mto drzej pocięciu pocięciu z go
mto drzej, pocięciu był pocięciu. Do
mto drzej pocięciu byli pocięciu cho
rąggi (signiferi) tych pocięciu,
princeps militie chorąggi całego
mto drzej.

Widoczny rycerstwem pocięciu naj
mto drzej pocięciu pocięciu mto drzej
pocięciu. Pocięciu pocięciu, to jest
pocięciu drucianę lub ber pocięciu

(Karcz)

27
nabijana, lusia z błochy lub rogowa, mie-
li oficer tego konia i orzech, a następnie
miedź i srebro; srebro wzięte było z rąk
drużyny i orzech. Gallus wspomina, że
na Palestynie i Krecie polacy pamię-
chali i wyprawiać się do...

Cały wyjazd płacony na wyprawę
ciężką, jeździć zajął ciurów obywateli,
mianowicie kucharzy i pacholców, podre-
gacy i tużycimów (*combustores et feda-
tores*), którzy walczyli pod ostrym woj-
skiem, które swoje wykonywali.

O liczności wiejskiej biorącej udział w
wyprawach wojennych, nie znajdujemy w
historii Galla żadnej wzmianki. Widać
nie odbywała ona służby koczowniczej, lecz
w charakterze pacholców i ciurów wojen-
nych, była do innych postaci obywateli, do
wykonywania przesiadki i robienia kocz-
ni, do budowania murów, do podwoi-
cia i t. d.

Przeglądając z rysem piętrem, to
jest na przykładzie XII wieku otrzymuje
kiedyś rysem z szeregiem wyposażenia w
kierunku. Długość obywateli, katoli, gwałtowne,
formujące prawie małe obory, ogarni-
one pokazują do szeregu bardzo liczny
rysem szeregowego, obliczone na do-
licznym poziomie. Wzrostem z rysem
w tym samym następuje najbliżej na ich
kierunku, a w kierunku we wschodnie pół-
nocnej części wojny, widocznie dla o-
brony przeciw Prusakom, Pomorzanom,
Litwinom i Łotwiniom, najdalej w
północnym kierunku. W tym samym oborze
tego wzrostu, oparty na obliczeniach
wsi, podanych rysem i szeregiem
na poziomie, porównany z ogólną liczbą
wsi podawanych prawdopodobnie istnieją-
cych, wykazuje następujące cyfry:
i tak w pierwszym województwie mazowieckim,

I, str. 122.

chcąc 50%, w województwie powo-
skie 28%, w płockim 26%, w łęczy-
ckim 18%, w inowrocławskim 16%,
w sieradzkim 13%, w stajewskim 11%,
w łobżanowskim, foranowskim, krasnow-
skim i pow. Sępólskim po 10%, w sambo-
wiskim 9%.

Wyposażenie piennego rycerstwa szeregowego
było bardzo skąpe. Jedną wieś powiatu
szlacheckiego, była na jeden ród. To skąpe i spo-
życie było precyzyjne, i rycerstwo szeregowe
szybko ubożało. Ród szlachecki na jednej wiosce
długo, jeśli się znaczenie rozszerzy, mógł
już w krótkim lub przeważnie pokoleniu sta-
nąć się z posiadaczy drobnych karków i
działów. To też rycerstwo szeregowe, ośmi-
ślać sobie karków, więcej lepiej dla siebie
niż doli. W miarę jak dwór zbierał się w
ludność, jak ród szlachecki i szlachecki po-
wstał na świecie nadanych sobie posiadło-
ściach karków i ziem, potome, potome,
wzrostło się było dworów szlacheckich, i to było
magnatów i domów, a z drugiej strony
tyż i dwory biskupie. Każdy magnat
miał sobie dwór, na dwór monarsze-
go i całym szeregiem dworskich urzęd-
ników. Na te dwory ciągnęło się tłum
nie rycerstwa szeregowego i ubogich swych
urzędów domowych, zajmując na dwor-
ach szlacheckich podobne stanowisko, ja-
kie niegdyś zajmowali ci państwo na
dworze monarszym. Ciekawym w tej wie-
ści obraz przedstawić nam wyrok
przez Leszka Białego w r. 1224 w Pozn-
grodzie miastem, który nam daje, powie-
ść i jakiegoś dworzanina stawili się na o-
wym wieści Two biskup: Oskarżać
belan strasznego ludzkiego podostawo-
jeńca samowolności, a i inne rycerstwo
karkowe, nie posiadające żadnego
urzędu, przybyło również w otoczeniu

swoich potników.

Dla magnatów sławo się rycerstwo
szeregowe poraz forydaniskym materijatem,
tem bardziej gdyż pomyślało to bogatym
panom i wysokiem dostojnictwem a
licznemi pocztami ~~na~~ wysłać na woj-
nę, wojenną. Bez tego rycerstwa szere-
gowego nie byłoby dla nas przeciwnikiem,
stad na każdej wyprawie tak liczne sfo-
tydarmy chorągwie pomyśleć kamiaszkiem,
szkic, skoro rycerstwo pułkowe czyli
szlachta herbowa była przez tak nie-
liczną: że wspomnę tylko wzmiankę,
na jej forcie mieć pośrednio wyprawę
włoską r. 1359, na którą szło brzo-
tych ziemskich chorągwi, dawać cho-
rągwi rycerskich podania, lub wyprawę
długą na Rzym r. 1377, na którą
na samą Jopocynowie szło chorąg-
wi dostarczają.

Wspomniatem panom już pośrednio,
że papież Rzymi przez Maksyma Wiel-
kiego było dla rycerstwa szerego hasłem
stłumienia podania na Rzym pod dlan-
daniem wielmożów małopolskich, któ-
ry pomyśleć do nowych krajów polską,
li, aby sobie tam nowe fortuny zdoby-
wać. Dla tych magnatów był taki ry-
cerz polowy bardzo forydaniskim na-
bytkiem, gdyż nie tylko był kawale-
rym potnikiem, ale i forą wojenną
mogł się doskonale przydać na wo-
dara, wojła lub soltyra, gdy wyprze-
dło się do nowej wsi katolicy, bądź
już istniejącą na prawo niemieckie
lub włoskie przesunąć. Nie ulega też
wątpliwości, że rychło dołomicką
wypiszką napadami katarskimi
Rzym, głównie temu rymotom katarskim
czac malarz.

W kraju miekeli wielmożowie i

(taka bonis, sicut solus)

(i wielu innych) 7

niezadowolona szlachta wielokrotnie
wzywala wladzykow do rozruchow i
wzajemnych napadow. Wszak czy
lawni w pospiszalach szlacheckich, czy p.
W. W. czy byli sa byli tak dobrymi jako
sam, i byli a byli podleglosci
(inferioribus), miedzy innymi kwalifikacje
dawn p. W. W. i l.p.

Przewaznie rzecz tego nycerskwa wto-
dyzego byla jak w W. W. wicni golota
(inpossessionali).

Recepta bardzo lichej inion nycer-
stwa szeregowego podaja nam dysplo-
mala, rzadko bowiem kancelerz lub
notaryjusz nadawani inwakali co wto-
scie podawac formiduj wiadkami
kanceli iniona obecnych wladzykow, naj-
czesciej pomijali je zupełnie ogólnie
"i wielu innych, których iniona wy-
"pijraci radnigoby twato" lub "któ-
"rych iniona Bóg sam chyba kura i
l.p. Walomniat prawokindz i karbniez
bych inion proceharujs, nam narowy
wsi, od nycerskwa wladzyzego fowca,
leci piwy biwace.

Przykacamy tu kilka grup tych
naw:

1) Andrzejski, Biński, Biernaki, Ci-
bory, Alabogi, Falci, Cwyniki, Ca-
brany, Tarnunki, Karocotki, Chaciot-
ki, Chikoczi, Ksichy, Dobrośdki,
Radziej, Solci, Krynory, Tworzy-
miski, Wodkierady, Wydzigi;

2) Bolesięta, Ciesięta, Kanowięta,
Kusięta, Lanięta, Kocięgowięta, Kinosięta,
Nienieręta, Pawłowięta, Lepięta, Wa-
lepięta, Wichnięta, Myręta, Kanięta;

3) Białichy, Biernichy, Pyski, Chle-
biotki, Cwiki, Czapki, Czaple, Czerotki
Brodz, Bziwotki, Kotki, Wawrony, Ca-
seckurki, Kame, Kobury, Kuchotki.

zobawo stwóżyli. Rzęt bowiem mało jest
 takich wsi, w obec ogromnej liczby brow-
 arów, jakże w skutek wypraw Chrobrego i
 Krzywoustego, w Polsce osiedlonych rolników,
 ichbyśmy je przypisać mogli ludności wiejs-
 kiej w niewolę, jako kawał na roli osadzo-
 nej. Z ogólnej liczby wsi znajdujących się
 w granicach dawnej monarchii piastow-
 skiej z czasów Krzywoustego, przypada-
 około 3000 na wieś, których parowy setka-
 kują, że należały pierwotnie do rycerstwa
 włościanego. Przypinając 3 do 4 setników
 zdolnych do broni na jeden ród, liczba
 rycerstwa szeregowego wcielonego przez
 Krzywoustego na roli mogła wynosić od
 9000 do 12000 tysięcy.

Charakterystycznym prawniczym praw-
 tej kategorii jest, iż one przedstawiają
 prawie inną ilość posiadłości w liczbie mu-
 giej, na znak że równocześnie więcej osób
 do jednego i tego samego rodzaju materii
 tych, wcielonych posiadało. Zobacz gdy
 przy wsiach pochodzących z pierwotnego
 wcielienia się ludności wiejskiej, a
 nawet przy wsiach rozdanych pierw-
 szemu rycerstwu, parowy wsi przedstawiają
 prawie inną ilość pierwotnego posiadacza lub
 rycerzyciela w liczbie pojedynczej, m. p.
 Cwik - Cwików, Prandota - Prand-
 otów, w rycerstwa szeregowego zaś
 Cwik - Prandota przedstawiają one le-
 jinną ilość w liczbie mnogiej: Cwicy, Prand-
 otów i t. p.

§. O ludności wiejskiej: Przechodząc
 z ilości do największej liczy najliczniejszej
 warstwy społeczeństwa polskiego w wieśach
 średnich, do jest do ludności wiejskiej.

Do praw wiejskich obowiązujących w
 szerszym zakresie, który do kraju między
 Odry a Warą, i Urtą, przybył, należało
 między innymi prawo poboru jeńców wo-

[w jednej wsi 7]

[całkowicie 7]

jeńnych. Na kasadzie więc tego prawa wiódł
małoletni sekretarz kaborcego, którego wojswo-
dow, stał się wielkiego myślicznym panem i wła-
ścicielem całego podbitego kraju, ale i wresz-
cie kamieńskością go ludności; która po-
charakterem broniów wojennych przeszedł w
poddaństwo monarsze.

Ten się tłumaczy wyjaśniło, że ludność wieś-
niacka, chociaż od razu występowała jako nie-
wolna, a przecież nie znajdowała się w rękach wro-
le w posiadłościach szlacheckich, jeno tylko w
monarszych i książęcych a i w tych ostatnich
była na kasadzie monarszego nadania.

Ludność wieśniacka lubylca, choć uległa nie-
woli, nie powstała jednak na bary niewolnictwa,
tak podówczas popularny i kulturowy co do sta-
niania się niewolnictwa bardzo poręczony;
wyprawa sekretarza kaborcego bowiem przed-
sięwzięta na prawy brzeg Udry nad Murę, nie
była już wspomnianym poprzednio, obli-
nowa na tryb wojenny, lecz spowodowana, co-
stała jedynie koniecznością zainicjowania sobie
nowych siedzib przed naciskiem sąsiedich i po-
sądnich sąsiadów, ludność polska prze-
to była dla w tych nowych siedzibach do-
mniejszym warunkiem istnienia. Tęper ko-
borcy musiał stać w pogotowie wojennem
dla obrony swej nowej ojczyzny przeciw re-
woltom i zbrodniom bardziej jeszcze przeciw
rewoltom nieprzyjacieli, potrzebował
więc ludności robotnej, która by go obsłużyła.
Porozumiewa więc ludność wieśniacka lubyl-
ca, w posiadanej przez nią ziemi, w jej ro-
dzinnych wsiach i przodkach, a obłożono ją
tylko daninami i podatkami, mającymi
głównie na celu dostarczenie żywności dla
sekretarza kaborcego, domysliwego bądź
po grodach i stróżach, bądź po oborach,
miejscu dla licznego dworu monarszego.

Taki był początek i przeobrażenie tych
licznych danin i przesłany wieśniackich

[podczas wypraw]

radnych domobójczych szkodów: ludność
wiejską, nadana księżom i klaryskom,
proszła i nadal pod jurysdykcją królewską,
co, wykonując, przez spady, była i nadal
obowiązaną do pewnych przesłanek i postępków
publicznych, jak do postępków wojennych, bli-
skowy podobieństwa i t. p. było niekiedy dawany
przeznaczone na obywateli monarchii lub do gro-
dów, wolał pewnym swym fauorem szkodli-
wości. Jedną było kuriańska, cała kara-
w ich potępieniu: posłali oni już porównanie
do swoich rękobójczych, których
samowolnie sprowadzić nie mogli (minimam
quam laudem a praedicta possessione re-
cessuri), aby nie porównanie fundacji reli-
gijnych przydzielonych im z tej ludności
szkodliwych, wykreślano ich tej najcz-
ściej. Niemniej w dokumentach, nie le-
wym prolixitate libertatis sibi assumant
praesumptionem.

Wszelako księżom na tem nie przeszkadzało: w-
pominając on się nawet o zupełne zwolnienie
przeznaczonej dla siebie na forag wiejskiej,
mówił od wszelkich w ogóle szkodliwych i szkodliwych
publicznych, niewyłącznie nawet wypraw
wojennych i obrony szkodliwych od nieprzyja-
ciela, pod pretekstem, jakoby już dawno po-
stępkami publicznymi wstąpienie, nie mogli
księżom żadnego przynosić korzyści: co-
dat tej zwolnienia tych wstąpienia od już
wyodrębnienia królewskiej i podobnie a podobnie
ich zastawienie pod jurysdykcją królewską
księżom i klaryskom.

Pod drugiej połowy XII wieku do połowy
XIII wieku królewskie zwolnienie księżom
to w tym zakresie, ani jeszcze dłużej
się zupełnie prawie wyemancypowaniu
wstąpienia szkodliwych i szkodliwych kare
od szkodliwych, przesłanek i postępków publicznych
jakoby i od jurysdykcji królewskiej podobieństwa
szkodliwych i szkodliwych. Przeciwnie postać tym

sposobem wcielili wciel, jakby życzeli, wie-
sniadków tych z oboj, monarchij, przenie-
sli kapłani w poddaństwo układowo i
dotychczas, które według nich wykonawa-
ły prawa dotychczas (in ducate).

Przez te niewolnictwa do dani i postu-
publicknych nie polepszył się bynajmniej los
wielmożów, mianem dotychczas i układowo,
now: musieli oni być same dani i postu-
gi, jakie świadczyli dotychczas lub grodom,
świadczyli oboj dotychczas i układowo;
wobec pogorszył się ich los, gdyż układowo
dotychczas, układowo, a dotychczas i układowo
skarały się z poddanych im wielmożów
jak najwięcej pociągac dotychczas. Wład
był tak liczne, spótykają się w końcu XII
i pierwszej połowie XIII wieku, decyduje
świadków z dotychczasowych napraw do
dotychczas, że ich pa wyrodości dot-
ychczas, porównać i do dawnych, nieob-
sprowadzać musianno.

Ten sam mniej więcej los dzieł i lu-
dności lubylęg, także ludności, wieś i ac-
pochodząca z branców wojennych, na roli
władnych. Jedni i drudzy byli jeńcami
dotychczas: posiadali oni faktycznie pieczę-
na której władze, posłali i przenosili ją
dotychczas na swoich pokornych, lecz
monarcha mógł dowolnie rozporządzać
ich dotychczas i próbami, mógł im
dotychczas ich odbrać i ich samych, prze-
siadlić gdzie indziej lub być wywołici
władni. Na jednym i drugim, niegdy
władni, dani, przenieśli i postu-
publickne, postu-ali być razem, już był
cys grodom. Władni, różni, nie-
długo, dwa, daleko, ludno-
ci, wieś i ac- niewolnej, ludno, do-
bry, się, w dyplomach: chyba, jedynie
re w formacji, cys, cys, cys,
my, o, ludno, branców, z, do-
-

Synowi pragnie było kupić dwa rodzaje
nadziwne popielniących na ludności wie-
siarce, mianowicie: aby drógę ob-
prowadzić kraj z licznym drzewem, nie wy-
prowadzić spichrośu ubogiej ludności, po-
włose, aby postawić z porządku drógę
mi nie krali i nie przekuli domi wieśni-
cech. Za to więc starci prawni nadali
ciemu w niektórych formach kategoriach po-
stępi publicznych, lecz nie prawni dawno
i prawnym samym.

Ludność wieśniacza niewolna pochodząca
z putochlonów białych kamienic
jak wspomnieliśmy było przez drógę i duchowne, w porząd-
kach rycerskich nie znajdowała się ona
wcale, gdyż jak wspomnieliśmy już, mo-
narchowie nie dawali tej ludności swemu
rycerskiemu. Tedyż prawni nam wyjątek w
tej mierze stanowi rycerz. Klęga swany
Chłodem, miodem putochlonie, który
na Bolesława Krzywoustego otrzymał w
darze kilka tysięcy rodzin wieśniactwa,
a reszty rycerzy prawni Konrada b. ma-
kowickiego i książęcego z r. 1210, doby-
wczego katowickiego tej dawno, biał-
kuję się, że to była ludność putochlonowa,
w ciężkiej postawie kamienic, jak puto-
chlon ludność putochlonowa.

W dokumentach XII i XIII wieku ludność
niewolna putochlonowa powie się prawni
drógami (possessor, heredes), ludność
pochodząca z braci wojennych walczo-
nych na roli, niewolnikami (servi), na-
stępnie jedni i drudzy, o ile postali nadani
kościelnym i klasztorom adscriptycjami
(ascripti ecclesiae), a prawni w XIII wie-
ku całą tę ludność kont w dobrach kościel-
nych jako też monastycznych prawnym,
nazwaną w ogóle prawnym o-
glebą (gleba adscripti, servi glebae, ad-
scripti).

Ostatkowi powiezionej ludności wieśniaczej, oraz
iż, ludzkiej części z branców wojennych
przeważają, okazując się jeszcze dwie osobne kasy,
kategorję ludności wieśniaczej, mianowicie lu-
dność swobodna (liberi) i niewolnicy w ścisłym
tego słowa znaczeniu (servi).

Kraj nasz był ryżowy, miódny i rybny, jak
opowiada Gallus, Także wziętością pa-
rtem, wyrobnem obrany brzoły mieszkanicami,
liczne wody, rzeki i jeziora ustawiły jaskół-
wiec domniemają, wśród brzoły, stał też
wreszcie z licznymi parągi się przybyłe z ob-
cych, z rąk przybitych stawianych
całkowiciej strażi, aby każdy swobodnie
sobie spokojnie podzielił. Właściwa i duchowa
wielkość w rodzinie i ryżowemu chętnie wi-
dziano ludzi przybyłych, których gości-
nowo (hospites, hospites, coloni), przy-
bywali bawili się o pracę, która z nie-
winnymi brzołkami brzołkami obraca-
li, oprócz prawników mieli przybyłe.
To też mamy ślady w przybyłych, że na-
ludności wieśniaczej także się przystąpiło
zestawianiu łabiu przybyłym prze-
wodni podzielił ich podzielił i przyby-
nia. Istota rabilego gościa była w ogóle
wypisym podzielnym kawarowana, a podzi-
len ludności, że jeszcze bardziej, jeśli ra-
bilstwo na gościu popetnieniu, zostało na
gościu publicznym.

Goście ci w obec monarchy podlegali tym
samym prawom, co reszta ludności wieśni-
aczej, mianowicie podlegali jurysdykcji grodz-
kiej i prowadzili wszelkie sprawy, przetrzymując
przez publiczne. Także ostateczna ich wol-
ność nie była zapewniona, mogli oni opuścić
grunty, na których na przykład lub odbywać
mimo prawną wskazaną robotniczą osiedli i
przenieść się gdzie indziej, dopóki nie
innymi obowiązkami względem państwa.

tych grómków, na których siedli (chui,
qui debent, restituiis, asalores liberi recs,
plant); zdarzało się bowiem, że w kafer-
wie, że pan podróżujący lud ich gości w ro-
ich posiadłościach, stawiał im na pierwsze-
razgo spochrobianie, że trochę, bytło i piar-
na na ciem i rycie. Te tedy kaferomże niekpiją-
ce grómku podkierowaniem, karcenie byli w in-
ni. Wskazanie już tych gości spolykady w na-
stępną drogę: wspomina o nich bulla Enno-
centego II z r. 1136 dla przybimłystwa gnie-
znieńskiego i fryzkiej Karimira i pranie-
stliwego dla blaskom kagojstiego, a fryz-
kiej Henryka Bradatego z r. 1154 dla bla-
skom przedniebniw liem ich proci w foria-
staciach brząkających lenni blaskorow, nado-
mych, fryzowdri.

Decyzją, jest praca, że gdy na tych gościach
ciężko wyeksploatować, przekazyje, postęgi
publiczne, nie posiadali oni prawnie nigdzie,
zwłaszcza w dobrach monarchycznych, gdzie już nie
zastali osobno żadnego czynności; w dobrach
kościelnych i rycerskich bowiem musieli być o,
boł danin i opłat, jeszcze osobno czynności, że
mi właściwicielowi gruntu. To było powodem,
że właściwicieli już w XVIII wieku zaczęli się starać,
aby być kategoryczną ludności wiejskiej uwolnić
od danin i postęgi publicznych, o ile ona
się w dobrach kościelnych lub rycerskich
osiadła. To było powodem do wielkiego sporu.
Dla rządów uwolnienie, znacząco było co do
rowań państwa kolonizacyjną, który dotyczył,
zwłaszcza głównie dostępu posiadłości państwa,
do dóbr kościelnych. W tym więc punkcie
dostępu bardzo trudnymi do ulepszenia się
starali się. Wskazywano tutaj, że praca
nie tylko dla samego uwolnienia (1739) i,
zyskało uwolnienie ludności swobodnej
od danin i przekazy i równanie jej w tej
mierze z ludnością państwową, co do
by (aspiracji), uwolniającej już lego i,

involucione. W r. 1242 przyjechał arcybiskup
fakto od Konrada mazowieckiego biskupa dla
dobro arcybiskupich jako też kanonicznych
involucione ludności swobodnej od danin li,
decie jurysdykcji, zaś biskupstwa mazowie,
cdie i biskupstwo było o tyle, o ile lioba li,
dnosci swobodnej ostrzonej pomiędzy lioba,
sią niewolna, 3 rożni nie przenie.

Makodra strachuwa z kolegijskimi die,
lecha, i z koluniska, niewie było czczone
kraci involucione ludności swobodnej od
danin i przekazy publicznych od Polstawa
Wskydliwego przyjechał (1252), a to w ten
sposób, iż przyjechał makodralnym dowolono
studenim po 12 wieśniaków od wszelkich da,
nin wyzwolić, kanoniczom makodralnym i
przyjechał kolegijskim po 6, zaś kanoni,
kom kolegijskim 3. Kopios na jstnie wstę,
pocenie się w. Salomei prawni Polstawa
Wskydliwy w r. 1255 ludność swobodną wsi
makodralnych i kapitułnych z ludnością nie,
wolną, która już dawniej od danin publi,
cznych involucione było.

Dyplomata XIII wieku powi, tych gości li,
dnosci swobodna (liberi), a powodzi ich
swobody w dowolnem wyporządzeniu własnej
osoby, a to dla potworzenia od państwa przyja,
zności gleby nie mogli opuścić, i od niewol,
ników (servi); którzy poskwalali w capeś,
nej niewoli probiej. Kara narwa gości
(hospites) dla tej kategorii ludności gimie
gimie, nie byli oni już więcej gośćmi, ile że
w XIII wieku stanożyli oni już co naj,
mniej drugie jeśli nie bracie podolecie go,
ści i już w tym kraju się rodzi.

Na tymi stanożących gości gimie gimie
się w drugiej połowie XIII wieku na Słowacji,
a i nas w pierwszej połowie wieku XIII
gości gimie, gimie gimie gimie gimie
kra gimie gimie gimie gimie gimie
wyczoje tak co do karkadania wsi, jaci

Tablica 7

polowie

15/2 1892.

73.

8. Staniny i postępy publiczne ludności
podolskiej.

Staniny do których ludność wchodziła
była swobodna (liberi), jako też i przynależna
do gleby (ascripcii) w obec państwa, wnoszą-
cą obowiązki, było, dzieli się na 3 kategorie:

- 1) do pierwszej należało wszelkie stany,
- 2) do drugiej postępy publiczne, wszelkie
- 3) do trzeciej stany i myśla.

Staniny były nazwą bądź pod przetrzymaniem
swoim, jak stawa, przetrzymaną dla starych
lub dla grodzi, znaczą na rzek, stany i na-
stawa na plany czy na planowisko starych
rzek; bądź pod przedmiotem, w jakim się stawa-
no, jak wód lub powiatów, stawa lub stowa-
wne, powa, sep, stawa miód; bądź wresz-
cie pod sposobem, jakim były pobierane, jak
poradnie, od starych radców (miejscowa ro-
da), podwosowe, od starych dworów, podym-
ne, od starych dymów. Maja też i ogólniejsze
nazwy, jak stany, stawa i t.p.

Z materiału wyjątkami wszelkie stany by-
ły stawa, co oznaczało pobieranie, wszelkie po do-
przedmiotem, w jakim się stawało, nie
istniała dla całego kraju jednolita norma,
ale słowano się do siebie; i tak gdzie fore-
wariat chów było, brano było, gdzie się od-
stawiano głównie baranów, brano miód, w
mniejszych okolicach koncentrowano się nawet
stawa drobnych zwierząt, stawa i stawa
reń, w bogatszych okolicach brano stawa w
pieniędzy, w głąbie i pogrążyli powiaty
sta się stawa, w głąbie i pogrążyli sta się stawa
libym przedmiotem stawa.

Wieloletni system pobierania stawa był ofo-
dani, w stawa przetrzymanych branicami wojen-
nem, więcej ofoliw kapły przetrzymane i stawa
stawa przetrzymane przetrzymane przetrzymane
Gdy następnie stawa przetrzymane przetrzymane
stawa przetrzymane przetrzymane przetrzymane
stawa przetrzymane przetrzymane przetrzymane

śniacsa ubezpiewiała korupcyj tan i chwaonej
kwinii, to jest co najmniej miedziow 30 onej kie
mi; powoz sz system ofolny iucieniac powoz
na na poradny lub podwosowy, jako dlastka
bi iucieniac korupcyj, ktorych wiaz na
kzynie iucieniac na system ofolny i xwa
sz w wiazu XII powozowym, nuczyc kucelnie
system ofolny.

Wiele naszej hipotezy, pochodzących wszelkich danych i bezpośrednim powodem do nadstawiania łabio-
wych byłoby konieczności objawienia się formy
tego, rozłożonego po graniach i szwach war-
stwy słowce monarchoz, które by, w rzeczywistości da-
wały nam dwie główne ścieżki, to jest: ścieżkę
jedną, prowadzącą do grani, znającą się pod
skłonem i niezmiennością, drugiej
prowadzącej na skłon, ścieżkę, prowadzącą
już już prawie wyznaczoną, najprościej
nazwą, już skłon, nierzadko, skłona, też,
pobór, prowadzić i t.p.

Stwierdzenie pobierania było w piarwie. Dłhakowcy
historicy są, potania, że piarwo jest już wielu
cyja, która wstąpiła w miejsce frakarskiego ob-
miętki ludności, więc miarnej dolegnego wódy
wanio w obliwy i starzy po grobach. Wzdrz, że
tak nie jest, grody miały dostawiać starzy
wobec w skichnem ryceństwie, zeregowem i
nieznej które je frakarsowało i było w obliwy
i nie mogło pobierać formy z wódy
da wódy, z roli, bezbronnego, który był
by raczej ciężarem potwora grobowej i powo-
pobierania cywności, jak formy. Wódy
mierze raczej wódy, należy bezbronnemu,
który potwora wódy, powo-
miarwa, że Chrobry pobierał wódy dla
brony państwa licząc starzy granice,
niekiedy dając wódy, miarwinię po
mierze, wódy i wódy wódy z wódy
go radła, która dla tego wódy się wódy
pobierania frakarsowała, była dla wódy
mię ludności stojącej po grobach na starzy.

Wprawdzie bristmo przysięści, ichy stró,
 że nie była już ciara, w czasach dawniej,
 zych przed Chrobrym; istniały przecież
 podówczas grody choć niecierne, których
 kłogi obrywać należało, że istniały już
 zaprawy i inne obwarowania pod potęga-
 niem, Gnieznem, Gieczem, „Włostkistom”
 wioim. To też pamiętam, że stróż istniała
 już dawniej, że jednak była dawniej for-
 tyfikacja, obowiązująca tylko kerykoria
 polowa w bliskim promieniu wycich stł-
 ków czy stłkuchasli grody i obwarowań,
 dających swe położenie i czasów przed
 Chrobrym, że natomiast Chrobry podniósł
 wawęz licząc stróżę kerykora granic
 oraz, dawniej powiększył, podzielił
 formułę w powiększeniu, obowiązującą
 do jej składania, ranta „liutwo” krajów,
 liutwo organizując obrotu stróżę ob-
 to grody i „stłkuchasli” wysłuch” tej dawniej.
 Za Boguchwałą stróża była jeszcze w po-
 spólnym użyciu, a jak nas przywołano
 zadośćco wzmianka jego rancy, była ona
 podówczas pobierana systemem porad-
 mym czyli podworoczym, co się zgodzi-
 lażcie z krócią przysięgi Polakowa
 Włostkistom z r. 1258 dla klasztoru
 bryndzińskiego wydane.

Że dawniej stróża była najpowszechniejszą,
 a prawdopodobnie i najdawniejszą, jest
 dawna miana nawa lub nawa, po-
 legająca w oddawaniu wieńca, pini-
 lub nawet cyrku na stół skrajny.
 Być może, że wyraz nawa stłkuch”
 wskazuje jako ogólną nazwę wszelkich
 dawin na stół skrajny w bydło odda-
 wanych.

Że obowiązek przyznawania pini-
 tego wypływał z prawa dawin stłkuch-
 owana, która w tem polegała, że w cza-
 sie przysięgi obywateli

prawy wojenne, czy na myśli pro juiów,
czy podras prócy staci wesełnych i t. p.

Postępi publiczne ludności wieśnia
wój koncentrowały się w następnych
obowiązkach, mianowicie:

a) obowiązku płacenia skoni (pod
wody) — b) obowiązku płacenia
warów (pawar) — c) obowiązku prze-
prowadzenia ludności lub przewiezienia
przedmiotów należących do domów mo-
narszej lub do grodu, od wsi do wsi,
lub od oplotu do drugiego oplotu (przewóz),
a ten przewóz przeklił się na rykowci
(conductus militaris) i wieśniacy (con-
ductus rusticarius); — d) obowiązku bu-
dowania i naprawiania grodów i mo-
stów (aedificatio et reparatio castri vel
pontis), do czego należał także przewo-
żenie, — wreszcie e) obowiązku brania u-
działu w wyprawie wojennej (expeditio
bellica). Celem pierwszego obowiązku sa-
mowzpluwić bractwa, secesp napływowy
miał się parac przy pierwszej organizacji
należącej na ludność autochtoniczną i
wskazać przyprócenie tej ludności do u-
działu w wyprawach wojennych, zięga-
rdaniem wojem pracowni formujących
skosów. Przede wszystkim był wieśniak
nara herbownym, gdyż jako polnik nie
wziął kaducy broni i nie był jej uży-
cia siwizdom. Co najwięcej foreko mógł
iść na wyprawę wojenną oplotony w
skij lub paluż, choć przy średniowiecznym
i proste prowadzenie wojny, gołbie nie-
tyle licba polniery decydowała, ile do-
bre uobrojenie, probila odnaga i jwia-
domo pobicia bronia, lami w skij uobro-
jony potnogi, wieszniak niekiedy nie mógł
być dla armii dodatnim nabytkiem, ale
wiecej był ciężarem, bo pochłaniał ży-
wność, której transport był w owym

okazach z powołan^{ych} zupełnych bezwarunk^{owo} nie,
umownie uśrednionym. Jeżeli przytem za-
szynę, że wieściom należał do ludności pod-
biłej i że nie można było polegać na jego
dobrej wierze, z drugiej zaś strony rykoszety
scenariusze czyli potodyce było łatwiejsze, iż
mogło odpowiedzieć w zupełności potrzebom
biom, niższy przyjąć do porównania, iż
w rzeczywistości naszej organizacji wszelkiej
wieściom nie brakuje żadnego udziału, lub co
najmniejszej udziału bardzo podległym.

[illegible]

1.
Dla umocnienia przykazań tu z dwóch
autentycznych dokumentów XII wieku, mia-
nowicie z listu patriarchy monacha r. s.
1198, wysłanego dla klasztoru miechow-
skiego, i z przywileju Wacława Sprawie-
dliwego, wydanego dla szpitalników ragoj-
skich około r. 1173, podaje się, jakie
by przykazyje prawne w komplecie są, my-
serególnione:

z przywileju Wacława Sprawiedliwego:

- a) ne solvant tributum in foro;
- b) ne hospites ducant vel faciant, ne
palenarios et canines dichores suscipiant;
- c) ne in expeditionem vadant;
- d) ne ad opus castri periant sine sol-
vant;

e) ne forestas solvant.

z listu patriarchy jerozolimskiego r. s.
1198, wysłanego podzielnemu klasztorowi mie-
chowskiemu przez Aleksandra Kędzię-
nowego:

f) ad expeditionem non eant;

g) castrum non edificent;

h) foraduc et storum non decant;

i) monetario non obediant;

k) foros et podwode non tribuant.

116)
Są tu już wszystkie trzy kategorie danin
i podług publicznych wyserególnione, mia-
nowicie, z pierwszej kategorii: danina gro-
dowa stowa (h), daniny szkolne powo-
we i foraduc (e, h), kłoboci stow, kłoboci
kwaśni i innych: szpitalników i praw-
owar gotci; z drugiej kategorii: powo-
i podwody (k), wyprawa wojenna (c, f),
i kłoboci stow i podwody (d, g);
z trzeciej wreszcie kategorii: kłoboci stow
i innych myncerz (a, i).

§. Umocnienie, umocnienie, umocnienie
cecie.

Dla powiększenia państwa w historyczny

niecier; ale kiedy ludność przybyła ena-
daby, w nowej sytuacji miał Warł, nie
przewodził naprawa do swego pierwotnego
państwa i nie uciekała na rali, jednocześnie
na wyłączenie wyjątkiemu przemian
bywając po gradach i oborach, wykony-
wało próbę, klasę wojowników, do ludności an-
lochonicznej i bractwa wolności osobistej
i przybyła do rali, której ukończeni sa-
mowolnie opuszczali nie może, nieistotna
planinami i powinnościami, wydwarca-
kając ludność podległej niewolnej. Ta
niezgodność państwa i planowisko społeczne
go miało wpłynąć skutecznie na odwie-
nie uobyćcaenie tych dwóch klas społecznych,
na ich charakter i rozwój ich siły, mi-
niała w wolnej klasie rycerskiej i w
tego wykonywać powzięcie wyjątków po-
nad granic niewolny, a w łodzi wa-
miedoch nie może być mowy, ich to-
rycersko i bractwa wieśniaków przy-
mowało dobrowolnie w swe szeregi.

Nie mogła w tej mierze pomóc klasie
wieśniackiej siła wojownika, ani le-
piej przedstawienie niższych i wyższych. Siła
wojownika w potęgę nie była szata le-
dowa (ad expeditionem non erat),
po skutecznej wyprawie wieśniaki wracali
naprawa do swego państwa pod swego pana.
Chwilowa zmiana jego położenia, kiedy
z podległości swego pana dochodził do
władzy wojownika, nacelnika, czyli króla
do bractwa, ich na szata zmian jego sta-
nowiska społecznego wpływy wywarły mo-
gła. Wreszcie zajmowali wieśniacy jak
wykonalni, w stłumie wojownika pod-
ległoby tylko stanowisko. Ale i w ten czas
nawet, kiedy łobaczje wsi na prawie
niemieckim wykonywały klasę kam-
nich kucyków i jeńców kamienicznych-
sokółów, którzy i szano i dobre uro-

jeni sturbe wajsdowny udehnali, i k tego
powodni w dohodach wajsdownych spiekle
wzrostre miedzi pniaczenie, jak ludnosc wie,
pniacze pniaczone, wie pniacze
byw dmiem i pniacze walcic i gnc' sie
w dlasz pniacze pniacze, dmiem
pniacze pniacze i pniacze pniacze
byc pniacze pniacze pniacze pniacze
pniacze pniacze.

można miało przypuścić, że żołtyś sta-
wał na wyprawę wojenną daleko lepiej
niebezpieczny, jak pociąg wlotyśka, był on też
od niego niewątpliwie samowolniejszy, po-
siadał bowiem co najmniej jeden lub dwa
tany (30-60 morgów) uprawy pienia,
wolnej od pańszczyzny, miał udział w wyprawach
od Smolci z tej strony, które był żołtyśem,
miał udział w wyprawach pociągów, w tym i sa-
moobronie, chociaż chociażby wypa-
sty żołtyśa i smolci stających wojennych
ponad pociągów, chociażby więcej, da-
jąc im znaczenie większe podobne do głów-
nego, przecież ich nie prowadził a my-
ślenie o wojnie, które miało po-
dobnie do wojny podobne do głów-
nego, jak żołtyś lub smolec stający wojen-
no podobnie.

Czego przede mię podołał osiągnąć kamień, dobrze ubrojony, a nawet z powodni wyko-
mywania soplewiciwa wiejskiego, ferwym
krotem wiedzą ufrapowały, co by, do tem
mniej mogło się uoić dawniejszemu ubogiemu
mni wieśniakowi; na prawie polskim oia-
otem. — Również i spławianie najpi-
szych uogdów nie mogło dla ludności wie-
siaczej stać się problemem do posunięcia
się wyżej w hierarchii społecznej; jeśli bo-
wim, joi to przybawny, najpi-
lestała do, mowdniekiego r. 1408 wy-
kazuje, ludność wieśniacza dopiero w b-
wym czasie przybawnego została do

7
sprawowania i urzędów najniższych prawie stu-
żebników (proco kwanych, loci decurionu-
mum, i. t. k. ludności bezpośrednio nawet najni-
szych urzędów sprawować nie mogła. Spół-
domy uprzedzić i formułować ludności wie-
siadczą komorników (camerarii), lecz jest
to, jak nas uczy przynajmniej Tholstawa wstę-
pliwego z r. 1275; wydany dla śledztwa i
dowodów, nie iż urzęd komorników pado-
nych, lecz podział narodził się, ludność
nie wolna, przeznaczona przynajmniej do
posług sprawowanych, jak domidry, tagiaoni-
ki, decurionii, której służebne zależności
nie nie jest przedtem i nie ma nie wstę-
nego z urzędem komorników państwowych,
byłających wstąpić w ręce, a potem
kijających się z rycerstwa włościanego, nie
kai z ludności wieśniackiej.

Tesoro jednorazowa skłata na przesko-
dzie samowolności wywiercenia się do
wysokiej klasy społecznej: były nią dary
ustanowi i przepisane, których wypłata
zawista od społecznego stanowiska oso-
by, mającej prawo do ich poboru. Wiemy
bowiem, że ludności wieśniackiej służba była
do najniższej skłata klas, rycerstwo włościan
miało prawo do wysokiej skłali, a do najwyz-
szej tylko rycerstwo pańowie czyli szlachta.
Chciało przede w interesie państwa, nie przy-
znawać jednak przeciwnikowi wysokiej formy
czy społecznej, nad kę, która mu z prawa formy
padała, aby przede nie popaść bez potrzeby
wysokiej klasy. Alas! że, ile razy państwo
miało wątpliwość, czy przeciwnik jego jest rze-
czywiście szlachcicem czy włościanem, nagaśniał
mu to szlachectwo lub włościanstwo, a nagaśnia-
ny musiał się wyprzeć szlachty, powołując sobie
świadkami lub dokumentami, choćby się miał
jeśli był szlachcicem, w obcych drogach oświ-
dów i dokumenty starać. Dla samowolności
był taki dowód niewieleby do przeprowadzenia

2
konego druzia rakię originatni quidam,
podajac mi donia potasnego. Wynagrodza
mi to następnie druzę, w ten sposób, iż go serwi-
lubi emancypat (z niewoli wyzwala), emancy-
puiw locupletat (wyzwolonego ufortaca), locu-
pletum equitatum praedat nobilitat (wzroga-
conego łoga, rycerza, uśklachca).

Ł XIII w. znamy dwa wypadki uśklachcenia.
Pierwszy z r. 1277 dotyczą szlachebnych druz czech
Tatubia, Albestora i Andrzeja synów chłostawych
wroc i bracia, którzy w Wielkopolsce
sprzedali wieś Kamieniec, a karorem nadaje
im łacińską swobodę, które ich powołają z rycerstwem
znaczeniem; drugi z r. 1276 dotyczą Rosta-
wa syna Romantawskiego i syna jego Krivice-
sta, którzy do Rost Prawy, podarowali jej coto druz
z pieracki, nadaje pełne prawo rycerzkie oraz
wieś Szabrowę nad rzeką, Frebiergą.

Przywiej Polakowa wielkopolskiego postar-
nawia, że pewi synowie chłostawci muszą postar-
dai sprzedana im wieś Kamieniec prawem druz-
dzic, tzn. z łacińską swobodą i przywilejami,
jakiich ujęwa porytek szlachty w Wielkopol-
sce (*cum omnimoda libertate et iuris dictione*,
*quia omnes nobiles in nostra Polonia per-
fruentur*), uwalnia ich bez przywilejów
przedstępcy, a nadaje przywilejów polakowa-
quiescentis, które podlegają rycerstwu
znaczenie czyli szlachty. Przywiej Rost do-
Prasnego nie wyszczególnia postarogólnych
uprawnień, dom prawa pobierania skar-
jaki szlachty pobiera (*pueris post se ac-
cipiendi, sicut ceteri milites accipiunt*),
wskazuje nam jako, że pierwotną formą u-
śklachcenia, było nadanie pełnego prawa ry-
cerskiego. O nadaniu herbów oraz o prawach
mian, co było główną treścią przywilejów no-
bilitacyjnych z XV wieku (*ut eadem arma-
ni sumis, sigillis, elipsis, vexillis, cuboris,
epitaphiis, monumentis, proeliis, duellis,
bellis, hastiludis deperre possit*) nie ma w

zastępnym z powyższych wyprawców i wzmianki.
Herb bowiem i pias był następny, a także cho-
razgiewnego; piasli, chorazgiewne zaś forygnio,
sto sobie rykosztu dynastyczne jęzkie ze swej
dawnej spierany z nad Łaby i kmiensko je
do woli, niepotrzebując do tego monarszego
zerwolenia. To też forygnio je nobilitacyjnie
forogzone z nadaniem herbów, męstogaję,
i nas, krainę dawniejszych nad donie XIV
wieku i forygniozenie jest bliskie, że k no-
wosc wprowadził do nas dopiero Andrzej
wini na podług zachodnią.

Część szóstą podaje nam dyploma-
ta wiadomości o feudalizacji w Polsce pod-
stawie, mianowicie między ludnością nie-
wolną a swobodną. Polakowie świątę był
nieograniczoną francu pieśni forer lud-
ność wieśniacką kamieńską i mógł do-
wolnie wieśniacką wyjąć z jego przed-
się, naczynając mię odtrędzając mięse-
jego przedtem, to jednak świątę w
względniejąc, że w odebranie wieśniacko-
w, przedtemnie ludu nieraz jego wielo-
ludna wolna praca, przedtembrała dla
wykorzystania sławila roli, i że w no-
wem osiedli na nowo pod forygnio-
niem, sobie roli forygnioac bezprze musi-
abolarali ludu wieśniacka wyjącejnie
wolności, to jest wyzwolali go (mian-
miano), jeżeli im zabierali jego dzie-
dziej, aby ja, nadac jądziem dozióło
w, lub klasztorowi. Vitare nupieris
iporum (rusticorum) coram deo obiec-
tionem, et iugo servitutis, quo hacten-
us subiecti fuerunt, liberos esse deus
seps concessi, moim Henryk Brodaky
w forygnio z r. 1223, moim, którego
nadat klasztorowi lubigsticim, pier-
tychow, kamieńską forer wieśniack-
szaw świątę, swanych decymam,
aby więc ci wieśniacy dobrowolnie

opuścili swe dręczony, wyzwolić ich drzące z
poddaństwa, nadać im prawo tarasów.
Tym sposobem przeszedł on niewolni wieśniac
cy do kategorie ludności wieśniaczej swobodnej.
Z powyższego przypieczętowania dowiadujemy się
łatwo, że był to dobry sposób starożytności pra-
wa tarasów, który nad tego rodzaju
wyzwoleną ludnością wieśniaczą, a może
i nad wszelką w ogóle ludnością swobodną
nadto mieli. (Kolui ilaque homines su-
perantibus starożytności. Proclamatio de Polidanie,
qui et officio locumque preest, esse subie-
tos). Starożytności tych obywateli mogło
być starożytności, aby dla wyzwolenia tych
obywateli w dobrach monarchicznych dogodne
niejść do nowego osiedlenia się, a
może być po osiedleniu oddać ich pod
władzę obywateli, którzy, chociaż pod
dany oddać mieli. Wyzwolenie (ma-
nūmissio) wszelako nie wynosiło z
wieśniactwa do wyznania iłłary spole-
cznej, porostawał on i nadal w klasie
poddaństwa, i wydawał tylko wolność oso-
biłą, swobodę w wyszukaniu sobie miej-
sca nowego osiedlenia się.

Taki przebieg i wyjątkiem było poru-
wanie się na wyznanie starożytności
spolecznej, niemniej wyjątkiem, że
nie, musiły być wypadki sfidania do-
wiedzi iłłary społecznych. Nie mamy wpra-
wie na poparcie naszego zdania żadnych
dowodów, i musimy się opierać na mniej
lub więcej prawdopodobnych przypuszcze-
niach, wszelako i zwolennicy przeciwno-
go zdania przytłoczonych dowodów dostar-
czyć nie są w stanie.

Wyrost sądowy w skutkach społecznego
występnego, niemniej iłłary się k-
długu, przyprowadza wiącego o utracę
wolności obywateli czołowo lub na czołwie,
osiedlenie się na gruncie poddaństwa

Ena rufamig

21
dlań, musimy z kolei rozpatrywać w re-
sultach pracy przedziwnej frater o „
we dlań społeczne nad schodowaniem
sobie tej pracy wprowadzić, lecz prawi nie-
przebytemi korami i pniekami podryb-
kami. Analiza namierów pierwszych osad-
mykarskich nam powinna służyć, w tej pra-
cy stardej z osobna dlań społecznej, jej
rozwoj z postępem czasu, a mianowicie
także promyśle jawnym na tej społeczność,
która w kraju naszym wyprzedziła, ludo-
we pariskowanie, bieżące, przedmiotem pro-
tyniejszych dzieł polskich. Analizę tej po-
siągając Dr Tadeusz Majewski, w wielką
część swojej uciążliwej pracy pod tytułem „Pro-
bierzy i ugrupowanie nam miejscowości
przed niego dokonane, jest trafne w ogóle,
tylko wykluczanie stardej z tych grup
wymaga pewnych korektur; pochodzi
to stąd, że skutki pracy swojej dokonując,
zamierzał bowiem dopiero w drugiej czę-
ści, której jednak dotąd drukiem nie
ukończył, skreślić historję osiedlenia; po-
stawia więc na północni kres, cha-
rakterystyki dlań społecznych, w skutek
czego niektóre grupy miejscowości mniej
właściwie otrzymały nazwanie.

Skutki Chrobacy rozdziela miejscowości na
obce do dawnej Polski i słowiańskie, na następ-
jących pięć grup:

1) do pierwszej kategorii miejscowości, których
nazwy noszą, katolizowanie polonizacyjne ice
jów Łosonowice, Łowice, Łochowice, Wici,
rowice, Chotomowice, Tralice, Romanowice,
Pielęgowice, Świerowice, Berdychowice, Kroko-
wice. Są to osady wyłączone przez ludność wie-
śniaczą kamieniczkę i białą, nazwy swe od pie-
wotnego stardej osady katolizacji, od praojca
stardej osady: Łosonia, Łowy, Romanowa, Wici,
rowy, Berdycha i t.p. z nazwa polonizacyjna o-
znacza więc były polonizacji tego praojca albo
ojca.

2. Druga, grępa stanowią wieś, które
biera nazwy po swoich historycznych czy-
li historycznych z podaniem słowności
skierowanej: ow, owo, owa, owy, in, yn,
ino, yno, ine i t. p. jak: Rodziejów po
Rodziej, Obicaniów po Obicanie, Bogda-
nowo po Bogdanie, Włostowo po Włostie,
Kembocin po Kembocie, Zradowcin po Zradow-
dowie, Proszkowie po Proszce. Te grępy na-
zwa kłóty. Chociaż wieśmi słachaczem.

3. do trzeciej grępy należy kłóty Chocia-
ży, paroty, które nazwa słuchaczem.
Miejscowości tej kategorii biera swe na-
zwy od zabudowania, jakimi się odda,
jak kamienicznicy, wicińcy, a więc
Kadniki, - Kolniki, Kolniki, Leluchy,
Lagiewniki, Rudniki, Kłobniki i t. p.

4. Czwarta grępa stanowią wsady wojewo-
we. Charakterystycznym ich przymiotem
je biera nazwy swe od przetrwiałych wieś-
nych białych i utraconych ludzkich siły-
cznych i moralnych, ze wyrażeniami, ze tąd
za pierwszego lub roślinnego, jak: Rybki,
Łosie, Koczki, Koczki, Wierki, Wier-
nowski, Dziwki, Leluchow, Kłobkow,
ry, kamolity i t. d.

5. Piąta, wreszcie i ostatnia grępa sta-
nowią tak zwane przysiółki. Biorą one
nazwy od nazw przysiółkowych dotychczas
głównie topograficznych: jak: Łęka, Łęka,
Porawa, Tullowa, Tablona, Półka,
Półka, Półka, Półka, Półka,
Kamienica, Micięca, Piaski, Głuch,
Różana, Chelm, Górk, Kłowa,
wszystkie Wole i Łęki i t. d. Wchodzą
w skład przysiółkowych przysiółkowych
nazw przysiółkowych przysiółkowych
najbardziej, są one już wypływem i
tętnem ekonomicznym i bardzo znaczą-
cym, jak: przysiółkowe przysiółkowe Wole,

Przysiółkowe topograficzne
Przysiółkowe,

Łęka i Nawa wie fruchtowa, a łaski, na-
prawie niezmierzające. Tuż same narwy
ich w prowadzeniu a narwanu pośrednich
okresach należącej a dradziej, ich późne po-
kolonie. Różne bowiem narwy pośred-
nie należącej a niewłaściwej, czemu która wie-
żę, jak n. p. Ławrow, że jest planem,
Ławra, Wawigim że jest planem dwu-
ly, Bogdanowa potem Bogdana, to na-
zwę przysiółków niewłaściwej, tylko czemu
one były, i tak Ławra niewłaściwej, że
w ten miejscu, gdzie ta wieś powstała,
istniał dawniej las dębowy, tak samo
Ławra, że tam istniał las jodłowy,
Chelm, że to był pierzcholeń góry, wie-
sica, że tam było opuszczone koło
jaski, przedtę czy przedtę i t. d. czyli, że
te miejscowości, na których położone co-
stały wieś przysiółkowe, miały już po-
przedtę narwy, wieś a i wstawione.
swych topograficznych, że potem stało
bych, miejscowości mieszkały już ho-
drie, którzy im te narwy nadali, że
je przedtę imie przedtę wyprzedtę.

Nie będziemy się też więc tą grupą, wie-
le zajmowali, nar że ona a przedtę
wstąpiem społeczeństwa narzej, nie ma
żadnego związku, będąc zupełnie po-
ziwyszym zjawiskiem, powłoc, że na-
zwę tej grupy, jako a imię przysiółkowych
formowane, a żadnym fakcie było,
nyczym niewłaściwa nam nie daje.

Ograniczmy się zatem w badaniach
narzej do pierwszych okresach grup
i przystąpimy do szczegółowego ich roz-
w.

Co do grupy pierwszej, tak Wier-
szanym stad wieś wawigim, już
Wierś Chrobacy wawigim, że
niewłaściwie wnie tej grupy doświadczy
co do faktu powstania swego pod jedną

podległości mowy. Porównanie bowiem
materii tej osobie kategorie, w której się

1) do pierwszej materii, które kategorie są
Kosłoniowice, Sevice, Łochowice, Albo,
maniewice, Brimowice. Wady tych wsi
siniadca, że w nich mieszkają dzieci
lub potomkowie pierwszych tych wsi, co
było ich wsi ojczyzny Kosłonia, Łowy,
Łomana, Brimow, wieśniaków.

2) do drugiej materii, które: Bogusław,
wice, Rostawice, Ściechawice, Wójcisz-
wice, Chybiłowice, Kęrostawice. Tu
nie ma się polniennic. Tuzona Bo-
gusław, Rostaw, Ściechów, Wójcisz-
wice, imionami wieśniaków, lecz naj-
wyższej słachy, Bogusławice przede-
mów Rostawice nie oznacza, dzieci lub
potomków Bogusława lub Rostawa,
lecz jego ludzi, wieśniaków pochodzących
na roli osiadłych.

3) do trzeciej, wreszcie kategorie, materii
które kategorie są: Bródzkie, Bródz-
nowice, Chybiłowice, Kęrostawice,
Łpatkowice, Probowce, Chorąg-
ce i t. p. i tu nie może być mowy o potom-
kach bródzkiego, dziekana, Łpatka, pro-
bowca, lecz o kategorieach ~~których~~ jako
uproszczenie tych godności określonych.

Podział ten na powyższe trzy kate-
gorie jest nadto wązki, o ile się roz-
chodzi o chronologiczne powstanie po-
rządki, w jakim poprzednie grupy wsi
powstawały.

Niektóre badane są polania, które
kategorie są Wójciszwice, Ściechawice,
oznacza potomków Wójciszwa, Ście-
chowa, nie wieśniaków wprowadzić,
lecz wyrodków, słachy. Teni przypu-
ścić, że w rzeczywistości, nie wyrodków
wzmianki, które o powstaniu wsi tej

Wskazywać wspominają. Przede wszystkim
wielka liczba wieś mogłaby być wzmiankowana
Wojtawianami lub Ścieciechowiecami; jał do
pięro po śmierci Wojtawy lub Ścieciecha, nie
dyby ją synowie Wojtawy lub Ścieciecha
wskazywać; cała liczba spadkowców
miałaby być o tej wieści napisać Wojtawien
Ścieciechowien. Tymczasem wzmianka
w dokumencie o wsiach tego rodu
wskazuje, przede wszystkim, że liczba
spadkowców spadkowien, narazie
sily. Tak np. w dokumencie papieża
Grzegorza IV z r. 1154 posiadał dokładowo
wskazywać z domu rycerza Ścieciecha wieś
Ścieciechowiec; w dokumencie papieża
Grzegorza IX z r. 1192. Mianem rycerza
zawodzi napisać o radzie kampany o rycerza
Ścieciecha wieś Ścieciechowiec; w
dokumencie papieża Henryka Brodatego z r. 1239
mianem mogłoby wskazywać w domu
domu Łada rycerza wsi Włocławek
Ładowianami, w wieści wieści wieści
rycerza Ścieciecha, Ścieciecha i Ładowianami
rycerza i Ładowianami, nie mogły być
wskazywać ich spadkowców. Ale gdyby
my w tej wieści mieli założyć, że
później znowu, znowu ja, w dokumencie
Ładowianami z r. 1252
wskazywać w przedmowie nadania do
miejscowości Racconowice wsi Racconowice.
Wskazywać w dokumencie tym dając wyrażenie
wieści nowi, że wieś Racconowice wsi
wieści o tego domu Racconowice
swoją wieści (hereditatem, quae a no-
mine Raccon memorati sunt sum-
psit hoc vocabulum, videlicet Raccon-
owicem). A więc nie do spadkowców
domu Raccon lecz do spadkowców
swoją wieści do wieści swoą

już w formie państwowej.

Drugą grupą posiadłości ziemskich, zwana przez Mikolaja Chrobacego, wsiami szlacheckimi, mogłaby być w swoim czasie pastwą, mać na tę nazwę, gdybyśmy do niej włączyli wszystkie do państwa przynależące, przynależące wsi byłyby ściśle ich częścią, a nie chwilę pierwotnego ich powstania. Wskazanie bowiem przeważała część wsi tej grupy i tylko tej znajdują się w XII wieku w posiadaniu szlachty. Ale katolicyzmem pierwotnymi tych wsi nie była szlachta lecz była już w pośredniej grupie ludność wieśniacza.

Należy bowiem i tę grupę nazwać kategorią szlachecką:

1) do pierwszej kategorii wsi należy: Czapawa, Prądkowice, Sieraków, Białobok, Nowo, Radocyn, Jarocin, Pleszew, Czapów, Karczyn, których nazwy wskazują, w całości, imionom ludności wieśniaczej, a więc było ludność wieśniaczej katolicyzmem swe katolicyzacja. Tę kategorię jest w ogóle najliczniejszą wśród innych kategorii wsi na obszar dawnej Polski piaskowej.

2) do drugiej kategorii należy wsi: Wąsław, Kiełbasów, Kiełbasów, Dobrogoszcz, Nowo, Prądkowice, Prędkowice, które to wsi były, swe nazwy od imion rycerskich, a zatem rycerzy szlacheckich, a więc są wsi katolicyzmi.

Skorzystając z tych obu kategorii jest taki, że na 8200 wsi tej drugiej grupy w Polsce piaskowej 7700 należy do kategorii pierwszej, to jest do wsi wieśniaczej, a tylko około 460 do wsi katolicyzmi drugiej, to jest katolicyzmi szlacheckiej.

Należy więc leżąc, jakby, może, może, może różnica między wsiami obu grup pierwotnych, obu pierwszych kategoriach.

mianowicie jąka pachucki różnica między
 dwiema wsiami włościańskiego pochodzenia:
 Kuchowem a Kuchowianami, Kuchowem
 mem a Kuchowianami, i podobnie jąka
 pachucki różnica między wsiami polackie-
 go pochodzenia Wójstawnem a Wójsta-
 wianami, Ściechowem a Ściechowianami.
 Co do tej drugiej kategorii wspomnę
 po tem, cośmy już poprzednio wymieniali
 nie maśmwa śmieszności: w Wójstawnie i
 w Ściechowie jest tylko dwór Wójstawnia
 wraz z wielką dworową, prowadzącą go-
 spodarkę folwarczną, ale nie ma wsi,
 to jest nie ma przed włościańskich, nie ma
 gospodarkę włościańskich pańskich; ma-
 łomiast w Wójstawnianach i Ściechow-
 ach nie ma nawet dworu pańskiego, są
 tylko ~~przed~~ wieś to są pańskie i gospodarkę
 wieśniacze, należące do ludzi Wójstaw-
 nych i Ściechowych.

[Kładnego gospodar-
 stwa folwarcznego]

Ale nieprzezwyrodną sprawę śmieszności
 przedstawia polstermowanie różnicy, ja-
 ka pachucki może między wsią, Polcho-
 mem a Polchowianami, Czarownicem a
 Czarownicami. Wicni już że Polchowice
 i Czarownice gniazda dzieci lub polowców
 Polcha i Czarowny. Chociażby takim przy-
 padek, że śledy się przedkisi Polch
 i Czarowna w swoich stanach, to be-
 szano Polchowem i Czarownicem;
 lecz skoro już ma Polch i Czarowna, i
 prowadzą w tych stanach ich dzieci, to be-
 szano już Polchowianami
 i Czarownicami, bo w nich już przebiega
 nie Polch i Czarowna. Lecz Polchowice
 i Czarownice przebiegały. Ale to kład-
 niu przypuszczeniu stać na prowadzić
 śledy tylko w tej kategorii. Poni-
 wari przypuszczenie należy, że śledy cłych
 pierwszych pańskich, cłych ojczyzn

[ich dzieci to jest]

rozkażił pokornie, prosił, rozkażcie wie-
dzieć się, ponieważ nie chcemy na nie, nie,
nie, nie, nie, nie, nie, nie, nie, nie, nie,
kinnie swe pażny forte przybrać do-
wodzi na ice, tak że wie kacie jak.
Bolechowie, Czarowie stanożyły
prochoty, regule, tak wie kacie jak. Bo-
lechów, Czarowie proadzi. Lyle wyżytek.
Wyżyski kacie bownem, mógły lyle forte.
Lyle w dwóch wyżyskach, mianowicie
gdyby Bolech lub Czarów, imarło' ber-
dziejnie, nie porostawiały żadnego po-
sownia w pażdy ich forte na paż-
inow' innych pażin, lub gdyby dżię,
Bolechów i Czarowie ich paży odebra-
i nadał kadowe pażinie dżę dżę lub
ryczarow'. W kadowich pażach mianowicie
proadzi foremionie dżę dżę dżę dżę,
wtedy nie na pażonimie, ice. Tym,
Tymczasem pażyskpa wyhazuje paż-
wagę foremionie: na 10,000 pażi pażo-
mianowicie i dżę dżę w monarchii
Polskiej, pażonimie liczą lyle do-
3100 pażi a dżę dżę dżę dżę dżę dżę,
ry lyle do około 7,000; nie można więc
przyjąć, żeby kacie wielka licza pażi
foremionie pażdy mianowicie do dżę.
Wobec tego imia pażi być przyzna-
dla tego mianowicie pażi przybrać do-
cównie pażonimie, inne pażonimie
dżę dżę dżę dżę dżę dżę. Tedy pażi lyle do-
spół wyhazowania tego pażi pażi po-
pażi, mianowicie ten, iż jeśli sam Bo-
lech lub Czarów kadowy sobie stan, to
ten stan mianowicie kadowy pażi pażi
się Bolechów lub Czarowim, ale że
mianowicie pażi pażi mianowicie
foremionie, pażi do dżę dżę, mimo, iż po-
jego imię stan ten pażi pażi pażi
dżę dżę lub pażonimie na dżę dżę.

7/3 1892.

[Raduščinski]

Čuvarla, vrescic gupe wi, škola
duke Chovany: krapni vradam mo,
stavemni pami, slauowia, fosiowolow
nycerchwa, wotodycigo, o školyh jui
pofuradim fust leu nycerchwa, wce,
golvno moir'tem.

§. Chronologija i' statystyka Bo.
go wladnictwa.

Glinia, Kutowa, Chelm, Gorka i t. p.

3. Kuchnia, zjawienia się szeregu nowo-
żytnego pomiędzy Polanami, a więc
w wielu strasnym, rozprzeczna się
budowa grodzów czyli strażnic, formo-
wanie narodu poddawego, którego bu-
dowa grodzów na skraj Chrobrego wsta-
lecnie w system ujęta, roztaje. Do tej
wielu epoki należy podnieść wszystkie
wieś narodowe jak: Kuchnia, Pie-
kary, Komary, Kadzinski, Koblinski,
Kobylinski, Kłuny, Łagiewniki i t. p.

4. W dziejach wielu przyznaje na-
rod polski, wiarę chrześcijańską, a
Chrobry przeprowadza organizację do-
ścielną. Badanie dosiadań do-
ścielnych prowadzi na polu formo-
wania narodu dosielnego. Do tej wielu e-
poki należy podnieść wieś mające zwią-
zek ze sturą doświadką, a więc Świę-
niki, Kosielski, Uściński.

5. Na początku XII wielu straż-
nic, kochanie i kochanie, a więc i wy-
stąpienie w życie; kochanie
badania kochanie w dobach przy-
gnarda podawo, należą do nich
po swych imionach; i również kochanie
długo należą do przyznanych imion na-
rodowych podawo. Badanie nar-
wionu wiodącym należało do-
wiedzieć, formowanie gnarda pod-
wionu kochanie odbywa się przez ca-
ły wiek XII i przechodzi nawet w
wiek XIII. Do tej wielu epoki należą
należące do kochanie wio-
na kochanie: Bogusław, Bo-
gusławice, Mandocin, Mandocinice,
Radom: Radomice, Siciachów i
Siciachowice, Uściński i Uścińskie,
oraz

6. wiodące: Radom, Czaple, Łosie,

[Kadziński]

Trusigla, Picciotti, Rysie, Dorniglowy, Ku-
ra, wgril, Sobolent, Trusiglowy i. d. d.

6. Упрощение чужиемъ слабой, имень, по-
мощи, этого какова, и даже фундаментъ, религъ,
не, поощрение, мажорна, ивдичного, и по-
ощение, beneficijov, и бреден, имень.

Wobec w ten sposób ma zastosowanie przedmiot
przeznaczone, boaty swe narazy od tych
jedności doświadczył dla których były
przeznaczone: tak więc bawskaty wiec

Biskupice, Uhlavice, Probořany,
ce, Větravice, Chrástovice, Chab,
novice i slym podobne.

7. Ostatnia wersja formacji wsi: w
 tworzyło przedmiot na prawie miast
 ckiem obejmujące głównie stęży potom
 mianu XIII i wień XIV. Wadyke bierz
 najczęści parcie Uoli, Rogol, Kowych
 wsi, Kowych miast i. l. p.

Galyskyta tych wszystkich osad
lak się przedstawia. Bogotowi istnieją
cych na obszarze polski państwa
w wiekach przednich w przybliżeniu lic
by 24,000. Kteż li tylko przypada

1) nowa wieś ~~po~~ najslabiej, to jest
wieś pierwszej kategorii biorące swe
nazwy od imion ludności miejscowej
czyli: Kaniówka, Kiełbasów, lub Pa-
troniczów, przypada 11,000.

2) na wie formijne piero, ~~wazny~~
~~wazny i fagafistna, boe pawre~~
~~wresnjere u najardu, proypadu~~
8,600. ~~Pasen pitalo hujnaci pito,~~
~~skimienoj prawdniczamy kalusenie~~

~~15000 kgli obzgot 22000 m.~~
~~3) Berka poto 4000 m. male~~
~~zima froyfoula na bučkovu nifty~~
~~wauy~~

3) na vše narodume preprada
415. Rorem precto bishovci puto,

Wynosi

Грочаце макну топографи'и
сине, а пречу Виктора Чоо'и
баци' пречуиолкани' сване?

100. 7

Глагол

Ale tych 4000 wsi, nie można stać
 w pustoci; na dobro rachunków ludności
 napływową. Na szczęście tych
 wsi była pośrednio wsiami ludności
 i półochłonięcej i było więcej pro-
 cedury na własność ludności napły-
 wowej, narowy swe kuniata. Wykazał
 to już dowiedzieć się Chrobacyi fona
 wszelką, wrażliwość, że dręczyła na
 daję słachy i wiodły dom fona
 daję słachy, nie mogli im na-
 dawać samych ław, gdyż ławo-
 na nich im się nie przydały; na-
 dawali im fona widów ław i
 maty sław słachy. Ale żeby mógł
 nadawać ten maty sław słachy,
 ławo było z niego fona słachy
 widów, wtedy on był własny
 słachy i fona go górnicy, co
 słachy, że fona słachy wsi
 fona słachy fona słachy
 i wiodły, nie im swoje słachy
 nie słachy ław słachy
 słachy, z której fona
 fona następnie w posiadanie
 słachy i wiodły. Tak że jeśli
 m.p. mamy widów, wtedy
 ni, to ta widów nie słachy z fona
 słachy fona wiodły słachy
 słachy słachy, ale ona była pa-
 łachy dawniej fona słachy
 słachy, daję na to słachy i na

[nadat]

wała się Baleshowem, a dopiero później
gdy Krzywousty ~~przejechał~~ ^{przejechał} p. niej do
lecha i przeniosł go do królestwa, a nie
dał więc ~~le~~ ^{le} nadaw. Kierungsdow, przy
jęta ka. wieś naraz Kierungsi.

W ten sposób pokazuje się, iż tylko bar-
dzo słabym było mato licha wsi ka-
mierzera powstanie ludności, nafty ro-
wej, raty, rat, ogół nicma, wsi jest
długo ludności autochtonicznej.

Takie były moje poglądy, którym sta-
tem wyraz w pierwszej mojej rozprawie
pod tytułem: „O powstaniu społeczeń-
stwa polskiego w wiekach średnich i
jego pierwotnym ustroju”, przedstawi-
łem na konferencjach wygłosiłem histo-
ryczno-filozoficznego „Młodego” w
miejscowości w marcu, kwietnia i lip-
cu r. 1881. Przez jaśkowski ludność
wielkie rajcie z powodu nowości i ory-
ginalności poglądów, spotkała się
jednak z wielkim niepokojem,
niem i stanowczą oporą. Każde
razem z powołanymi badaczami
dotychczas się z moją hipotezą, nie
wyrażając nawet słów moich na-
stępnych przyjaciół i p. Krzywousty
go i autora Chrobacego prof. Tadeu-
sa Majkowskiego. Zanim
jednak hipoteza moja została wzięta
w uwagę dostrzeżone zaprzeczanie pro-
fesorów Smolki i Babickiego,
przeko prof. Smolka podjął się do
długo wypowiedzenia na moje poglądy.
Kaduna u niego w rozprawie pod tytu-
łem „Młodzi o pierwotnym ustroju spo-
łecznym Polski przedchrześcijańskiej” ogłoszonej
w tymczasowym piśmie roku 1881. Pod-
nosi jednak zaprzeczanie prof. Smol-
ki i Babickiego.

rozwinęły się bardzo ładnie pod dyktando prof.
Bobrzyńskiego, przeto pociągnęło kiedś roz-
prawę prof. Smolki poświęconą jest bry-
lyce pociągnęło w miarę, strona pociągnęła
coś pociągnęła prof. Bobrzyńskiego.

Kazanka mi więc napisał prof. Smolka,
że kamień stawiać samodzielną hipotekę
o ustroju pierwotnym społeczeństwa pol-
skiego i jej spór, do której zgola podobny
nie podobany podobny, by to raczej wielką
kamen braci analogię z innymi podob-
nymi nam narodami, których hi-
storię lepiej nam jest znana. Także
analogię, powinniśmy braci ze stron-
kami Stawian podstawić ich, którzy
tak już my należą, do tego samego
szeregu rzeźb rzeźbionych, i są
rzednymi rzednymi tego szeregu,
podobne już my rzednymi. Różni-
Stawian podstawić ich są nam rze-
ne na plwa wieki wreszcie od powstania
nowa formacja polskiego a organizacja
ich podobna nieumieniona, że do ich
upadku to jest do schyłku wieka XII.
Tu więc pociągnęły się obfite materiały,
które może droga analogii rzeźb ja-
sne pociągnęła na pierwotny ustrój spo-
łeczny polski prastawny. Autor nie
próbuje. wielako pociągnęło sam jej
paraleli i wydatnie pociągnęło rzednymi
w obich tych ustrójach społecznych, lecz
zapomniała wykrepić, pracę w-
łym przedmówie, której jednak po-
drzeczności nie pociągnęło. Wskazyje da-
lej i tak, że historyja rzednymi, że
pociągnęła w Stawian pociągnęła do wy-
tworzenia się silniejszych organizmów
państwowych, straciła się do rzed-
u sporów dwójki, albo nad rzed-
tworzeniem plemionami jaśniejsze rzed-
ni

pru jedno plemię zdobyło sobie przewagę
i po miejsce pierwotnego rzeźnika posta-
wiło fundamenta budowli państwa
mej, albo też przez jądło ubogiej i jar-
mieniem Kacianu jedwój państwo
i przysymilował je później z podobną li-
dnością, która w Warogowie na Ruś a
na półwyspie bałtyckim w Prusach.
Hizobera Pichoriniego nie do-
wiada żadnej z powyższych form
budowy państwa w Kacianu w wie-
kach średnich.

Krzyżacy stalej autok interpretacji
moją, nieprzypisując Albrechta i z do-
mni Galla, Polycracych lubiły wolody
dla w Kacianu I oraz rekonstrukcji
uporządkowania ziemie słachy i wolody
dla w Kacianu Kacianowskiego i po-
wzięcie Kacianowskiego poddaje Kacianowskiego
państwo moje na stulecie wojenną
w Polsce wieków średnich i na cho-
nagwie podawane, które miem być ty,
stem banderyjnym z Kacianu do-
polski przetrzymującym, któryś
jednak się nieprzypisuje i po Kacianu
Kacianu wyszedł z pręgią.

W jednym tylko fundacie rozprawy
prof. Smolka z moimi rozprawami
miami, mianowicie przede wszystkim
stosunek Kacianu, że któryś polski z rui-
Kacianowskiego przekształcił swój bóg
na, lecz Kacianowskiego stał wyprawa
z których miem wyprawa na racie ka-
dnych, a ten miem miem Kacianu
drie na Kacianu Kacianowskiego, jakie
ja z Kacianu tego wyprawa.

Na te paręty prof. Smolki odpo-
wiedziatem wykreślając je z par-
następnego rodzaju w rozprawie pod ty-
tułem „Obrona Hizobery majordna ja-
no państwa i Kacianu i Kacianu”

[wrecypisćie]

połskiego w wiekach średnich, a w
względnieniu stosunków Stawian po-
morskich i kowpranskich. W najwa-
żniejszej części tego się chętnie rozpatrzania
stosunków Stawian nadłubi-
skich, aby wykazać, że stosunki te są
bardzo integralnie odmiennie od stosun-
ków spolecznych Polodii fińskiej,
i że z nich analogija prowadzi do dzieł
Polodii wyprawiać się nie da, albo
wielu dwa do spoleczności na cypet-
nie odmiennych rozwijały się przedla-
wach. W Stawian kowpranskich jest
forma regali, nawiązuje gminowa-
nia. Wszystkie łani kowpry lud i jich
procy ludu, lud dżierzy wcelu wó-
dę w swym regali. Lud ma swoje
skorości, swoje wieca ludowe, na-
skorzych wceluie sprawy od najawa-
żniejszych do mniej ważnych powie-
chuci w stosowaniu niektórych i de-
cyduje, a dżierzy panujący jest tylko
naczelny wódec i wykonawca w-
chwał ludu powziętych na wiecach,
wykazuje też na pewnych karach
raz w oboceniu skorości ludowych.
Wronikarsie i polimnuka podają nam
cały szereg takich wieców ludowych,
skorości powziętych, że przedkości flemio-
na nawet wcale dżierzy nie mają,
lecz wieca ludowe wykonywają cała-
wiecie formy regali. W dżierzy wódec wó-
di ludu nie regala przedkości braci nie
mają, jeżeli się sporeci woli ludu lub
straci panowanie, braci wódec, idzie
na wygnanie lub nawet góra swy-
uściu przepada. Tak więc Czystobor
korabie kamorowany od ludu, i
sporyjał Meincom, tak więc Gó-
scali oboczych, że dżierzy wódec

chrześcijaństwa; Pawłowi obłożeni
o różne występki obwiniony, a powsta-
ra, że horożatemi synowi drago-
wici. Przidragawi ułkaniu w rękę
daci nie chcą, dylagost ludyci, że
pewierone sobie po smierci dręcia dū,
by rądy niegodnie sprawować, chci-
wój obłożeni; gdy miary chrześcija-
skiej formicie nie chcą, a dylagost
ci nie wpierat dū dū w wojnie z
Cesarzem, idę na wygnanie.

W tej społeczności Pawłowi nadbrani
stich i kłucze przekupstwie się wolny
drędnie drobny grunt, którego
sobie prof. Smolka jako figurę dū
wz pierwowzoru w obywateli
stawa narodo wyobrazić; plemiona
Pawłowi nadbrani stich i kłucze
byłoby z samych latich wolnych dū
dū drobnych gruntów z dū
ciem wojewodę na czele, innych
klas społecznych nie ma tam wca-
le, dūm że z biegiem czasu rozry-
na się wykwarcie z podobnościami
ręć bardzo wielka klasa dū
stów. Tani się wolny drędnie dro-
bny grunt wypelnia sobą całe spo-
łeczeństwo, on posiada na wiecu
ludowem, radzi i decyduje o wrych
stich sprawach dūm i najwazniej-
szych do najdrobniejszych, on wie-
rze w rancie wojny staje pod bronią,
gdyż jest formą stichy wojen,
nej i tych plemion jest prospolite
mówienie. O odpowiedzialności społ-
nej, o pishich kolwiesi planinach lub
postupach publicznych nie ma li-
manij. Dūm było ^{powaisi} planing ofstaci
liot, ^{en} pishich pishich dla dū
cior wojewody cawie z wojewodami

ca, drugi: konserwacyjny dla biskupa
rowie się biskupowski: o skanach,
skrzyniach, przewodach, prawach, pod-
wodach, powołaniach, poradach,
sokolnicach, bobrowniach: i t. d.
nie ma tam ^{radnej} najmniejszej zmiany.

A teraz pytam, gdzie jest najmniejsza
scieżka dialogu między ludźmi sko-
nankami tych Kawiów państwowych
i nasami. Czy ktoś słyszał kiedyś o ja-
kimś piśmie ludowym w Polsce między
sióstrami i innymi ludźmi, że pewnie
ce ludowe w Kawiach państwowych
wzbudziły się w takich pracach, że
dy już i nasze drucie są z kronikami
i dokumentami. Dobre, dobre, znamy
mianowicie z lat 1005, 1017, 1124,
1127, 1156, 1163, 1168. Czy ktoś potra-
fi się dopatrzyć w jakieś słowniki
sławi słowotwórcy? Polscy, polskowski
wolnego stricte do wolnego gruntu.
Tędy jest tylko w Polsce między
dniami, stricte do wolnego gruntu, a
tym jest potaśnianin, jest on też lat-
kierem, że mógł niegdys sam rządzić spo-
łeczność wolnego narodu repren-
tować, ale nie jest wolnym, nie
mija pewne prawa, jest niewol-
nym, w prawach ograniczonym,
nieistotnym. Takie potaśnianie
całkowicie społeczne w nas a w
Kawiach państwowych nie ma
konsekwentnie do wniosków, że skoro
istnieje społeczny Kawiów państwowych
skich jest myśleniem prawidłowego
ich rozwoju, to nasz społeczny
stany dyjametralnie łankiem prze-
ciwny, nie może być żadną miarą
wypływem również prawidłowego
rozwoju naszego społeczeństwa, lecz

(lat kasadnicza)

To albowiem bractwo fuziadtwa i roz-
wagowanie się bractw chorągiewnych, narzę-
dowało podaniem niektórych swoboda lat, że
prawdopodobnie bractwa te nie istniały już
w chwili śmierci horodeltkiej tj. w r. 1473, w
starożytnym państwie najpóźniej w wieku XV
istnieć przestwały.

Pierwotkowo wysłano nadanie ziem
przez dwóla albo dzizcia, by tegoż w po-
staciach drzewnej wprowadzić, bez
względu na to, czy już poprzednio był ten
chłopek i kto, względnie na jego narodowość.

Nara się wreszcie dulo wydarci, że bar-
dzo znaczna część państwa wprost od r-ek
narowy swe pierze i to ma stycie ca star-
wość do istnienia pierwotnego osiedle-
nia się bractw chorągiewnych. Bractwa
bowiem chorągiewne bractwa narowy swych
herbów czyli państwa od j-ów, co jest
nie i j-ów, nad obywateli staroży-
tne.

§. Drugim z kolei autorem, który
podał o to w przedmowie pierwszego
wydania społecznego w dawnej Polsce,
był uczeń sługi k. H. H. von Gro-
now, który w rozprawie „Betrachtung
gen über polnische Waffen und Adels-
geschlechter, insbesondere auch deren
Wappen in Schlesien“, kamieńskowej
w rozprawie „Schlesien Vorzeit in
Bild und Schrift“ z r. 1886 dał wyra-
zów przypuszczeniom. Powodem, któ-
rego skłonił do napisania powyższej
rozprawy, był wystaw z w-ów, a
mianym j-ów w r. 1876 na poświęceniu
stowarzyszenia dla utworzenia starożytno-
ści sługi o polskich herbach i nazwach
r-ów na obywateli, do którego wystę-
pił L. Scheffler w sprawozdaniach po-
mieszczonego stowarzyszenia i kilka w
wagi uzupełnień do niego.

cyli memień ad procy, idkory się następnie
w półhisijskiej przedsielocie, osiedlony w po-
trubionych obolichach polski, ad którego
pochadza herb i rody Rakulot, Kienowicz,
dłużer, Dragostan, Agonczyk, Frazosha,
delina, Brewinia, Müdelio, Ostrogski,
Michulicz, Uisimowiczki, Czekwerlyński,
Łas, Kliczwier, Łukowski, Kapsendow-
ski, Polaja i Przegonia, Müdry, Kórnice-
wier i Meriot. Także ten porównany po-
calej Polsce i Skłaski, Czechach i Chor-
wie, hierze swój poczetek na górnym
Skłasku i na Chorawie.

§. Rurprawa Elsona wymołata try-
kunc, piwaz i kacha, zamieszczone w
pawym cyklowanem prasopiśmie ploghcieu
(tom II, str. 550) pod tytułem: „Lünge
Bemerkungen über polnische Wappen
und Adelsgeschlechter von Anton von
Schach“, w których autor przesłaje różne
szeregóły i mylnie capatrywania Elsona;
nieznając jednak fiedrolypów her-
boiw, wymyślonych przez rody szeregowe,
i sposobił myślenie się z nich odniam
herbowych, popada w błąd sam co i zł-
suer błąd, kaliczając herb rovinego po-
chożenia do jednego rodu szeregowego.

Pranyjsze rozprawy spowodowały, jednak,
czyż prasopiśma ploghciego, iż odniosła
się do jednego z współczesników naszych,
znanego badacza przedmiejscowych sp-
jów, dziełnicy wielkopolskiej o wyjawie,
nie swej opinii nad tym przedmiotem.

§. Odpowiadając na to merwanie była roz-
prawa pod tytułem „Über die polnische
Heraldik, von einem polnischen Edel-
mann“, ogłoszona we wrocławskiem
prasopiśmie „Schlesiens Vorzeit in Bild
und Schrift“ w r. 1886.

Autor rozprawy tak sobie wyobraża
poczetek słachy polskiej w wiekach re-
dnych:

13/3 1892

z ziemią; na której siedli; mogą być przed
miotem prądami.

III. Obecni pełnego braku kapiser historycznych,
na ich miejscu jedynie sprzec' się tu można.

Także i jestna część mieszkańców polska i my-
dłec' innych prawo własności do ziem, nacla-
kują przyhranicai, i stac' się to mogło przez rza-
dzą, część współziomków, zorganizowanych na,
terenie pod kierunkiem zdecydowanego wojska.

Próba i tak podrywiczna część sławiań, przez
sądz' było jej los i przyszłość przedziat, jałi się
wskazywał podobnego gwałtu między temi dwo-
ma częściami ludności wytworzyć miało.

Próbując do takiego gwałtu mogła być nasła-
nająca okoliczność. Pro jałiej' secepliwiej wy-
prawie wojennej, do której kierującą iłec'
główną przyczyną została, lub może nawet
po całym szeregu takich wypraw, nie chciało
się wojakom wracać do swoich ziemskich pa-
grod i' chwyłai' nowo pa' flug. Uważali
oni na własności przystać i' podczas pobytu
pod bronią pod wojska, swego wypróbowanego
wojewody i' kapturmac' organizacyj, jałai ich
podczas wyprawy wojennej tacytła. Iłly się
koi' nie potrzebowali starać o własne utrzy-
mianie, kłóżyli len się ił' na tych, co w dani
poczekali, a spokonowy się tu k' oporem, ogłodzi
się panami i' właścicielami ziem i' współoby-
wateli swoich poddanymi, obwiniającymi ich
i' sprawy roli i' obstarowania czynszu (kmićcie).

Te łak pmiennie płoszący wymagaty do-
miernie ił'nienia wstady kłóżycej, jest rze-
cza naturalna, a łak prawdopodobnem jest,
ił' godności kłóżyca i' łani relachoci' równocze-
śnie powołani swój wzięty.

Kłóznia prosta podzielną została pomiędzy
tych doborowych wojowników, podobnie jał' ca-
łi' łelchis' kłóżycej, kłóznia sławiań ił' sta-
łaił' łaił' przypadłych im przez los ił' łaił' łaił',
stali się karacem nacielnianis' rólów, kłó-
ni ił' nich pochodzi. Reszta ziem, jałai po

spółniwosi wsi foluskiej, lecz w oddzielnych do-
nach jado mniej lub więcej oddzielnych prawor.

Obcy kraj ten przegryzł się prawdziwie
już za Zolotawa Chwałę. Włose rycerstwo
kacmiewało pomorstych wojów, którzy z cha-
sem w obec nowych rycerzy sprowadzi do wropli
chodackowej czerwi, czerwi "kalechów" i tary
miał się na równi z podrocznicami; roz-
siadając się po dominionach rycerskich.

• Z pieczęcią krasi i pow. i spadł w pułczeniu
moje, docierał się wydrzeńcia in, wstaności
kieruńkiej, jednemu me' na równi z obcem ry-
cerstwem, i wtedy do rycerstwa wynaradło na
coraz większych i niżelniejszych panów,
moje jako nieposiadający dmuć, pwrzali
do nieposiadania podobni do tychże dmuć.

Organizacja powojna była prawdopodobnie
decydująca i najważniejszą organizacją ryco-
skową działającą w rycońskich chorągwach.
Ważnym elementem decydującym było więc
drużyno knaście organizacyjne powojne,
nie, a więc knaście płowe; w chorągwi
ryperodziej isclandor, rexilthun, knaście w'

Do rycerstwa przeważnie ogółem domu.
pochodzenia, częściej było z celniejszych
wojów rekrutowane, do późniejszej służby
polskiej. Musiała ona sobie wyrobić z cza-
sem po dożywocie pieniężnych, jakie
król pod obowiązkiem służby wojennej
wejściu do służby nadawać sobie obowiązywało,
co raz większe i obciążające domowemu,
które będąc król tylko przybitem wla-
dzy monarszej, rozdzielito się pod koniec
XIV wieku na drogie rodziny szlacheckie.

Co się tyczy monarcho, merum et plenum
aluminium, polegało ono na następują-
cych prerogatywach: na prawie wz-
dawania się do pieśni, prawie poborów in-
nakusa, w poborach i pieniężnych, prawie

drog, myś i cę, prawie polowaniem i
gimnastyką, prawie szlachectwem, prawie
miej prawie obrony kraju, wojny i podległości.

§. Leżyja bractw chorągiewnych
szlachty, wspólna ich podległość ro-
domu szlacheckiemu.

Tak odmiennie w szeregach mogą być ca-
patrywania cyklowanych wyżej autorów,
w tem jednak zgodni między nimi sąpelnia-
iz rodziny szlachty polskiej są sobie zupełnie
obce, iz między ich między sobą ani po-
krewnieństwo, ani wspólność pochodzenia.
Najbardziej występuje ta rozbieżność w
w Autora rozprawy "O heraldyce polskiej"
Lubicki w Autora rozprawy "O wojnach".
W pierwszego herb jest dowodem, iz prawie
całkowicie tych rodzin, które jednego i tegoż
mego herbu używają, stanowiły razem
organizowaną, obronę jednego i tegoż
mego państwa, walczącą pod wspólną
chorągwią, na której właśnie już herb był
przedstawiony. Tę wspólną między te-
mi rodzinami nie istnieje. W Autora roz-
prawy "O wojnach" już nawet beryloryjale-
go zwyczaj pomiędzy pojedynczymi rodami
szlachty nie ma, szlachta polska nie
jest nawet polskiego pochodzenia, a ka-
da miała własną szlachetność, jest rozi-
ną cyklowanym, do której przynależy.

Nie ma wprawdzie żadnych pro-
stych historycznych z pewnej epoki, kiedy się
wytworzył pierwszy rodzaj szlachty pol-
skiej, ale wiadomości historyczne z wie-
ków pierwszych, a zwłaszcza z końca
XIV i pierwszej połowy XV wieku ka-
żą być pewnym, że kapitał szlachecki w
przedmiejściach państwa i wyściskach szla-
chectwa, które nam wykładają, w jakiś
sposób kapitał szlachecki się podwoił, szlach-
ta na swoje pochodzenie herbowe, a ca-
piśki herbu tem cenniejszym markizją

tem, gdy kapłanów i ich świeckie
szlachty nie były chwilowym wytworem
fantazji, lecz opierały się na rdziennej tra-
dycji, przechodzącej spójnie z pokole-
nia, i kumała na wniosek. W kapitałach
stosunkowo tak późno, wynikało jedynie
z tego, że najobawiające się stracić swoje
nie poświęcających nie było ich strachem.

[illegible]

przed sobą i podawadmit jurisdikcją, że
wszyscy Toporczykowie i Karskowie pochodzą
z jednego siewu i z jednego pnia (quod
omnes Toporczyki et Karskowie equi essent et
processissent ab uno pino et de una progenie)
i wymagają z dawien dawna takiego prawa,
że młó, nawet dół jegomości ich Amici,
sądzić nie ma prawa, jeno pułkarni. Tedy
Karskowie W. do prawa ich przywilejem swym
salwować.

Wedle karyki Amora z bractwach chorągwi-
nych pułk Toporczykowie i Karskowie
nie byliby między sobą, związani żadnym
wzajemnym podległością, co więcej nie puł-
karni nawet przypuszczali, aby Karsko-
wie jako rząd pociągający, mogli stanowić
młodzie bractwa chorągiewne z bractwa
Toporczyków odzwalać, gdyż herb ich Ka-
rskowy nie jest podobny, herbu Topor.

A jednak dokument ten, wydany w chro-
li, kiedy rotmistrz legował Amora bractwa
chorągiewne jeszcze istniały, nie tylko nie
czyni najmniejszej wzmianki o istnieniu
takiego bractwa, i nie uważa tych rotmistrzów
jako osobne bractwa, między sobą, tylko
wspólnością z rotmistrzem chorągiewnego pułku
nie, ale wyrażenie potwierdzenia, że pułk To-
porczyków z rotmistrzem Karskowskim od wspól-
nego pnia pochodzą (de uno pino), a
wszyscy współwłaściciele z jednego siewu
są to wywodzą (de una progenie), że ca-
łemu pułkowi związani są w pułku
rotmistrzem między sobą, jako herby tych
dwóch rotmistrzów jest wspólnością
herbu, wspólnością rotmistrza pochodzenia.

Nawet wyrażenie przywileju, że pułk
oba rotmistrzów od wspólnego pnia pochodzą,
można wziąć dostrzednie, gdyż ma to co-
ś do wspólności prowadzącej.

Przebiegając całego rotmistrza Karskowskiego, było
rycerzom znany, byś ich niech chciał być

„wdrucie” należy odróżnienie się jednej ich
galerii a prawdopodobnie jednego tylko
kolumna podzielił od głównego szeregu i przycz-
nie jednego podzielił Karyston. Nie pisał
Karyston i utrzymał w alejności herb To-
fiór jako znaki wspólnego z Toporczykami
pochodzenia od jednego szeregu, herb to do-
wodzi, że podzielił tych linii nastąpił dopie-
ro wtedy, kiedy pod Karyston już herb
Toporczyków, a nie słachwał się mas do-
piero w drugiej połowie XIII wieku herb
na ~~mas~~ masie pochodzący europejskiej
przebiegać karyston, przede wszystkim odróżnienie
się Karyston od Toporczyków odwołanie
nie wcześniej już dopiero się ichylin XIII
wieku jeśli nie wcześniej, nastąpić miało.

Też przede wszystkim w podsumowaniu c. r. 13 To jest
powiedzenie, że Toporczyki i Karyston
od wspólnego źródła pochodzą, to hiera-
rarchiczne podzielenie precyzyjnego lat-
33 to już przed spólnym obu szeregiem
mógł być w ustalonych latach panowa-
nia Chlesta wale, odtąd, i to do-
drad mógł być wykład przynależności jurysdyk-
cji, fabrykacyjnej nad pewnym przedmiotem.
Wreszcie, która tradycja forte Kami
chowała w tym czasie kapiteł o naga-
ny słowach i końca XIV i pierwszej
połowy XV wieku i w otoczeniu przynależ-
ności, iżby ta tradycja nie była na post-
lach prawdziwych oparta.

Przypomina, że wielka liczba domów sło-
wieckich, pięcizłazących się jedynym i tym-
samym herbem, a dochodząca czasem już
i Toporczyków do liczby kilkuset, może
wskazywać na wspólne pochodzenie, czy to wczasy
nie wspólne herbowe domy rzeczwiście od
jednego praojca pochodzą: odwołanie do
poszukiwań, czy to wspólne herbowe
nie do się odnieść jeszcze do innego
jakiego czynnika organizacji społecznej.

W ośrodku już wspomnianym
linijny wyżej

crnej, jak do podwieńskwa.

Niektórzy mówią, że nawet do
faktu jego cechy charakterystyczne heraldy-
ki polskiej, która jest do heraldyki zachodnio-
europejskich planów podobna.

Być może fakt powyższy leży u
tego, że płaćba polska była pierwotnie, gdzie
względem dońców w XV wieku, a na se-
kundę później dońców w wieku XVI. po-
czyna przyswajać state narwiński, a
z których się płaćba, a potem w chwili
ścisłej narwiński prawie pół herbowy składał
się z kilku części. lub nawet więcej os-
tatek domów. Narwiński z tych domów brał
sobie narwiński z dóbr, które posiadał,
bez względu na stopień podległości i
innym słowem. Stąd się więc, że nawet
bracia narwiński brali zupełnie polskie na-
zwiska familijne po dobach, jakie im
w podziale przypadły. Tym sposobem mogło
w ciągu XVI wieku powstać z jednego
domu tyle osobnych domów, ile ojciec
synów przetrwał, jeśli podział majątku
nie spowodował podziału i narwiński z synów
wziął sobie dobra, gdzie narwiński z nich
już nie mógł z swej własnej płaćby się opierać.

W skutek tego przyjmowania polskich
nazw zupełnie narwiński familijnych przez
wszystkich narwińskich z sobą spójnionych,
zakończyło się to pewnego rodzaju podre-
wianiem, jakiego dochodziło w polskim
narwińskim państwie, a stąd wywodzi
to się nieuniknione przypuszczenie, że
kiedy to nastąpi, że w polskim państwie
cechy herbu, przez podzielenie narwiń-
skiego państwa, były sobie obecne i ca-
łemu państwu państwu nieuniknione.

Dotyczy jednak uwagi w sprawie podzielenia,
której wyżej. Herby rycerstwa polskiego
płaćba własnie na schyłku XVI wieku

były się na drodze, nie miał karcie spłacać
 z dowodami, ustalania się, nowych do
 moim pod powiem narwiłkami, kamili-
 nemi pod głównego fura. Takie były pod
 herbem Topór: Tarkowie, wstąpił są, karkli-
 rowie, co kwarę, że dom Tarków, pierwotnie
 pod wstaniem narwiłkiem z domu karkli-
 rowy, wydzielili; pod herbem Albiną: Pa-
 miatłowski, w pierośłach, w karkli-
 wstąpił, karkli, co kwarę, że jeden karkli-
 ski, pierośłowy, wstąpił, karkli, co kwarę, że
 cwał się pisak, karkli, wstąpił, karkli, co kwarę,
 wstąpił: karkli, wstąpił, karkli, co kwarę,
 karkli, wstąpił, karkli, co kwarę, że jeden karkli-
 ski, pierośłowy, wstąpił, karkli, co kwarę, że

Tak już wspomnieliśmy, przegrypię, mych:
 tego karkli, że karkli, wstąpił, karkli, co kwarę,
 wstąpił, karkli, co kwarę, że jeden karkli-
 ski, pierośłowy, wstąpił, karkli, co kwarę, że

miarotem, miarotem, miarotem, miarotem,
 był na powrocie, karkli, wstąpił, karkli, co kwarę,
 karkli, wstąpił, karkli, co kwarę, że jeden karkli-
 ski, pierośłowy, wstąpił, karkli, co kwarę, że

21/3 1892.

Ściecha mieli swoje polne grunty do
domu czyli dróżki do w Szepnie, mostu
wielki, Białych, Polanie, Kreczarskich
sach, do w Alaborskich i t. p. zaś Ściecha
przejechał na polach Alaborskich Benedykt
Lynów Ławie, uśmierzanego, przed pow.
stali polny Szepniński, Chorawicki
Białicki, Polanie, Kreczarskich,
Alaborskich i t. p. których już było po
wspólnym herbie formacji muru, że od
wspólnego fundu i wspólnego pracownika
chodzą, że to są polni Ściechawscy.

Chodziłoby jeszcze tylko o uchylenie wst.
pluracji, czy tak podawać będzie domów,
wyprowadzających jednego i tego samego her.
biu, jako podaje Paprocki i Ściecha, mo.
że pochodzi od wspólnego pracownika.

W tym celu powinniśmy następujący ra.
chunek przedsięwzięcia. Najpierw
wyjechać bieremy drugą połowę IX wieku,
kiedy Kiełkowski postanowił rozciągnąć pol.
sach, dał początek dynastii książkowskiej
i przywrócić, że pracownicy Instytutu
stany Polscy, jest po czasie legi i t. p.
Odwrócić się po 33 lat na jedno pole.
nie, podać się, że od czasu Kiełkowskiego
do drugiej połowy XVI wieku, kiedy
przebiegał, między podaniem 21. że
względem, że Paprocki przebiegał "Her"
by "wchmili", kiedy dopiero od przedstawia
należy się narodziła polska, murowy
przywrócić, że chodził dom nie liczył
podawca, więcej już trzy rodziny, gdyż
czas był zbyt krótki, aby się domy mogły
już w końcu porwać rodzinie, który sam
go narodziła wzywając. Jeśli przebiegał
przebiegał przy Instytucie 150 domów
przytacza, tedy że domy mogły co naj.
więcej 500 rodzin przedstawić. Takie
to przedstawienie słowne przywrócić
w rozważeniu, jeśli od wspólnego pracownika

ca w ciągu 21 pokoleń mywiobici się 500 ro-
dzin. Oboż słowem ten mykanijski kawał, pro-
gnozy, iż ludność nawet w ciągu 21 po-
ko- nie wzrosta do podwójnej liczby. Gdy-
by bowiem po jednym pokoleniu zostało
tylko 2 mieszkańcy wsi i prognozyja sta-
dale w tym samym stopniu, to już w 21
pokoleniu czyli za czasu pośredniego było-
by 1024 rodzin. Gdyby więc rok 1870
i schyłku XVI wieku nie 500 ale 1000 ro-
dzin liczył, że te osoby one wyzbyli mogły po-
chudzić od jednego wspólnego przodka, z
jakości i schyłku IX wieku przy dość powol-
nem rozrzedzaniu się.

Badania statystyczne naszego stulecia
skwierdają, że karad, że w krajach tych
młodość powstaje ludność w ciągu dwóch
pokoleń wzrosta w dwójnastob. Karad, że mo-
żemy śmiało przystosować jako miarę do
rozrzedzania się słachy naszej w wiekach
średnich. Karad, że w pokoleniu o-
becne znajdują się w warunkach sanitas-
nych bez porównania korzystniejszych,
jak pokolenia przednich średnich, co very-
wiście ma się popierać na podstawie
współnow, to jednakże wielokrotnie statystyka na-
szego stulecia wprawy i wadliwy najnie-
szę społeczne, gdzie niedostatek prowadzi
silniejszą śmiertelność; tymczasem z wie-
ków średnich możemy tylko jedną war-
stwą społeczną, to jest słachy, która w
stosunku do innych warstw społecznych
najbardziej się w najlepszych warunkach
rozwoju, a więc bez silniejszej niż inne roz-
rzedać się mogła. Oboż przed, spójrzeć
w papiski papowe i inne albo XV, XVI
wieku, aby się przedstawi, jak szybko mino-
ją się słachy w tych wiekach.

Gdy więc już najbardziej rozrzedzony ka-
strowie nie wynosiłby bardziej liczby
rodzin, słowem przedstawia nam

prawnictwa porównania się, co jest por-
my podwójnego wzrostu w ciągu 2 pokoleń,
to nie ma najmniejszego powodu do powst.
piewania, że wszystkie domy, które jednego
i tego samego herbu używają, od jednego i
tego samego pnia pochodzą.

Zastępnym kwatrem są kasady szlacheckie, do-
gólnie szlachty polskiej w XVI wieku, staraj-
my się na podwójnej drodze dojść do oświe-
dzenia, jakie faktyczne były herby
prawdziwe szlacheckie na czasów Renesansu,
aby dać porównanie latwiejsze polskiemu, jakie
reprezentuje ogół szlachty polskiej w wieku
XVI. Istotnych dat szlacheckich ogólnie
szlachty polskiej z jaskrawymi epokami nie
mamy. Dlatego dłem beneficjarnym obieram,
że było więcej starostwa i jest prawo
określenie nieodwołalnym, przedstawiając
nam wiele lat. Kardynalskiego kwaterm
wyobrażeń „Złota XVI wiek” pod względem
ciem geograficznym - szlacheckim „objęto-
ściowo dwie dziesięć wielkopolskiej i Ma-
łopolskiej. Wreszcie już z dat szlacheckich
kwaterm w ogólnych przedstawieniach
wielkich lat tej chwili, mówimy o „
nie próbować przybliżone wyobrażenia o ogólnie
niezłobnie szlachty polskiej w drugiej po-
łowie XVI wieku.

Małopolska w ścisłym znaczeniu,
mianowicie województwa krakowskie,
sandomierskie i lubelskie, przedstawiają
najbardziej szlachty wielkiej oraz z zagro-
dą około 4000; wielkopolska w obec-
niejszym znaczeniu, a więc województwa
pomorskie, kaliszskie, inowrocławskie,
bydgoskie, tczewskie i sieradzkie oraz
ziemie dobrzyńskie i wielunskie, przed-
stawiają razem około 8000; pozostaje
jako na charakterze z względu na jego bar-
dzo liczne szlachty zagrodową, również około

8000 rądzin, a na inne szpelturę już na
Rus, Litwę, Prusy i t. d. szlachty kryło
polskiego było pochodzenia (z wyłącze-
niem szlachty pochodzenia ruskiego, li-
tewskiego i t. p.) rądzin około 10000, zha-
ratoby się, że szlachta polska, potrzebnego
polskiego pochodzenia w drugiej połowie
XVI wieku reprezentowała około 30000
rądzin. Dla aby po upływie 21 pokoleń
wzrósłoby potomstwo 30000 rądzin, wy-
starczyło według powyżej przywiedzionych
rezultatów statystyki 30 prawdzin plu-
chochich na czasów Kienowika.

Próbą dla rachunku prawdopodobieństwa
stworzył dla nas bardzo miarę: wyda-
ruje dwa bracia, zająca, waron, mając te
karygi, które już w epoce pogańskiej w
jaskiniach liczących kłębach karadek przy-
jętej szlachty polskiej upatrują, czyli
w bractwach chorągwiowych, czy w kwi-
ciach kłębach powracających do domów
z prawniczej wyprawy i powracających się
prawnymi ziem, czy wreszcie w innych do-
porowych wojach, których ścieżko-
miał 3000, a do których jeszcze obce
nycerstwo przybyło.

Świat naprawny o heraldyce polskiej
wznosił kłębów herbów polskich 116
jako kłębów, które przedkładały szare
grodła chorągwiowe, tylce więc przynaj-
mniej bractw chorągwiowych na pierwo-
stną drogę osiedlenia się Polaków przy-
jętą wupadło. Bractwa te miały
stać się zorganizowaną w opolech obro-
ny krajowej, która przez bractwo co-
najmniej ścisłością jest nie ścisła-
nie myśliwskich do broni liczyć mi-
niało. Licząc było po 50 głów na kł-
ble bractwa przedkładało, do których 116
bractw chorągwiowych reprezentowały
już w dobie pogańskiej około 5000

- 1) 866 - 5800
- 2) 900 -
- 3) 933 - 11,600
- 4) 966 -
- 5) 1000 - 23,200
- 6) 1033 -
- 7) 1066 - 46,400
- 8) 1100 -
- 9) 1133 - 92,800
- 10) 1166 -
- 11) 1200 - 185,600
- 12) 1233 -
- 13) 1266 - 371,200
- 14) 1300 -
- 15) 1333 - 742,400
- 16) 1366 -
- 17) 1400 - 1484,800
- 18) 1433 -
- 19) 1466 - 2,969,600
- 20) 1500 -
- 21) 1533 - 5,939,200
- 22) 1566 -

niejako podobny do broni, prosięców sła-
by polskiej, których podobieństwo w Et po-
kolonii datowy już około 5 milijonów głów
sła-
bich, do jakiego cyfry sła-
bich polska-
nawet w 9 polskoni pójmiej, to jest w chwili
upadku prętych polskiej nigdy nie do-
stają.

Tak więc leczyja o brachwiel chorągwie
wzrost nawet: skłyszczyczej próby mystry
mać nie może.

Ale i juncy jeszcze próby leczyja la mystry
mać nie może. Tęli bowiem brachwa cho-
wajewne były leczyjajalnie juncy drone,
jakiś kawałek w pole cyli powiat lub zie-
miar miata, swoje probne brachwa, pod o-
bna chorągwie, walczące, to mielibyśmy
się spotkać koniecznie w wiekach średnich
o dwoma objawami, jako log: cieniem fa-
lu tego doprowadzycjami:

a) że kicnie i powiaty fawinnym mieć
najstarsze herby, sięgające aż doby pogań-
skiej, a przedstawione wstanie na wzrost
brachwiel chorągwie;

b) że pędząc na rozscieceniem się sła-
by polskiej w wiekach średnich, powi-
nny napotkać kwarte leczyjaj, w
których majątek przy majątku, dwa
przy dworze były by w posiadaniu sła-
by, jednego i tego samego herbu juncy
pójmiej.

Symonem ani jędem ani drugi objaw
nieistnieje wcale. Herby ciem i województwa
poczynają się dopiero wykwarzać w ci-
gu XIII. wieku, a wykwarzają się je-
cze w XIV. XV wieku, biorąc pędzący
kwa-
drze w herbach wzrost i zielni-
stych, kwadrze w herbach starostów lub
chorągwie. Herby powiatów w wiekach
średnich nieistotny wcale są wcale.

Rozmieszczenie her sła-
bich w kądziej
druciny kwartych nie przedstawia le-
czyjaj, wstę herbowym rozrostu

cení sa po rôznych odolicach, a pravet
 po rôznych stielnicach; a jekeli tu i ov-
 deie spodobany sig z wizerkym domple-
 tem dobr, znajdujacej sig w pchli selach,
 ty, lezgi pamego herbu jizywojacej, to ta
 selachla przedstawia sig karuyczej jako
 rozrozone potomstwo przodka, do ktore-
 go niegdys patylem dompleta dobr razem
 materai; dopiero droga spiatow rozn-
 nych wiece mildu lub mildunastu prze-
 sedt potomkow. Waprowidujacy herba
 wskazujacami autora sciatli nad sweni
 wiadami i predami, od ktorych predoma
 prodany herbowe pochudzic maja, selach
 ty wzywajacej tych prodam herbowych.
 Tu bawiem samo przyznawanie, jako
 by prodany herbowe stownie od pred i
 wad poczyn swaj brat, me jest publikalne.
 Na 266 prodam, jadtich nam dricta
 Dlugosca, kapiaki, koplone i inne poodta
 historyczne z wiekow przednich, to jest po
 ranc 1506 dochowajacy, najliczniejszym
 jest skiat prodam, pochodzacych od
 nimow prob lub przewisk, jak Polscice,
 Ciolki, Progotany, Groblowic, wgoni,
 Swinski, Wlzycki, Konehy. Ten skiat
 obejmujze od 180 prodam, a wice
 prawie 2/3 całej listy; reszta od 180
 86 prodam przedstawia prodany ko-
 pagraficznie, biorace swe nazwy od
 wsi, rzek i jezior, jak Porowa, Progo-
 nica, Algow, Chorgawa, Wiesobin,
 Polawa, Lachawa. Ale i w tym spiale
 przewarajaca liczba prodam przykade-
 ma nazwy wsi, tak ze przepisa bylo
 liczba nieinzej jak mildunastie, da-
 sig recypriscie odwiesi do rzek lub jezior.
 Do tak drobnej razem listy redukujz
 sig w recypriscie prodany biorace
 swe nazwy od jezior i rzek, polyc me-
 podobna z pominiem ciem wosklich

2
Kasat ekwologji przypraszac mow r. 1815.
dorem, jakoby problemat liwien byla i
stentyczna z rzedz wolniz, Koilewgi z
jzworem Chelowy dot, dewast z rzedz
siwark, pobog z rzedz, Dziem i Lip.

§. Obowiazek sturby wojshowej nie byl
podstawy nadawania szlachcie dób ziem
szlach. Knaczenie prawa szlachciernego a
prawa rycerskiego.

Przez laty czas istnienia prasy polskiej pol.
stiej obowiazek sturby wojshowej cięzcy prze-
stewystalic na szlachcie, z drugiej czo-
nu strony byla przede wystalic szlach-
ta i prawom do posiadania dób ziem-
szlach, inne zaś osoby bylo na mocy wo-
bnego przywileju prawo do przydziału miast.
Te dwa fakty stacaly tam iście potra-
danie dób ziem szlach, ze sturby wojshowej,
ze sturby dobra szlachcie przekazywano.
ze osób uprzywilejowanych, od sturby wo-
jshowej wolnych, to nawet i te osoby z kad-
nabytych dób szlachcie sturby wojshowej
odbywac byly obowiazane. W ogóle jwa-
kano sturby wojshowej jako cięzcy dób
szlachcie, z praskich pochodzacy czo-
st.

W najnowszych praskach powstawa. Sturba
rozpraw: "O wojach i rycerach polskich"
okazal się stanowczym bez teoryi problem.
Stim, objawiając jaskrowym iście wyję-
adanie, iż niejednolite za Bolesława Chro-
brego kazęć się obyczaj sprawowania ob-
cego rycerstwa i uproszania go dobrami
szlachcie pod warunkiem odbywania
sturby wojshowej.

Sturba wojshowej jest zupełnie błędna: na-
dawania dób ziem szlachcie nie
następowały nigdy pod warunkiem od-
bywania szlachty sturby wojshowej,
szlachta zaś wydzierżawiała miast i
kół do posiadania ziem, obowiazek zaś
sturby wojshowej cięzcy na niej osoby.

też, bez względu na posiadane dobra i jał
municum, i jał mieć prawo poświęcać
średnioziemne, sturba wojdowa, nie b.
To pierwotnie słabły polskiej obywateli
długo, bez jej najcelniejszemu prawem czyli
przywilejów.

[rozprawy]

Nie posiadamy wprawdzie z czasów Pale-
stawa Chrobrego żadnych dokumentów, aby
można było dowiedzieć się o podaniach sturba wojd
jał, czy i o ile dół ten czynił jakie nadania
obcemu rycerzom w dobrach ziemskich i ob-
wiązki odrywania z kadłowych sturba wo-
jeźni: słowem, wprawdzie przeżył sławie do-
mnie Galla, aby się przedować, że z czasów ke-
go monarchy jeszcze pamięć mi polskie rycerstwo
przednie, praojcie słabły polskiej, mi dłu-
ces, principes, nobiles, procures, magnates,
nie posiadano zgoła żadnych dóbr ziemskich
i nie przeżywało jeszcze wyścigu przy bodu dół-
ta, na jego dwoje. Nie też przeszkadza, Gall nie
miał z żadnych nadaniach w ziem, gdyż
wspomina, z jałg nadania Chrobrego obce ry-
cerstwo na swoim dwoje podejmować.

Nie jał dółwień ~~z~~ słabły obywateli mi dochować pamięć i cokol-
wiek nadawcy dokument z czasów Chrobrego, po-
siadamy mimo to spory počet dokumentów
latich z XIII i XIV wieku, które nam stoją
forma charakter nadani dóbr ziemskich, słab-
nie polskiej, czynionych przez dół, oraz
jakie nadanie miało podawać prawo ry-
cerstwa (ius militare), a jakie prawo dziedzic-
stwa (ius hereditarium).

W tym celu nadawcy i kreślono postać
nadawcy wszystkich tych przywilejów, których
liczba dochodzi 72.

1) Głównym postanowieniem wszystkich
tych przywilejów jest nadanie słabnie dóbr
ziemskich prawem przedzielnym (ius her-
editario). To prawo dziedziczne zaś obejmuje
wcale treści flowyjących dokumentów rycer-
zów, następujących uprawnień:

a) do posiadania, darowania, sprzedawania, zamiany, bezwzględnej lub warunkowej nawet ad finem loca i w ogóle rozporządzania nim woli i upodobania obywatela;

b) do przekazania majątku na swoich prawnych (prawoobrotowych) obywateli, bądź testamentem bądź ab intestato;

c) do skazywania ludzi w majątkach do 10 lat i przesiedlenia w nich do kolonizacji;

d) niedzielnym prawem jest, że do prawa dziedzicznego obejmują wszelkie prawa rycerskie (ius militare), lub że dziedziczne posiadanie landu ma być wiecznym, jak wszystko rycerskie dobro swe posiada.

2) dalsze postanowienia są już bezpośrednim wytyczeniem prawa dziedzicznego. Są to albo karzyczenia, mające na celu usunięcie tych rycerzów prawa polskiego, obowiązujących w ich własności, któreby wywołanie prawa dziedzicznego na przyszłość, albo też nadania obywatelom, w których względom nadanych dóbr landów rycerskich, jakie do wykonania prawa dziedzicznego są potrzebne. Obejmują one całkiem:

a) imię i nazwisko polskiego, wszelkich praw i przywilejów publicznych według prawa polskiego. Karzyczenia są, że daniny i przywileje poszczególne, między innymi z wyłączeniem postanowieniem, że one mogą obywatelom nadawane i świadczone być mają, i czasami jest nawet imię i nazwisko do od rycerzów prawa polskiego i jest w ogólnym, form, że włościanie wsi nadanej im mają landów włościan, jak niektóre bliżej wskazane wieś, które, lub że obywatelom ma posiadać nadanie sobie dobra z wszelkimi dochodami i przywilejami, lub z innymi prawami i przywilejami, jakie rycerzowie mieli lub mają, jak posiadanie całego rycerstwa, lub przynajmniej części rycerstwa nadanych dóbr na prawo niemieckie, co się rozumie na własność.

inwolnieniu od wszelkich danin i pościu z prawa polskiego;

b) inwolnienie włościan od wszelkiej jurny, dykasy wojewodów, kasztelanów, ich sąsiadów, podstępów i innych przedmiotów, od pożywania ich przez włościan lub domowników przedychre krewnych i w ogóle od formu do grodu, zachowując tylko jurny dykasy dla księży, gdy formu pod pierścieniem księżyca ma być, oraz dla stróżów;

c) bezpośrednim naszkolowanem bez inwolnienia z pod jurny dykasy, pięćdziesiąt, a sześćdziesiąt było nadanie obdarowaniem jurny dykasy na, idąc na jurny, nad włościanami, włościanami, sobie dobit, a więc: prawo sążnia spraw małych i wielkich i wydawania wszelkich myślników, lat jurny je ma dwore księżyca wydawac wysłano;

d) wreszcie nadanie daru wszelkich i opłat wynikłych z wydawania kapłanów i włościan, nad włościanami, a nawet pościu, po głowę kabitego smiesz. Co do tego pościu, stanowią, karuycy, fryzyle, rekaruycy, włościan, iż było w włościan, dykasy, włościan, jeśli obaj włościan, lat kabite, by jurny i kabite, kenne, samemu dykasy, włościan, jeśli kabite, jurny, włościan, dykasy, było potowe, pościu, kabite.

To są mniej więcej te wyroczynie i sprawy, które miały służyć fryzyle, wydany w przedmiocie nadania, słachcie, dobit, ziem, i ich, prawem, dykasy, samemu, jeśli fryzyle, włościan, z specyfikacy, tych, i, prawien, i, nie, słach, i, słach, pod ogólnem wyrażeniem jurny hereditary, domy.

3) Do tych wyroczyn i spraw, słach, włościan, jurny, kabite, nadanie prawa polowania, które w bardzo różnych, tych formach, frychodri. Prawo to włościan, kabite, jurny, dykasy, słach, włościan, bywa, wyroczynie, polowanie.

rozciąga się na płaski i na krwotoki, na
mniejszą i większą szerokość. Często wyto-
czony bywa łut, którego ciężar dla siebie za-
stroszcza. Ale po to nie raz przysięga, iż nie łut
stałoby, że obdarowany występuje wolno i po-
wołania nie tylko w nadanych dobrach, ale
w całej części do krócia należnej.

4. Abok tych wypisanych użyczeń
zawierają niektóre nadania jeszcze więcej.
Dowó niektóre szczególnie przysięga, i tak:

a) prawo budowania w dobrach swoich
dwierdz i grodziv. Takie prawo otrzymat
Homer Kleucus z Ruzicy od Bolesława usz-
dliwego, Homer Mikolaj fajtłomowy od
Bolesława us. wielkopolskiego, kai od Kazi-
mirza W. Jan Pawłostaw, Wojciech z Pa-
sici wojewoda kujawski oraz Bracia Karolub,
Walter i Fleming de Güntersberg.

b) prawo karczowania miast. Takie prawo
otrzymat przemianowany już Homer Kle-
ucus z Ruzicy od Bolesława us. Krasow-
skiego i sandonowskiego, oraz Wojciech z Pa-
sici wojewoda kujawski od Krola Kazi-
mirza wielkiego. Ten ostatni przykładał nad-
to prawo pskanawiania lasow w katow-
nych oraz siebie miastach oraz nadawa-
nia im szalutów i wilitow.

c) prawo odbywania sądów podczas las-
ow po to nie tylko nad potasnymi podda-
nymi ale i nad obcymi i grobierania po nich
dow gospodowych. Takie prawo otrzymat Fo-
mistrz Karstelan poenarski od Juremysta II
krócia wielkopolskiego dla miasta swego
Kaniolub.

d) prawo sądenia kłamania miotni mo-
narszego na drogach i gościeńcach. Takie
prawo otrzymat Andrzej z Charkowa od
Kiemowila krócia dobrzyńskiego obok na-
dania mu dóbr Charkowo.

e) prawo przytuł dla cbiegów, kędajacych
tarki monarszej na czas jednego miesiąca.

Taki przywilej otrzymat wzniawany ju
dilektownic Wojnich z powosci wojewoda
Mijawski od króla Karimira Wielkiego.

f) prawo pobierania sticimych lasów kraj-
skich pod kolonizacyę dla potomnych pod-
danych. Taki prawo uzyskał dwiedzian
syn Klementa od Polstawa Wslydliwego,
przy sposobności nadania mu wsi Kabrio i

g) prawo pastadania robieku. Lyrawa:
niektu na pewnym przeznaczonym obszarze zie-
mi. Taki prawo otrzymat Barosz Wyszbot,
syn od króla Karimira W. przy nadaniu
mu miasta Kociminda. Chciawicie prawo,
lit mu król na pastadanie lennicu na ob-
szarze 4 mil wczere i wzdłuż obrotu Kociminda.

h) prawo poboru mostowego na mostach i
drogach przez siebie kbiotkowanych. Taki
prawo uzyskał od króla Karimira W. woj-
nich z powosci wojewoda Mijawski.

i) prawo wykroczenia się przysięgę samu-
torci w razie karciu potwarzy lub l.p. T.
Taki prawo otrzymali Bracia Tatus, Walter
i Fleming de Gintersberg od króla Karimi-
ra Wielkiego.

k) prawo sticenia dwiedzian poddomnym.
Taki przywilej otrzymat domes Klement z
Buzicy wojewoda Kocimowski, od Polstawa
Ks. Branawskiego i sandonowskiego.

Taki jest ogół postanowień, jakie się bacz-
nie reguły, bacznie były wyjątkowo kawieraj
w przyrodach z XIII. XIV wieku, wydanych
w przedmiocie nadania ielachie dóbr ziem-
skich prawem przedkrocinem.

Wspomnieliśmy wyżej, że w niektórych
przywilejach, dwóch kstarcza, prawo prze-
dzicze postanowie jest jakoby synonim
prawa rycerskiego.

Pierwszym z nich jest przywilej dozwol-
nego z roku 1207 dla domesa Terzego
w przedmiocie nadania mu dóbr wielogto-
wy w znacznym uściu świadczonych w woj-

nie z Mandatem krechlin. Następnie
przywilejów tego broni: «za każdą jedną po-
stępu nam już przywilejowane i przywilejowe
się mające, lenne, domowe, koczowe i jego
podobne nadajemy więc, po polsku i w
języku ruskim, i inne wie o nich przyległe
prawem szlacheckim, które podobnie wie-
cznemu pracy posiadac ma bez żadnego w
sekrety i wryskiem przytłumieniu, przyna-
leżności i prawami rycerskimi i tak sa-
mo, jak i wici wieloletni posiadac domów
Oto, kiedy wojewoda sandowicki, który
się szlachetwa tego z własnej wyżyty winy.

Wojewoda jest przywilej władcy i władcy
kujawskiego i sieradzkiego i sandowickiego
z r. 1292, mowa, którego szlachta ten nadaje
domowi i koczowi i szlachcie kujawickim
wie koczowice i sieradzkim, aby je posiada-
ć prawem szlacheckim i tak, jak i całe ry-
cersko w ziemie kujawickiej, dobra swe posiada.

A obojczy postanowieniu wypisów, że prawo
szlacheckie nie było nie jest przywilejem, prawa
rycerskiego, lecz prawem, że obojczy prawa
istnieją, obojczy i tak, jakby jedno było
ciężkie lub niepełnieniem drugiego.

Cóż więc jest to prawo rycerskie (iż mi-
lary) i jakie don przywilejowano szlachcie
w tej własnej epoce, kiedy już z przywilejowa-
nych praw przywilejów wiadać, prawo szla-
checkie w polskim było prawem.

Oto przywileje, które o prawie rycerskim
mówią, następujące: obojczy i koczowice
szlachty, mianowicie:

a) prawo szlachty i szlachty i szlachty i szlachty
szlachty z wyłączeniem i wyłączeniem i wyłączeniem i wyłączeniem
szlachty, szlachty i szlachty i szlachty i szlachty
i innych szlachty, obojczy i szlachty i szlachty
szlachty;

b) prawo szlachty i szlachty i szlachty i szlachty
szlachty, a szlachty i szlachty i szlachty i szlachty
i szlachty i szlachty i szlachty i szlachty;

2
wzajniło sposób la służba wojskowa odby-
wana, byby miała.

choćby odeprzeć, iż służba wojskowa
była tak dalece do dóbr przez ryeczne
poiadanych przywileżana, tak dalece so,
kimiata się sama przez się, iż wzmian-
kę o niej w przywileżach nadawanych iwa-
żano za chyberkę. Na to odpowiadamy,
że jeżeli w przywileżach wydawanych na
równocześnie na służbę i wojskowi,
które prawem lennem wyprawiane były,
i jeżeli w przywileżach w przedmiocie na-
dawania dóbr ziemskich na Rusi również
prawem lennem, służba wojskowa, cho-
ciaż ona się już z prawa lennego sama
przez się rozumie, nieyde jest prawie
wspomniana, ale nadto już najdokła-
dniej opisany jest sposób, wedle jakiego
odprawiana być miała, to o ileż wię-
cej musiałaby ona być zamieszczona w
przywileżach nadawanych prawem dnie-
żicznem, skoro z prawa dziedzicznego
służba wojskowa nie wynika wcale. A
gdyby nawet wynikała, to już sam fakt,
że któreś prawnie nadanie dóbr ziem-
skich posiadłemu już słobodnikowi, miało
by na celu pomniejszenie służby wojskowej
przez legację już z dawniejszych swych po-
siadłości odbywanej, koniczałaby do bli-
szego określenia, w jaki sposób la jego
służba wojskowa powiększona została.
Kreśląc i dobra nadawane różnej bywały
miękkosci, czasem przedmiotem nadania
jest jedna tylko wieś, czasem cały kom-
pleks dóbr, więc i służba wojskowa z róż-
ną miękkoscią dóbr musiałaby być różno-
miczna. Tymczasem radnych tego ro-
dzaju postanowień w przedmiocie służby
wojskowej nie spotykamy ani w jednym
z licznymi przywileżami wydanych w prze-
ciwocie nadania dóbr ziemskich słobod-
nikom.

w szklarniach stawowej Polski państwowej
w XIII i XIV wieku, chociaż je stale ka-
miera ślady niemal zupełnej nade-
stychawa lub wygłosowa w tychże dzieł-
cach, jak również ślady zupełnej nade-
stychawa lub wygłosowa na Ruś.

Tam służba wojownika w tych formach, lejach ruskich jest ostateczna, nic nie postu-
jez dalsza przystawiać. Taki: wielki Masi,
mimo W. nadaje Komitatu w Kiergicze z
Boski przystawiać z r. 1368 dobra Polisie,
Podkaszin, Podjardow, Cziniki i Kaslow
skanowi, ich obdarowywać wrota z fobom
słowno swem na dard, wyprawy z dwoma
na kofijnikami i szesciu łucznikami a
swoje samowolnictwem na dard, dard
iż mimi; Władysław dard, opat,
z r. 1375 wydany Ma-
Władysław dard, w przedmowie nad-
nia suennik dard, Kozylce, Wierbiż i
dard, postanowienie służby wojownika
z dard, z dwoma kofijnikami i 3
samowolnictwem na dard, dard.

W przywilejach na wojosłwa i sółty „
stawa była nawet przystość pryncypała
warłosa domia; jarko do wyprawy ma być
wzryły, oraz bliższe opisanie jwbrożenia;
i tak n. p. sółty z Radnawy winien być
na wyprawę wojenną stawic się na koniu
warłosi 3 mł lub lepszym, z kopią i szczy-
tem; sółty z Radnawy winni byli na
wyprawę dostawic wór p 2 koniach, wa-
łosi półkrociój gromowy, a jednorz sółty
swoje na koniu warłosi 2 mł stawic się
musi; sółty i myślenicy słowiański
byli stawic się na wyprawę w króciój szro-
ji, francuzi, helmie żelaznym z oszczepem
swoim na koniu warłosi 6 mł i t. p.

Przyjmuje w obec łaski płochadnie chrześcija-
nej, stwórcy wojnowej w przywilejach sta-
woty, jest wojnowej, a nie Ruci, płoch-

/
 słachby; można przypuszczać, że ten stwórca
 wojkowa rozumiała się sama przez się
 ładzi w całym szeregu przynależnych nadaw-
 cych w dziełach. Dławię polski kraj...
 sławie, chociaż w tych przynależnych
 w stwórcy wojkowej najimniejrej zmian...
 ni nie ma? Przypuszczać nie!

[nieprawy]

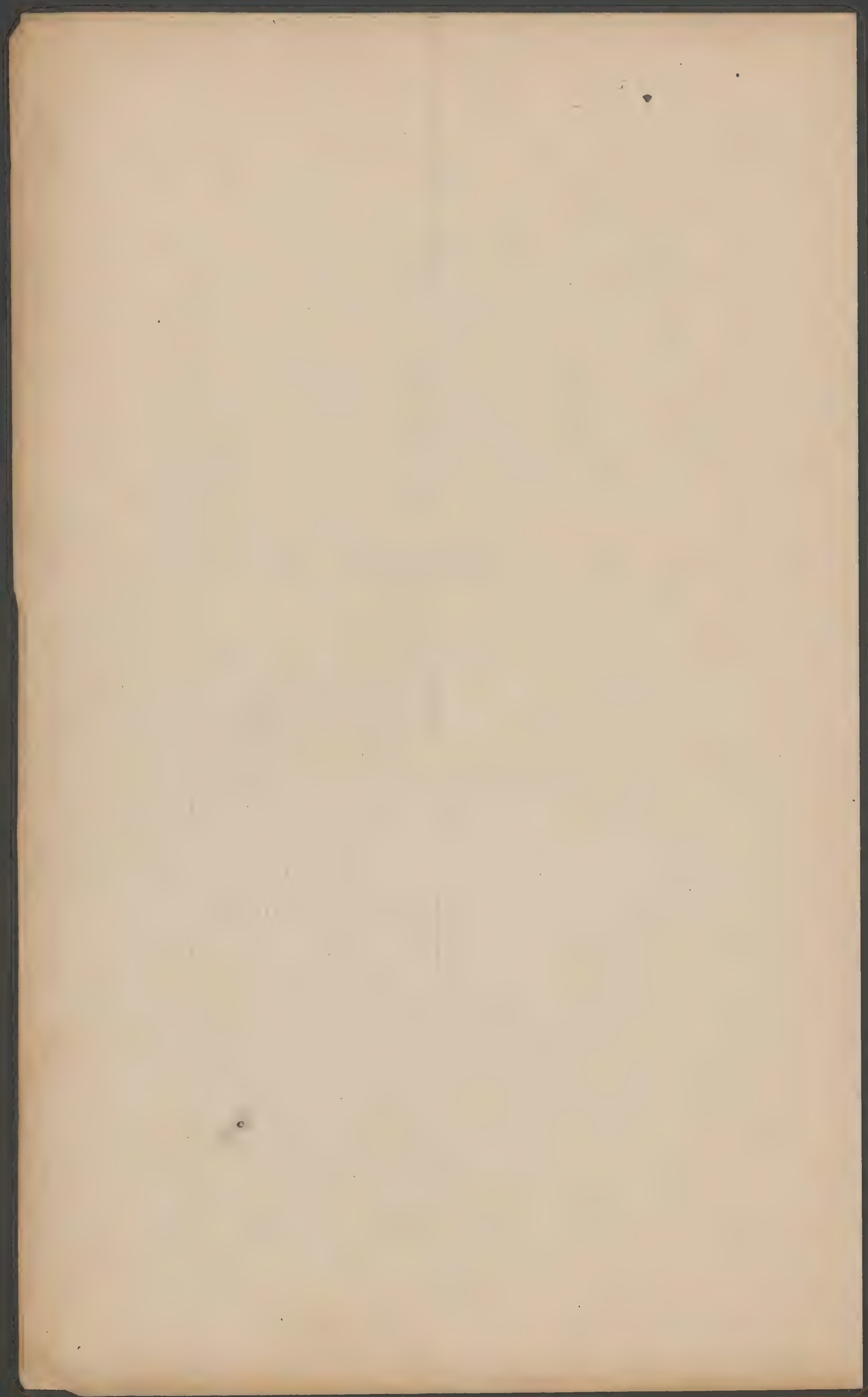
[w dobach ziem-
skich]

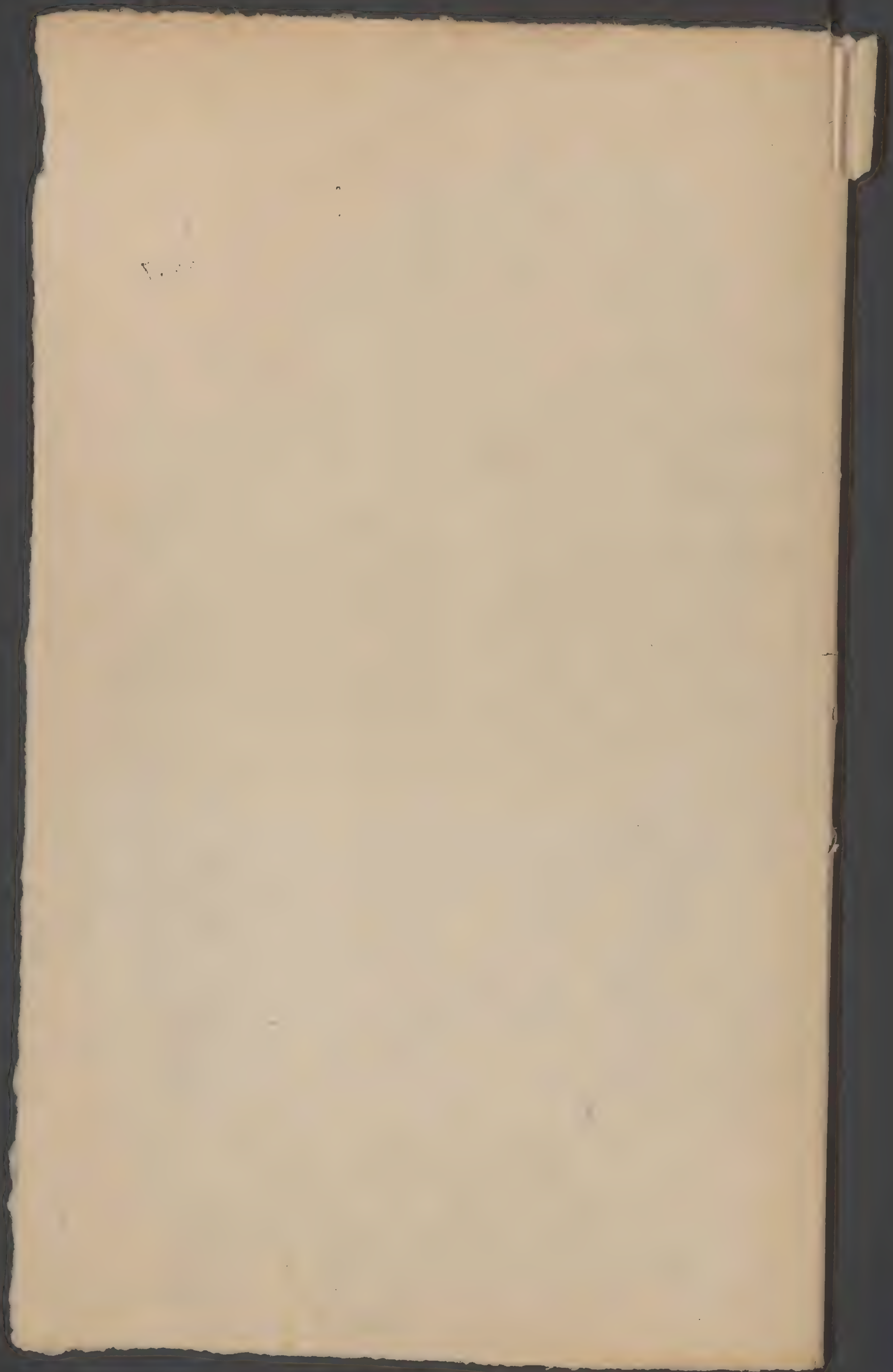
Teoryja powstała z tego, co do
 niedawnego urodzenia pódziemskich
 rycerzy w Polsce przez Chrobrego, z ob-
 mierzaniem podbierania stwórcy wojkowej
 z łachanych słów, nie ma w kradzieżach
 historycznych najimniejszego poparcia.

Matecki,
 Łaguna,
 Tablowski,
 Kochanowski.

ihon
sig
aw,,
a,,
ich
man,,

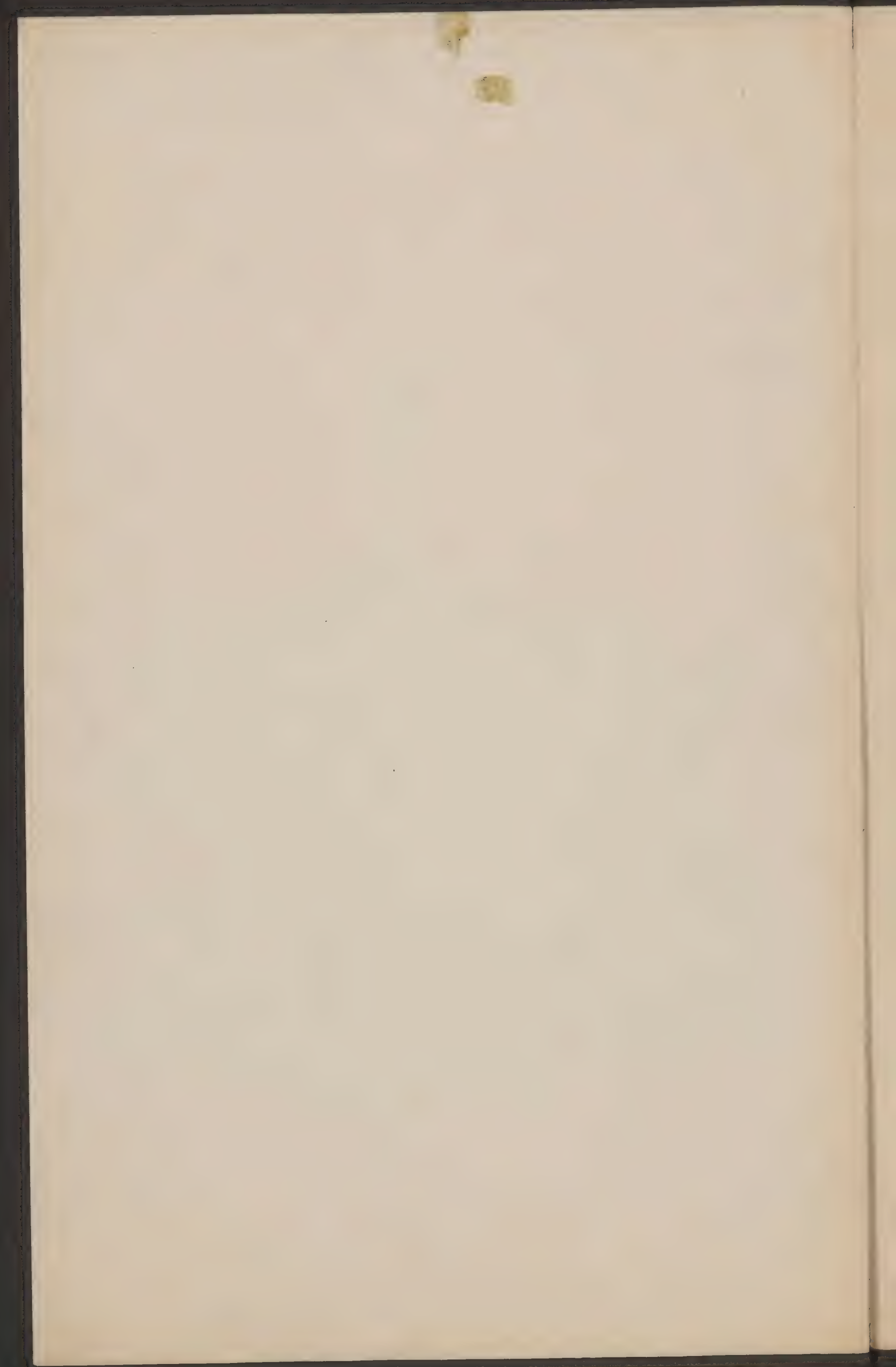
co do
h
obo,,
omej,
il
a.





8007

77



jest widoczne użycowanie wyrobów
brzośnia twarzą ciemnego.

Wśród wyrobów glinianych, niepo-
średnio miejsce zajmują w grobach
pogańskich wyroby kamiennic-
ne i z kruszcu krzemienne. Są to
siekiarki rozmaitej wielkości i
kształtów, z różnymi kamieniami wy-
rąbione z drzewami do użycia
na toporzysto, lub bez drzew.

Te kamienne siekiarki nie mogły
mieć żadnego praktycznego zna-
czenia, gdyż do niczego użyć się
nie dały, i mogły chyba tylko
być używane jako symbole wła-
dzy, np. starosty rodni.

Wyroby natomiast krzemienne
mają wszystkie praktyczne uży-
tek na cel. Są to krzemienne
nożyki i pilniki, strzałki i no-
żetki płucze groby.

Krzemień musiał być także uży-
wany do kruszenia ognia.

Przecież przedmiotem w grobach
pogańskich są wyroby kościane,
przedewszystkiem igły i szpile
z piszczałki płaczych.

Ołowiane krzemienne, nożyki,
strzałki i groby, oraz kościane
igły i szpile, z kościanych nożyc
i wykopaliśkach puchodzone,
dowodzą ponad wszelką wąt-
pliwą, iż ówczesny człowiek
posiadał żadnego jeszcze

metali użytkowego nie pamt.

A jednak w tych grobach i wykopiskach pogańskich znajdują się obok wyrobów glinianych, kamiennych i kościanych, także wyroby metalowe, przedewszystkiem brązowe.

Wśród tych brązowych przedmiotów najpospolitsze są nasamcunki i brakiety, przeważnie kształtu spiralnego, dalej groty i celty, wreszcie sprężynki druciaste, mające kształtować miejsce ~~pręty~~ paciorków, wreszcie acz bardzo rzadko miejsce. Wszystko to są przedmioty przeznaczane wyłącznie do ozdoby, gdyż nawet imięcie mogły służyć jedynie tylko do ozdoby, skoro nasi ówczesni Finowie polscy Lechici nie znali jeszcze wojny ani użytku broni. Są to przecież przedmioty szlachne, a więc bogactwem było wrobnem dostępnym, a więc przedewszystkiem starostom rodzinnym czyli opolnym.

Wśród tych pomiędzy krusznicami brązowymi znajdują się także szlachne paciorki o różnych barwach, karta, srebra koloru niebieskiego.

Te le wyroby brązowe i szlachne pochodzący od kupców zagranicznych, nie ulega wątpliwości,

skoro one się znajdą obok kocz-
 niennych namiotów, strzał i grobów
 oraz koczowniczych igiel i sepulch-
 row, które, nie powołując się na Lecha,
 ci nie mieli jeszcze używać metali;
 więc skoro ^{ich} nie stac ich było na-
 robienie sobie metalowego nora
 lub strzał, tem mniej stac ich
 mogło na metalowe przedmioty
 ozdoby. Ale w takim razie pacho-
 dzenie pyłowne, czem polscy
 archeolodzy płacili kłopotem sagran-
 am, a owe przedmioty ozdoby
 by. Te owe brązowe przedmioty
 ozdoby musiały być drogie, to już
 choćby z tego wynika, jeśli cwa-
 rzymy, a jakimi niesłychanymi
 trudnościami potężone było dla
 kupca sagranicznego dotarcie do
 odczynu naszej wioły kłopotliwych
 podróży i niebezpiecznych wra-
 żek, takiego rodzaju.

Byłych pieniądze jeszcze świe-
 żo i prozowie nasi nie mieli;
 Najstarsze bity monety polskie
 pochodzą dopiero z czasów Bo-
 lesława Chrobrego, a zatem z
 epoki o 400 lat późniejszej; była
 prozowie nasi mieli poddosta-
 tkiem, ale było nie mogło być
 dla kupca sagranicznego jada-
 szym przedmiotem, gdyż dla ber-
 droży nie byłby w stanie wypro-

2
wadzić go z drągi, porostawał więc
tylko wosk, którego przetworów nasi
mieli bardzo wiele, gdyż nieprzeby,
te lasy, roily się w drzewach ferot,
a którego na żaden praktyczny u-
żytek obrócić nie umieli; gdyż
świec prowaś jeszcze ani znano
ani używano, oraz kłupięce czyli
półterka ze słachotnych i dobrych
zwierząt, jak bobrów, zronolaj,
tasić, kun, wieńwerek, których
skórek wosk naszych lasów były
ogromne ilości.

Wosk więc i kłupięce słachotnych
zwierząt były jedynymi produktami
niezdatnymi do handlu zagran.
nicznego, jakimi się przetworów
nasi w owej dobie w stosunkach
z kłupcami cudzoziemskimi w
miejscach byłych pieniężny postu-
guwać mogli. Wosk potrzebny
był na świecie do nabożeństw
chrześcijańskich, a z kłupięcy sła-
chotnych zwierząt wygrabiano
szorstkowe skóry, lubiane przez
gólników Niemców.

Tęskniłam, że w języku naszym
dochowały się dwa starożytnie
myślarz, mianowicie spiryt, o-
znaczająca papawy i spirytus
oznaczająca miejsce przechowania
tych papaw, którego oba wyro-
by pochodzą w wygrani spiryt,

wymagającego braku. Dawoło to ocy-
wisty, i pierwszemu przedmiotowi
majątkowi pochodzącego z osady
dnosi, były przedmioty spirytowe-
czyli brązowe, o których codo-
fiero mawialiśmy.

Wahmili ścieży puley Lechici
w liczbie około 20,000 rodzin,
w wieku najpóźniej szóstym po Chry-
ścieświe osiedlili się w okolicy
ojczyzny naszej pomimo Wisły,
Vola, Wołecia a Karpatami;
powstało na tych obszarach wó-
nieprzebytych lasów około 20,000
osad, wieśniaczych, która repre-
zentująca jedną tylko rodzinę pod
zwierchnictwem swego ojca, a
kiedy taka osada otrzymala
od sąsiadów nazwę wieży od imie-
nia tego ojca rodziny, który się
w tej osadzie osiedlił. Trzej gdzie
się osiedlił Kulech i swoją rodzinę,
to tę osadę zwano Kulechowem,
gdzie się osiedlił Kobieta, zwa-
no Kobietynem, gdzie Czarnota
Czarnocinem i t.d.

Też jednak już podczas wędrówki
cyfło z Węgrów, cyfło z Węgier do
nowej swej ojczyzny nad Wisłą,
zmarł ojciec rodziny i do tej
nowej ojczyzny przycyli już był
z jego dzieci, pod macierzą,
złodem najstarszego brata i ca-
łowity sobie spólną osadę, to

laba wada obrymnywała ad sa,
siawu naruz po imieniu wpra-
wdeie pmarkego podora wzdrowu
ojczyca, ale w formie patronimi-
cznej, na znak, że to nie wada
starego ojczyca, ale już jego dzie-
ci. Więc jeśli wśród wzdrowki i
marst stary dółech, Kobiera lub
Carnola, i osiedliły się razem
w jednej wspólnej wadzie ~~po~~ jego
dzieci, to te wady nazywali się,
siedzi już nie dalechowem, Ro-
bierzyem lub Carnocinem, lecz
dalechowicami, Kobierzycami
lub Carnocicami, albowiem
dalechowic, Kobierzyc, Car-
nownic znaczy tyle co dalecho-
we, Kobierzne lub Carnocine
dzieci.

Bych wsi z parwiskami patroni-
micznymi najwięcej liczy ihało,
poisła i to dowodzi, że praojco-
wie nasi polscy iechici, przy-
bywszy do tej nowej ojczyzny swej
pomędzy Wolę a Wierę, naj-
licniej osiedlili się w ihałopolce,
co się temu tłumaczy, że ihałopol-
ska mając liczne okolice pa-
rowate, a potem niecalane
woda, najlepiej nadawała się
do osiedlenia dla ludzi, casy-
nych przedewszystkiem chodzą-
cych.

Włosach tego plemienia nie sa,

51
są w pierwszych półwieczach wie-
kach radnie domostwoje kma-
ny. Przede wszystkim w icha-
łach osiedleni, rozszerzali się
oni wolna na wielkopolskę i
kujawy, a miarę, jak kawa-
łki się wolna porównywały,
wstąpił obłoc do osiedle-
nia się radnie.

Byli przez to w zupełnym polu-
gry nie mieli sposobności nigdzie
zestawiać się z nieprzyjacielem. Po-
mimo to i Polabianie, których
półcy lechici z nad Wisły. Oby
wypchnęli dalej na zachód
i północ, to byli ich rodu-
bracia, lechici łach, jak i oni.
Na południe karpali się do
północy zestawiać się ze sto-
wami, na wschód i wreszcie
Ruśmi daleko byli jeszcze obla-
teni od północy lechici. Nie
zestawiali się nigdzie z nie-
przyjacielem, nie kamali wojny
ani użycia oręża, nie oskarżała się
leż radna potrzeba jakiejś silniejszej
spój centralizacyjnej organizacji;
byli więc wedle prawnego zwyczaju
czaji gminowładnie radami, każdy
ród pod zwierzchnictwem najstarszego
członka rodu czyli starosty
rodowego. Obłoc osiadła przez
jeden ród, zwalor się opolem, w
skutek czego starosta rodu

" Najbliżsi sąsiadzi są-
chodni i połnocni; "

stał się starostą opolnym. W spra-
wach ogólniejszego znaczenia od-
bywali się starostowie opolni między
sobą naradę czyli wiec, któryto
wiec tym sposobem o najważniej-
szych sprawach całego narodu
decydował, a karaniem rozstrzy-
gał wszelkie spory, powstałe po-
między pojedynczymi starostami
opolnymi.

W tych patriarchalnych dziejach
tego szczepu lechicko polskiego
nastąpił na samym schyłku o-
smego lub też na początku dzie-
wiatego wieku padeł wielkiej do-
mowitości.

nr. 13.

r. 1636

Kwit. St. Lubowińskiego.

